

DZISIAJ: Po nas poprawiać nie trzeba
• Rozruch • Odwrót od socjaldemokracji?
• „Nazwisko znane redakcji“

Ukazuje się od 16 lutego 1945

• Nr 213 (10 085)

Poznań, sobota/niedziela 18/19 września 1976

Wyd. A • Cena 1 zł

Budowlani korzystają z gnieźnieńskich maszyn

Rozmaite maszyny budowlane — dźwigi kilku typów, rusztowania wiązane i mechaniczne pomosty robocze — ze znakami Gnieźnieńskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa „Zremb” dobrze służą wykonawcom różnych inwestycji w całym kraju. Także na placu budowy Huty „Katowice”. Większość przedsiębiorstw realizujących jej obiekty zamówiła właśnie w tych zakładach potrzebne maszyny budowlane. Najwięcej zamówień przyjęto na rusztowania wiszące, bardzo przydatne się przy pracach na dużych wysokościach (mają zasięg nawet 80 metrów). Załoga „Zrembu” traktowała te zlecenia jako priorytetowe, wykonując większość przed ustalonymi terminami. Obliczono, że na budowie „Katowic” pracuje kilkadziesiąt maszyn z Gniezna. (bop)

Bułgarscy goście w Poznaniu

Wczoraj, w drugim dniu wizyty w Poznaniu delegacji Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej goście spotkali się z młodzieżą XI Liceum Ogólnokształcącego im. Georgi Dymitrowa. Po zwiedzeniu Izby Pamięci oraz wystawy poświęconej tzw. kwietniowemu Powstaniu Bułgarskiemu 1876 r., przewodniczący Komitetu Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej Coła Dragiczewa oraz towarzyszące jej osoby spotkały się z młodzieżą i szkolnym aktywnym TPBR. W programie artystycznym uczniowie zaprezentowali m. in. pieśni i melodie bułgarskie.

W godzinach południowych członkowie delegacji wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz zwiedzili jej wydziały produkcyjne. Towarzysze bułgarscy zapoznali się także z ciekawą ekspozycją w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego Pałacu Kultury oraz spotkali się z członkami prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPBR.

Przed wyjazdem do Warszawy członkowie delegacji zwiedzili także Stary Rynek, Muzeum Instrumentów Muzycznych oraz Osiedle Mieszkanio-we na Ratajach. (tab)

„Życie Warszawy” — „Berliner Zeitung”

Dziennikarskie spotkanie dyskusyjne

Przed niespełna 4 lata ukazał się w stolicy NRD pierwszy numer „Berliner Zeitung” w języku polskim.

Od tego czasu 8-stronicowe wydanie tego dziennika po polsku ukazuje się co dwa tygodnie informując o istotnych wydarzeniach z życia

mieszkańców Berlina i całej NRD. W tych dniach ukazał się w języku polskim setny numer tego dziennika, przynosząc m. in. artykuły o sprawach szkolnictwa w NRD, targach Lipskich i budownictwie mieszkaniowym w Berlinie.

Z okazji setnego numeru „BZ”, „Życie Warszawy”, które łączy wieloletnią, ścisłą współpracę z berlińską redakcją i które prowadzi podobną działalność wydawniczą, publikując swój dziennik w języku niemieckim, zorganizowało spotkanie dyskusyjne. Od wczoraj do niedzieli włącznie w

Teresa Zarzeckańska jednak płynie!

W piątek w południe zapadła nowa, przyjemna dla kibiców Teresy Zarzeckańskiej decyzja. Dzięki nieoczekiwanej poprawie pogody postanowiono jed-

Działkowcy u H. Jabłońskiego

Wypoczynek w oazach zieleni

Społeczna i ekonomiczna rola POD-ów

Z okazji zbliżającego się VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński przyjął 17 bm. w Belwederze przedstawicieli krajowej rady tej organizacji oraz przodujących działkowców.

O dorobku pracowniczych ogrodów działkowych oraz wspólnej z ogniwami FJN działalności społecznej poinformował Henryka Jabłońskiego przewodniczący Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych — Henryk Mizera.

H. Kissinger w RPA

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przybył w piątek do RPA, gdzie ma się spotkać z premierem rasistowskiego rządu tego kraju Johannesem Vorsterem. Jak informuje Agencja Reutera na przedmieściu Johannesburga — Soweto, zamieszkałym przez ludność murzyńską doszło do gwałtownych demonstracji studentów, których uczestnicy protestowali przeciwko wizycie Kissingera. Interweniowała policja, która użyła broni palnej.

Prezydent Zambii K. Kaunda oświadczył po rozmowach z H. Kissingerem, że jeśli obecna misja sekretarza stanu zakończy się fiaskiem, Afryka Południowa nie będzie miała innego wyjścia, jak zaopatrzyć się w broń za granicą i rozpocząć walkę wyzwolenczą. Dodał on, że nie widzi możliwości jakiegokolwiek kompromisu w kwestii przyznania niezależności Rodezji i Namibii, jak też w sprawach dotyczących apartheidu. (PAP)

Depesze kondolencyjne po wypadku w kopalni „Nowa Ruda”

W związku z tragicznym wypadkiem w kopalni „Nowa Ruda” do prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza nadeszły depesze kondolencyjne od szefów rządów krajów socjalistycznych.

Wyrazy głębokiego współczucia przekazał: przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej Zambin Batmuh; premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu; przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Gyorgy Lazar. (PAP)

Załoga „Sojuza-22” fotografuje Ziemię

W trzecim dniu pracy na pokładzie statku „Sojuz-22” kosmonauci radzieccy, Walery Bykowski i Władimir Aksienow kontynuowali eksperymenty z fotografowaniem powierzchni Ziemi przy użyciu specjalnej aparatury fotograficznej. Fotografowano rejony: Syberii, magistrali bajkalsko-amurskiej i wybrzeży Morza Ochockiego.

Według danych telemetrycznych i informacji załogi wszystko na pokładzie statku funkcjonuje normalnie. Lot trwa. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa wskazał na różnorodne aspekty społeczne działalności ogrodów działkowych. W dobie przyspieszonej urbanizacji

Dokończenie na str. 2

Spotkanie Sarkis — Arafat

Szansa na rozwiązanie kryzysu libańskiego

W piątek w mieście Sztura, położonym we wschodniej części Libanu spotkali się libański prezydent — elekt, Elias Sarkis i przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat. W rozmowie poświęconej sprawie położenia kresu libańskiej wojnie domowej wzięli również udział przedstawiciele Syrii i Ligi Arabskiej.

Po zakończeniu spotkania libańsko-syryjsko-palestyńskiego przedstawiciel Ligi Arabskiej Hasan Sabri el-Choli powiedział, że rezultaty spotkania na płaszczyźnie lokalnej, arabskiej i międzynarodowej są pozytywne. Omawiano trzy sprawy: wprowadzenia skutecznego rozejmu na całym terytorium libańskim, zlikwidowania wszystkich urządzeń wojskowych i wcielenia w życie porozumienia libańsko-palestyńskiego zawartego w Kairze w listopadzie 1969 r., regulującego stosunki między państwem libańskim a palestyńskim ruchem oporu.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat zaapelował w piątek do ludności Libanu i Palestyny, aby „otworzyli nową kartę w dziejach narodu libańskiego i palestyńskiego”. Prezydent oświadczył, że Egipt zobowiązuje się do zagwarantowania niepodległości Libanu oraz obrony integralności jego terytorium”. (PAP)

List gratulacyjny od E. Gierka

Uznanie dla pisarskiego dorobku Eugeniusza Pauksztę



Przewodniczący WRN w Poznaniu Jerzy Zasada dekoruje Eugeniusza Pauksztę Krzyżem Partyzanckim. Fot. — S. Ossowski

9 sierpnia br. znany pisarz Eugeniusz Pauksta obchodził 60 rocznicę swych urodzin. Pisaliśmy wówczas o wzruszających dowodach pamięci i popularności poznańskiego twórcy, jakim cieszy się on wśród swych czytelników. Z jubileuszem tym związane było również wczorajsze spotkanie z pisarzem w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Obecni byli: przewodniczący WRN, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Józef Trzcinski, wiceminister kultury i sztuki — Aleksander Syczewski, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Franciszek Szczerba, prezes Poznańskiego Oddziału ZLP — Czesław Chruszczewski, przedstawiciel organizacji społecz-

nych, środowisk twórczych i kulturalnych Poznania. Eugeniuszowi Pauksztę wręczono list gratulacyjny od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który pisze m. in.: „Pana życie stanowi godny przykład oddania sprawie wolnej i demokratycznej Polski. Dla niej walczył Pan bohaterem przeciwko hitlerowskiemu najazdowi i cierpiał w obozie koncentracyjnym, jej służył Pan od wielu lat swoją aktywnością społeczną i swoim piórem. Pańska twórczość litera-

Dokończenie na str. 2

od GROSU tygodnia

Silni sojuszem

Zakończyły się przeprowadzone na terytorium naszego kraju wspólne ćwiczenia wojskowe żołnierzy czterech sojuszników armii państw-członków Układu Warszawskiego: Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Ćwiczenia te, nazwane „Tarcza 76”, miały na celu doskonalenie poziomu wyszkolenia wojsk i międzysojuszniczego współdziałania, a jednocześnie umocnienie przyjaźni i braterstwa broni między socjalistycznymi armiami. I takie właśnie cele zostały w pełni osiągnięte.

O tym, jak cenne to wartości, świadczy najnowsza historia naszych narodowych doświadczeń. Z jednej strony — wspomnieliśmy 37 lat, kiedy to, rozpoczynając drugą wojnę światową, hitlerowski faszyzm napadł najpierw na osamotnioną wtedy Polskę. Z drugiej — możliwy dzięki naszemu sojuszowi z ZSRR i w ramach Układu Warszawskiego bezpieczny i pokojowy powojenny rozwój naszego kraju.

Świat roku 1976 — dzięki solidarności politycznej państw socjalistycznych — notuje znaczny postęp w budowie wzajemnego zaufania i współpracy międzynarodowej. Przyczyniła się do tego także zeszłoroczna Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Podpisany w Helsinkach Akt Końcowy tej konferencji zawiera postulaty umożliwiające szerokie współdziałanie państw o różnych systemach ustro-

jach i otwiera w ten sposób nowe perspektywy dla pokoju w świecie.

Sporo już uczyniono w świecie od czasu podpisania Aktu Końcowego KBWE. Pewnym świadectwem tego jest i to, że o ćwiczeniach „Tarcza 76” zawczasu powiadomione zostały inne państwa, a przedstawiciele wojskowi czterech z nich — Austrii, Danii, Finlandii i Szwecji — uczestniczyli jako obserwatorzy. Wszystko co do tej pory osiągnięto w realizacji postanowień konferencji w Helsinkach, to jednak dopiero pierwsze kroki na tej niełatwej — jak potwierdza praktyka — drodze.

Intencje państw socjalistycznych co do realizacji zasad ujętych w Akcie Końcowym KBWE są jasne i niedwuznaczne. W bieżącym tygodniu dał temu wyraz także rząd Polski, publikując swą odpowiedź na notę Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych; dotyczy ona wywołania Deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, uchwalonej z inicjatywą ZSRR w grudniu 1970 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Odpowiedź polska zawiera przejrzysty bilans naszej polityki zagranicznej i jednocześnie sformułowania głównych jej celów.

Polska jest przekonana, że w świecie dominuje obecnie tendencja do umocnienia odprężenia. Sprzyja temu przede wszystkim kontynuowanie konstruktywnego dialogu między ZSRR a USA. Przyczyniło się do te-

go pomyślnie zakończenie konferencji w Helsinkach. Dla pokoju w Europie ważne znaczenie ma też dalszy postęp w normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec.

Takie stanowisko znajduje powszechne poparcie społeczeństwa polskiego opowiadającego się właśnie w tych dniach zdecydowanie na rzecz II Apelu Słasko-Świętokrzyskiego. Jest to wyraz przekonania o tym, że główne zadanie polega obecnie na tym, aby postanowienia konferencji w Helsinkach z całą konsekwencją wcielić w życie.

Taki jest sens — podkreślił Edward Gierk w swym przemówieniu do żołnierzy-uczestników ćwiczeń „Tarcza 76” — propozycji państw socjalistycznych, zmierzających do zawarcia światowego układu o niesosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzenia powszechnego zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, ograniczenia broni nuklearnych, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej, całkowitego zakazu broni chemicznej i innych pozytywnych kroków.

Taki jest nasz, socjalistyczny program budowy wzajemnego zaufania między narodami. Napotyka on jednak wciąż jeszcze na przeszkody sił zimnowojennych, które w pewnych państwach NATO dają temu wyraz przez sprzeczne z duchem Helsinek znaczne zwiększanie wydatków na cele militarne i intensywne wprowadzanie nowych rodzajów broni.

W tych warunkach pokojowej ofensywy politycznej państw socjalistycznych towarzyszyć musi niezbędna czujność, polegająca także na umacnianiu obronności i wspólnoty socjalistycznej. I w tym sensie pokojowi dobrze przysłużyły się ćwiczenia „Tarcza 76”.

TADEUSZ KACZMAREK

Przez dwa dni, 14 i 15 września, trwał w Jeleniej Górze XII Ogólnopolski Turniej Recytatorski o „Laur poetycki” Jeleniej Góry.

Wystąpili w nim przedstawiciele 18 województw. Pierwsze miejsce i puchar prezydenta tego miasta zdobyła koninanka — Bożena Ziola, pracownica Wojewódzkiej Biblioteki w Koninie, aktorka amatorskiego Teatru Problemów Współczesnych „Opad”, działającego przy Domu Kultury Zagłębia Koninowskiego. (woj)

MIEDZYWOJEWODZKA NARADA AKTYWU SD W POZNANIU

17 bm. odbyła się w Poznaniu międzywojewódzka narada aktywów Stronnictwa Demokratycznego z 5 województw komitetów: Gorzowa, Kalisza, Leszna, Pili i Poznania.

Obrazy poświęcone były doskonaleniu pracy polityczno-organizacyjnej i rozwojowi organizacjom Stronnictwa Demokratycznego m. in. na tematy związane z działalnością ogniw i instancji SD. (na)

Bezpieczeństwo pieszych i pojazdów

Propozycja ujednolicenia znaków na jezdniach

W Ministerstwie Komunikacji przygotowano projekt nowej instrukcji, która reguluje system poziomego (na jezdniach) znakowania dróg i ulic. Przepuszczalnie instrukcja ta wejdzie w życie w przyszłym roku.

Opis i znaczenie dotychczas używanych znaków na drogach zostały w projekcie dokładnie sprecyzowane. Było to konieczne, ponieważ często zdarza

Uznanie dla pisarskiego dorobku E. Paukshy

Dokończenie ze str. 1

ka, krytyczna i publicystyczna związana z Ziemią Zachodnią i Północną, ich historią i dniem dzisiejszym, ich bogatą kulturą, obyczajowością oraz przemianami, jakie nastąpiły po powrocie do Macierzy, przyczynia się w szczególności do zbliżenia tej ważnej tematyki najszerszym kręgiem czytelników”.

Eugeniusz Pauksza podczas spotkania udekorowany został Krzyżem Partyzanckim oraz otrzymał jubileuszowe nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki i poznańskiej WRN. W swoim wystąpieniu i sekretarz KW PZPR podkreślił związek pisarstwa Eugeniusza Paukszy z trudem codziennym ludzi, z osiągnięciami Wielkopola. Pisarz serdecznie podziękował za dowody uznania i pamięci oraz podkreślił, że jego pragnieniem jest jak najpełniej służyć ludziom i Ojczyźnie.

Również wczoraj w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu przy pl. Wolności dyrektor Janusz Dembski otworzył zorganizowaną staraniem biblioteki i Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki wystawę poświęconą pisarstwu Eugeniusza Paukszy. Wystawa w sposób bardzo przejrzysty pokazuje imponujący dorobek twórcy Jubilata.

W czasie trwania wystawy będzie można uzyskać autograf Eugeniusza Paukszy i okolicznościowy ex libris. Pisarz dedykować swe książki będzie we wtorki i piątki w godzinach od 17—18. (bran)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami, głównie na południu kraju duże z opadami deszczu i burzami. Temperatura maksymalna od 16 st. na zachodzie do 22 miejscami na wschodzie. Tylko na południu około 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie i północne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Jakość najważniejsza dla załogi „Pometu”

W całym kraju obradują KSR

Poprawa jakości i struktury produkcji — to kluczowe zadanie sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, odbywających się w zakładach pracy całego kraju. W przekładzie na język codzienny powinno to oznaczać więcej lepszych gatunkowo i atrakcyjniejszych towarów w sklepach, a także bogatszą i bardziej konkurencyjną polską ofertę eksportową. Wiele KSR koryguje plany produkcyjne przedsiębiorstw, w myśl uchwał IV Plenum KC PZPR. Wnioski i propozycje zgłaszane w toku tej kampanii mają przy tym znaczenie wykraczające poza zadania IV kwartału. Rezerwy ujawnione na robotniczym forum wykorzystują się w pracach nad projektem planu na 1977 r. i planu na całą 5-latkę.

W Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomet” odbyła się wczoraj Konferencja Samorządu Robotniczego. W jej obradach uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, wojewódzkiej instancji partyjnej i Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego. KSR oceniła realizację zadań za 8 miesięcy: plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług wykonanych został w 101,3 procentach, skorygowany do końca tego roku plan eksportu bezpośredniego jest trzykrotnie wyższy niż w 1975. Przy zatrudnieniu niż-

szym o 3,5 procent od ubiegłorocznego, wskaźnik wydajności pracy osiągnął 12,8 procent.

Sprawą pierwszorzędnej jakości dla załogi „Pometu” jest jakość pracy i produkcji. Wiąże się ona m. in. z możliwością usprawnienia dostaw kooperacyjnych, dalszych oszczędności materiałów i surowców, a także rozwijania eksportu. Odlewnia staliwa i stopów między innymi zmniejszyła braki ilościowe i wartościowe, nie mniej niektóre wyroby wymagają jeszcze poprawy jakości. Kłopoty z jakością mają zakłady W-2, W-3 i W-5. Wszelkie w tym względzie niedomagania będą eliminowane, decyduje w tej sprawie obowiązująca na każdym stanowisku pracy.

Program dalszego działania uwzględnia także potrzebę uzyskania lepszej, dziennej i kadrowej, realizacji zadań, zmniejszenia strat czasu pracy z tytułu nadmiernej absencji chorobowej, usprawnienia pracy dozoru. Konieczne jest bardziej racjonalne wykorzystywanie godzin nadliczbowych i terminowa realizacja dostaw kooperacyjnych.

W dyskusji wiele mówiono o dyscyplinie pracy i technologicznej dbałości o jakość produkcji, o możliwościach oszczędności materiałów, surowców, paliw i energii elektrycznej. Zgłoszone zostały propozycje rozwiązań trudności, występujących obecnie w niektórych zakładach.

KSR przyjęła uchwałę, która m. in. zatwierdza tegoroczne

Dziennikarskie spotkanie dyskusyjne

Dokończenie ze str. 1

Cykowie, w woj. poznańskim, przedstawiciele kierownictwa obu redakcji mówić będą m. in. o roli prasy w państwie socjalistycznym, integracji gospodarczej w ramach RWPG i doskonaleniu współpracy dziennikarskiej. Zaznają oni także z problematyką społecznego i gospodarczego rozwoju woj. poznańskiego. Program spotkania przewiduje nadto zwiedzanie kombinatu PGR Ptasek, międzynarodowych salonów wystawowych „Intermasz” i „Taropak” oraz Poznania. (jw)

Order dla J. Cedenbała

Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL nadało Order Su che Batora pierwszemu sekretarzowi Mongolskiej Partii Ludowej i przewodniczącemu Prezydium Wielkiego Churału Ludowego J. Cedenbałowi za wybitne zasługi wobec partii i państwa, w walce o pokój i przyjaźń między narodami. To wysokie odznaczenie nadano J. Cedenbałowi w związku z 60-rocznicą urodzin.

Referendum w Egipcie

Minister spraw wewnętrznych Egiptu S. Fahmi poinformował, że w czwartkowym referendum, w którym wyborcy mieli się wypowiedzieć, czy prezydent Sadat ma pełnić przez następne sześć lat funkcję szefa państwa, A. Sadat zdobył przeszło 99 proc. głosów.

Sprawa przyszłości Cypru

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się w czwartek

zadania planowe, stanowi o dodatkowym obciążeniu kosztów produkcji, oszczędnościach żelaza, staliwa i koksu, konieczności uzupełnienia programu poprawy technologii organizacji produkcji w zakładach W-1, W-2 i W-3. Uchwała stwierdza, że najważniejszą sprawą w działalności „Pometu” jest jakość. (pik)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Rozpoczęty został nowy rok szkolenia partyjnego — szerokiej, aktywnej działalności instancji i organizacji PZPR, służącej pogłębianiu wiedzy członków partii. Pierwsza wojewódzka uroczystość inauguracyjna odbyła się 17 bm. w Bydgoszczy z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego. Zbieżając głos podczas inauguracji S. Olszowski omówił główne, bieżące problemy społeczno-gospodarcze kraju, kierunki pracy ideowo-wychowawczej, a także politykę zagraniczną PRL. (PAP)

Działkowcy u H. Jabłońskiego

Dokończenie ze str. 1

i postępu w dziedzinie produkcji — człowiek z coraz większą siłą oddziałuje na przyrodę. Ekologiczne skutki tego działania nie mają już dziś charakteru lokalnego, lecz rozciągają się na większe przestrzenie; dotyczy większej liczby ludzi. Życie wspólczesne stawia coraz to wyższe wymagania systemowi nerwu wemu człowieka. Toteż możliwości przebywania w oazach zieleni, jakimi są ogrody działkowe jest niezwykle cenna dla fizycznego i psychicznego zdrowia całego społeczeństwa. Z okazji zbliżającego się VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych — Henryk Jabłoński złożył na ręce przybyłych do Belwederu najlepsze życzenia. (PAP)

Dymisja rządu w Finlandii

Jak poinformowano w piątek w Helsinkach, rząd Finlandii, kierowany przez Martti Miettunena podał się do dymisji. Przyczyną dymisji gabinetu koalicyjnego, składającego się z przedstawicieli 5 partii były poważne trudności w uzgodnieniu budżetu na rok przyszły. (PAP)

wieczorem kolejno z T. Papadopoulos i S. Onanem — reprezentantami Greków i Turków cypryjskich. Tematem tych rozmów była możliwość przezwyciężenia obecnego kryzysu, jaki zapanował w rozmowach przedstawicieli obu wspólnot na Cyprze. Jak wiadomo rozmowy te zostały przerwane przed kilkoma miesiącami.

Krótko

Zamieszki w Kapsztadzie

Agencja Reutera pisze w piątek rano, że w ciągu ostatnich 24 godzin policja południowoafrykańska zastrzeliła co najmniej 8 osób i raniła przeszło 40. Naoczni świadkowie stwierdzają, że w miastach — gettach wokół Kapsztadu, gdzie dochodziło do wystąpień przeciw rządom rasistowskim policja kilkakrotnie strzelała do tłumu złożonego z nieskrajnie czarnych i tzw. kolorowych.

W niedzielę zakończenie „Intermaszu” i „Taropaku”

Kolejne kontrakty polskich wystawców

W niedzielę, 19 września nastąpi zamknięcie odbywających się na terenach MTP imprez handlowych: Międzynarodowego Salonu Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz” oraz Międzynarodowego Salonu Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak”. W imprezach tych bierze udział 187 firm zagranicznych, z 14 państw oraz kilkanaście krajowych organizacji gospodarczych. Polscy wystawcy zawarli w ostatnich dniach trwania salonów kilka kolejnych dużych kontraktów eksportowo-importowych.

Najaktywniejszą z uczestniczących w poznańskich imprezach handlowych — Centrala Handlu Zagranicznego „Varimex”, sprzedała do Bulgarii przewijarki produkcji łódzkiego „Majedu” oraz zgrzeblarki z zielonogórskiego „Faluba zu”. Maszyny te dostarczone zostaną w roku przyszłym. Równocześnie „Varimex” zakupił z francuskiej firmy Schlumberger z przeznaczeniem dla bielskiej „Befamy”, rozciągarki podwójno-grzebieniowe, a od producentów zachodniemiejskich z firmy Hoffman maszyny prasowalnicze.

„Polimex-Cekop” sprzedał do Czechosłowacji 11 nastrzykiwarek do mięsa wytwarzanych w zakładach „Spomasz” w Białymstoku. Jest to pierwszy kontrakt eksportowy na te urządzenia. Ta sama centrala dostarcza równocześnie z holenderskiej firmy Stork 1300 sztuk podnośników wytwarzanych w Fabryce „Spomaszu” w Gnieźnie. Równocześnie „Polimex-Cekop” zakupił w Czechosłowacji kilka typów urządzeń do produkcji czekolady.

Skład polskiej delegacji na XXXI Sesję ONZ

Na rozpoczynającą się w dniu 21 bm. w Nowym Jorku XXXI Sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych została wyznaczona delegacja PRL w następującym składzie: przewodniczący delegacji: Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych oraz delegaci: Stanisław Trepczyński — wiceminister spraw zagranicznych, zastępca przewodniczącego delegacji; Henryk Jaroszek — stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku; Marian Dobrosielski — dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; Stanisław Pawlak — dyrektor Departamentu Międzynarodowych Organizacji MSZ; Eugeniusz Wyner — stały przedstawiciel PRL przy Biurze ONZ w Genewie.

Wyznaczono również zastępców delegatów.

Delegacji towarzyszyć będzie grupa doradców i ekspertów.

Proces greckich policjantów

W piątek przed trybunałem wojennym w Atenach rozpoczął się proces 11 policjantów oskarżonych o torturowanie więźniów w czasach dyktatury faszystowskiej.

Katastrofa górnicza

W kopalni węgla w pobliżu miasta Tete w Mozambiku zawałił się jeden z korytarzy. Według wstępnych doniesień radiowych 140 górników poniosło śmierć. Katastrofa nastąpiła w czasie, gdy pod ziemią znajdowały się liczne grupy robotnicze. Była to jedna z najtragiczniejszych katastrof w ostatnich latach.

Ofiary powodzi

Przy pomocy setek wozów bojowych armia indyjska dostarcza tysiącom powodzią w stanach Uttar Pradesh i Bihar niezłedne artykuły. Wskutek powodzi uciarpiło co najmniej 300 000 osób. Dotychczas wiadomo o 11 wypadkach śmiertelnych. W sumie, następstwami obecnego mnisunu dotkniętych zostało 4 mln. osób, 160 osób poniosło śmierć.

W ekspozycji „Taropaku” uwagę zwracają m. in. urządzenia wystawiane przez producentów szwajcarskich. Na przykład firma Multivac, której 60 maszyn pracuje u nas w kraju w przemyśle serowarskim i rybnym wystawia maszynę do pakowania całych bloków zamrożonych ryb na statkach. Maszyna jest wykonana ze stali nierdzewnej, a bloki ryb pakowane są do folii po usunięciu powietrza, a następnie zamknięte przez zgrzewanie. Inna firma szwajcarska Franz Baumann wystawia maszyny do produkcji tub polietylenowych systemem dwuczściowym. Mogą one być zastosowane do pakowania takich wrażliwych produktów jak artykuły spożywcze i wyroby kosmetyczne. (map)

W hołdzie wyzwolicielom

W Wyrzysku powstaje pomnik

Zmienia się wygląd dużego cmentarza żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w wyzwolaniu Wyrzyska i tego rejonu woj. pilskiego. Staraniem władz odnawiane są wszystkie mogiły, porządkuje się jego teren i obecnie, modernizowana jest prowadząca doń ulica. Sporo prac wykonują w czynie społecznym sami mieszkańcy.

W centrum zaś wyrzyckiego cmentarza powstaje okazały pomnik ku czci żołnierzy radzieckich, których wielu poległo w walkach o miasto i okolice podczas II wojny. Będzie on zawałwał w sobie głowę żołnierza wkomponowaną w wysoką płytę; na drugiej płycie umieszczony będzie napis. Odsłonięcie pomnika nastąpi na początku listopada br. — w 59 rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej. (bop)

Telefony DZONOSZA

Na trasie Złotów — Zalesie w woj. pilskim uderzył w drzewo autobus, którym kierowca jadący w stanie nietrzeźwym Ryszard F. Rannych nie było, natomiast straty przy autobusie szacuje się na 100 000 zł. Sprawca wypadku, który mógł się zakończyć tragicznie, został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

W PGR Wapno w pobliżu Wągrowcu spłonęła stodoła, wypełniona słomą jęczmienną. Straty ocenia się na około 300 000 zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie się słomy.

W Krzywiniu Wielkiej w woj. leszczyńskim wpadł w poślizg i przewrócił się do rowu samochód marki „Nysa”, prowadzony przez brawurę jadącego Marka Z. Jadący z nim pasażer odniósł obrażenia.

Na ul. Powstańców Cieszyńskich w Grodzisku odniosła ciężkie obrażenia Barbara K., która nagle weszła na jezdnię i została potrącona przez ciężarówkę.

W Ludwinie w pobliżu Pleszewa doszło do tragicznego wypadku podczas nieostrożnego przejeżdżania przez kierownicę ciężarówki Ludwika G. motorowerysty Józefa D. Ten ostatni bowiem, który najeżdżał na tył przyczepy, odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł.

W Gnieźnie spłonęła wczorajtek szop. Została ona podpalona przez 8-letnie dziecko. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczyny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Po nas poprawiać nie trzeba

Każdy lubi widzieć wymierne rezultaty swej pracy. Z tego czerpie się przecież satysfakcję i zachętę do jeszcze lepszego działania. Młodzi z poznańskich Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski mają szczególne powody do zadowolenia — motywację ich codziennych poczynań „wzmocnia” 218 milionów złotych, które stanowią ekonomiczną wartość ich społecznych działań. Znalazło to uznanie nie tylko w zakładzie, w mieście, a w całym kraju. W ubiegłym roku organizacja zakładowa ZSMP wyróżniona została w ogólnopolskim Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności za wybitne osiągnięcia wśród zakładów przemysłu ciężkiego.

Na tę ołbrzymią, nie tylko w złotych, wartość młodzieży wych przedsięwzięć złożyło się wiele: patronaty na wydziałach produkcyjnych, czynny udział w konkursach, w których zdobyli pierwsze miejsca, a także i jednolite akcje. — Wszystkie te poczynania — mówią przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP, Włodzimierz Piechocki i Jan Gieparda — są wynikiem stałej i systematycznej pracy ideowo-wychowawczej, prowadzonej przez organizację wśród młodych.

22 składające się całkowicie z młodych Brygady Pracy Socjalistycznej pracują na odmiennych niż zwykłe zasadach, w praktyce urzeczywistniając hasło: „Po nas poprawiać nie trzeba”. Głównym sposobem jest tutaj produkcja bezbrakowa. Metoda opiera się na ufnosci w zawodową uczciwość młodych. Sami kontrolują oni swój wyrób, odrzucając elementy źle wykonane. Przynosi ona spore efekty; znajduje też wielu naśladowców, kształtując jednocześnie nawyk odpowiedzialnej i dobrej roboty. Nie więc dziwnego, że jedna z brygad Fabryki Silników Okrętowych zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Do-Ro”.

O patronatach młodzieżowych w „Cegielskim” głośno

było nieraz, szczególnie o patronacie objętym nad produkcją silnika okrętowego do 105-tysięcznika. Było tych patronatów wiele: na całym ciągu produkcyjnym w Fabryce Wrobów Precyzyjnych, nad aparaturą paliwową A-20 do silników spalinowych i trakcyjnych, na linii 4 typów końcówek wtryskowych, nad produkcją silników 12/12 SSF dla potrzeb kolejnictwa, w Fabryce Silników Agregatowych i Trakcyjnych.

Konkretnie i wymierne rezultaty pracy młodych to rzecz cenna, ale jeszcze cenniejsza jest sytuacja, która sprawia, że na młodych można tu zawsze liczyć, że są gotowi do podejmowania najtrudniejszych zadań. Nie tylko zresztą oni. Tak się utarło, że i starsi pracownicy pomagają w realizacji młodzieżyowych patronatów.

Powszechny udział młodych w akcji „Serdeczna krew”, która wydatnie wzbogaca Zakładowy Bank Krwi, ich aktywność w „Miesiącu młodego wynalazcy”, organizowanym w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, w czynach społecznych na rzecz zakładu czy miasta (np. w roku olimpijskim pracy przy Stadionie im. 22 Lipca) i wiele innych działań przynosi im uznanie i satysfakcję.

Wśród 20 000 zatrudnionych w „Cegielskim” jest 6 000 pracowników, którzy nie przekroczyli 30 lat życia. Z tego 100 należy do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ta rzesza młodych to ludzie o różnym wykształceniu, charakterach i temperamentach. Gdyby wszakże próbować ich scharakteryzować, to są ludzie, którzy należą do naszej wspólnej przyszłości przez pryzmat własnego zakładu i dobrej w nim pracy. I w tym przypadku zaowocowały lata pracy ideowo-wychowawczej, prowadzonej tu na różnych płaszczyznach przez aktywną organizację młodzieżową, organizację par-

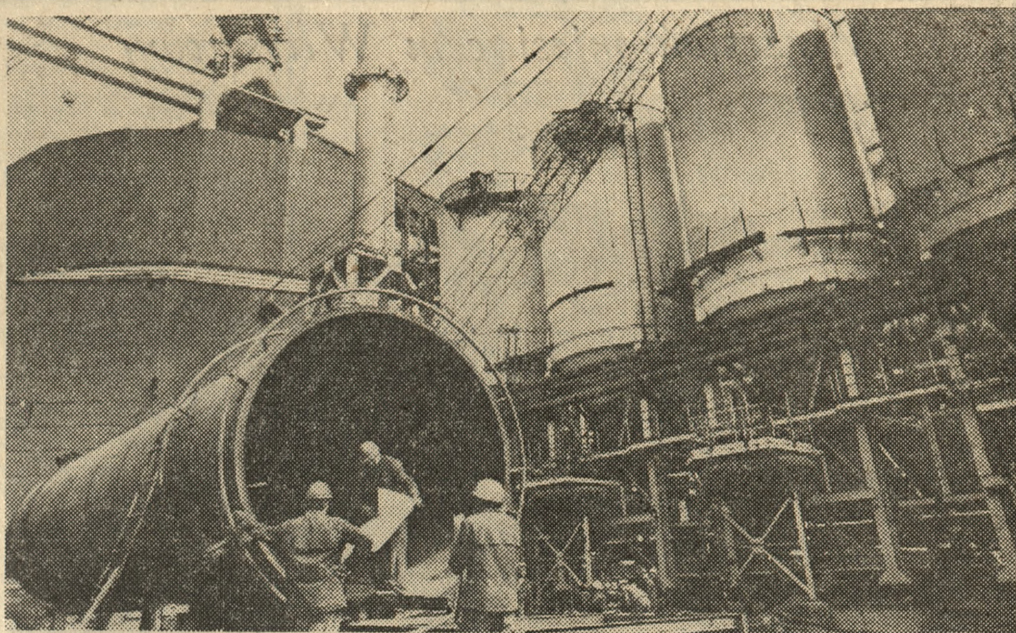
tyjną w Zakładach, dyrekcję, nauczycieli, mistrzów i starszych pracowników.

W podstawowych ogniwach ZSMP, w kołach organizacji, szkolenia młodzieży nie ograniczają się jedynie do tematów ściśle zawodowych, a więc spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, podnoszenia kwalifikacji fachowych, wynalazczości, racjonalizacji itp. Obejmują również szereg tematów z zakresu wiedzy społeczno-politycznej, gospodarki i kultury kraju, poszerzające i uświadczenia wiedzy młodych o świecie. Uzupełniają ją w Międzyzakładowej Szkole Aktywności studiów wiedzy o partii. Zajęcia studiów, poparte codziennymi kontaktami w kołach, częstymi rozmowami z kandydatami, wyznaczaniem im zadań, których wykonaniem wykazać mogą swą polityczną dojrzałość, sprawiają, iż 750 członków ZSMP to członkowie i kandydaci PZPR.

Tylko w ubiegłym roku przez kazano w „Cegielskim” do partii 105 młodych; 8 kół w zakładach zdobyło sobie prawo rekomendowania swych członków w partynię szeregi. W ostatnim czasie (czyli niewiele kół może się pochwalić) zakładową organizację partyjną powiększyły małżeństwa: Danuta i Henryk Pruszyński z Fabryki Obrabiarek, Anna i Michał Sawronkowsky z Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych oraz Emilia i Grzegorz Paluszczakowie z Wydziału Usługowego.

Kierownictwo Zakładów dopomaga młodym we wszystkich ich poczynaniach, w organizowaniu imprez kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych itp., nie zapominając o problemach bytowych swych młodych pracowników. I inaczej być nie może, ponieważ jak w wielu zakładach, tak i w „Cegielskim” młodzi współwyznaczają rytm codziennego życia, określają też jego przyszłość.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie walcowni Huty „Katowice”.

Fot. (2) — CAF

ROZRUCH



Na budowie huty „Katowice” okres przejściowy. Jeszcze nie pora mówić o prawdziwym finiszu, a już odczuwa się atmosferę inną od dotychczasowej. Ożywają pierwsze agregaty. Ruch rozpoczął się od „nitki rudy”, z chwilą gdy potężna wywrotnica zaczęła opróżniać wagony z krzyworskim surowcem, a system taśmociągów zaczął przenosić go na rozległe składowiska.

Gdy zmontowano pierwszą wywrotnicę, fetowano duży sukces. Lubimskie ekipy dały rzeczywiste popisy doskonałej roboty. Druga wywrotnica rozpoczęła na fundamentach jeszcze bardziej przysposobiona do pracy, gdyż wraz z systemem rolek, w czasie jeszcze krótszym, ale fakt ten przeszedł bez echa. Podobnie było z konwertorami. Spawaniu, zespawaniu, a później ustawianiu pierwszego konwertora towarzyszyło ogromne zainteresowanie. Ba, napięcie. Wszystkie te fazy tworzenia drugiego agregatu do wylotu stali mają ekipy bzdzińskiego „Mostostalu” już za sobą. Niewielu im sekundowało. Po pro-

stu rekordy bardzo szybko posuwały się na tej budowie. Takie tempo pracy stało się normalne, nikt go nie uważa za nadzwyczajny wy-czyn.

Teraz jednak, gdy do rozpoczęcia produkcji pozostały już nie miesiące, lecz dni — rytm budowy ulega jeszcze większemu przyspieszeniu. Nadal szereg zjednoczeń budowlano-montażowych ściga do huty „Katowice” swoje odwoły, aby tam gdzie powstały opóźnienia stworzyć możliwości ich odrobienia i nie hamować tempa prac, dotrzymać terminów zawartych w harmonogramach rozruchu.

Oto Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych „Instal” na placu budowy pod Dąbrówą Górną zaangażowało aż 80 proc. swego potencjału wykonawczego. Pracują tu tak renomowane przedsiębiorstwa „Instal”, jak „Katowickie”, „Krakowskie”, „Rzeszowskie” i „Płockie”. Ostatnio przybyły posiłki przysłane przez specjalistyczne przedsiębiorstwa instalacyjne z Gdańska, Zielonej Góry, Poznania, Białegostoku. Wszyscy mają pełne ręce roboty. Sprawa nader pilną jest bowiem doprowadzenie „mediów energetycznych” — gazu, pary, gorącej wody, sprężonego powietrza do miejsc, gdzie są one niezbędne. Bez zasilania w energię, występującą w hucie pod wieloma postaciami, nie można rozpocząć gorącego ruchu. Trzeba zatem jak najszybciej uzupełnić luki w sieci rurociągów, biegnących na estakadach łączących wszystkie wydziały produkcyjne huty.

„Instalatorów” zobaczyc można zresztą nie tylko na estakadach unoszących nawet po kilkumetrowe rury o średnicy od 80 milimetrów do 3 metrów. Pracują oni także bezpośrednio przy agregatach w rejonie przygotowania wsadu, w tlenowni i ciepłowni, w stalowni i przy wielkim piecu. Trudno wprost uwierzyć, ale zwalasty, ogromny korpus wielkiego pieca opasują węzownice i mniejsze rury, których łączna długość sięga 50 kilometrów. Wie tu rury grubościennych, odpornych na bardzo wysokie temperatury i ciśnienie.

Kierujący pracą brygad katowickiego „Instalu” w rejonie wielkiego pieca, mgr inż. Zbigniew Sulimierski przyznaje, że nawet najbardziej wytrawni fachowcy często napotykali problemy, wobec których w pierwszej chwili stawali bezradni.

Montaż urządzeń sterowniczych do obracania kęsami.

Trzeba było zatem opracować bardzo szczegółowo harmonogramy najtrudniejszych operacji, w których część wstępna stanowiło przygotowanie specjalnego osprzętu.

— Młotkiem i palnikiem nie wiele się tu zdziało — powiada pracujący 30 lat w „Instalu” brygadziści Paweł Musiał. Teraz jest najgoręcej. Wszyscy się spieszą. Zawęża się front robót, a ludzi przybywa. Pracujemy na dużych wysokościach. Materiał i narzędzia do starczyć trzeba na górę: 30—40 metrów na plecach się tego nie wnieśli. Transport pionowy staje się u nas przysłowiowym wąskim gardłem.

Także na innych odcinkach rozległego placu budowy kłopotów i problemów nie brakuje. Zrozumiałe — jest ich najwięcej tam, gdzie termin produkcyjnego startu jest najbliższy.

Na pierwszy ogień pójdzie walcownia „półwalcownia”. Już 30 września pierwszy wlewek ma „przelecieć” przez zgniatacz i walcownicę ciągłą kęsów. Na razie nie z własnej stalowni, lecz „importowany”, przywieziony z huty im. Lenina. Później walcownia przejdzie na wsad gorący, dostarczany z rodzimych konwertorów. Zanim lawa płynnego metalu zacznie spływać, ciągi walcownicze powinny się nieco „dotrzeć”. Stąd ów pośpiech i wyprzedzenie w stosunku do wydziałów, które w procesie technologicznym znajdują się przed walcownią.

Prace rozruchowe w walcowni są już znacznie zaawansowane. Odbijają się próby na pędów, całych układów. Trwa suszenie pieców węglanych, używanych do podgrzewania wlewów. Czasu na testowanie urządzeń jest jednak bardzo mało. Wiele z niego uszczknęli budowlani i ekipy montujące urządzenia. Próby rozruchowe oraz wstępna regulacja trzeba zatem przeprowadzać bardzo sprawnie, a zarazem skrupulatnie, aby nadmierny pośpiech nie odbił się ujemnie w późniejszej eksploatacji. Służba rozruchowa dokonuje kompleksowego odbioru całego wydziału, a nie tylko linii bezpośrednio produkcyjnych. W walcowni jest do przejęcia 3.540 węgłów.

Biejące rozliczenie odbiorów wykonuje „Odra 1305”. Maszy na cyfrową rejestruje dokładnie także wszystkie zgłoszone usterki. Tu nie ma i być nie może taryfy ulgowej. Wysokie mu tempo towarzyszyć musi wysoka jakość.

WALDEMAR WASILEWSKI



Położyć kres prowizorkom

I wczasowicz ma prawo mieszkać wygodnie

Od kilku lat obserwujemy w kraju wybuch — dosłownie — rozmaitych inwestycji mających służyć wczasowiczom i turystom, a zatem — wypoczynkowi. Wśród rozmaitych przedsięwzięć najistotniejszy jest kierunek obejmujący bazę noclegową. W tej dziedzinie wiele robi się nad morzem, w górach i na podgórzu, a także w nizinnej części Polski. Wszędzie tam, gdzie warunki geograficzne sprzyjają budowie i rozwijaniu ośrodków wczasowo-wypoczynkowych.

Wszyscy pamiętamy doskonale te czasy, gdy stawiano u nas pierwsze kroki dla umiarkowania rekreacji urlopowej i weekendowej. Były to kroki nieśmiałe, cechowała je prowizorka. A wiadomo — z prowizorką najgorzej, bo istnienie najdłużej i trudno później ją likwidować.

Zjawisko to obserwujemy także w Wielkopolsce. W czasie, gdy powstawały tak popularne do dzisiaj ośrodki wypoczynkowe w Boszkowie, Skorzęcinie, Płotkach, Stęszewie i wielu innych miejscowościach, nie wyłączały najbliższych okolic Poznania, takich jak Strzeszyn, Kiekrz czy Baranów — wyznaczone pod rozbudowę działki zaroiły się prowizorkami w postaci „psich budek”. Były to domki drewniane, pozbawione luksusu i wygody, ciasne, często bez najelementarniejszych urządzeń sanitarnych. Dodajmy, że i lokalizacja tych prowizorek nie zawsze była szczęśliwa, że ośrodki lub ich fragmenty powstawały bez planu.

Czasy się zmieniły, zmieniły się możliwości inwestycyjne. Aczkolwiek te ostatnie w zakresie turystyki i wypoczynku nie są jeszcze dzisiaj dostatecznie szerokie, to wiadać, iż w znacznej liczbie ośrodków wczasowo-wypoczynkowych baza noclegowa już została zmodernizowana.

Wszakże — a dotyczy to także szeregu znanych i popularnych miejscowości czy ośrodków w Wielkopolsce — nadal tu i ówdzie straszą jeszcze prowizoryczne domki campingowe, w których wczasowicze czują się często jak wtłoczeni w beczkę po śledziach. Co gorsze — zdarza się, że w ośrodku tego samego przedsiębiorstwa część urlopowiczów może już otrzymać w miarę wygodne i przestronne pokójki w „murowanych”, natomiast pozostali wczasowicze otrzymują skierowania do starzych, wysłużonych i ciasnych „drewniaków”. O powstających na tym tle nieporozumieniach nie trzeba pisać. Ze ich jest coraz mniej — w wyniku wspomnianej modernizacji ośrodków — to fakt, ale jeszcze występują.

Nie trzeba daleko wędrować, by tu i ówdzie trafić jeszcze tchnącą dawną prowizorką bazę campingową. Ot, chociażby nad Jeziorem Kierskim w Poznaniu, w Strzeszynie czy Lipnie k. Stęszewa. Znajdziemy jeszcze „drewniaki” w odleglejszym od Poznania Boszkowie, wspomnianym już Skorzęcinie i szeregu innych również popularnych miejscowościach. I choć właśnie w nich dawniej rezygnowano z drewnianej zabudowy na rzecz przyzwoitych murowanych obiektów owa metamorfoza i likwidacja relikwów odległej przeszłości przebiega zbyt wolno. Dalej — zdarza się, że nadal,

mimo istnienia już regionalnych planów zagospodarowania przestrzennego, także w zakresie bazy rekreacyjnej — wiele obiektów powstaje dość przypadkowo, prawem kaduka, niejako obok istniejących zarządzeń i wytyczonych terenów. Zrozumiałe, że tego rodzaju zabudowa nie tylko komplikuje wiele spraw właściwym gospodarzom terenu (np. władzom gminy czy miasta), ale przede wszystkim wręcz zaśmieca środowisko, szpeci je i dewastuje otoczenie jeziora czy innego zbiornika wody.

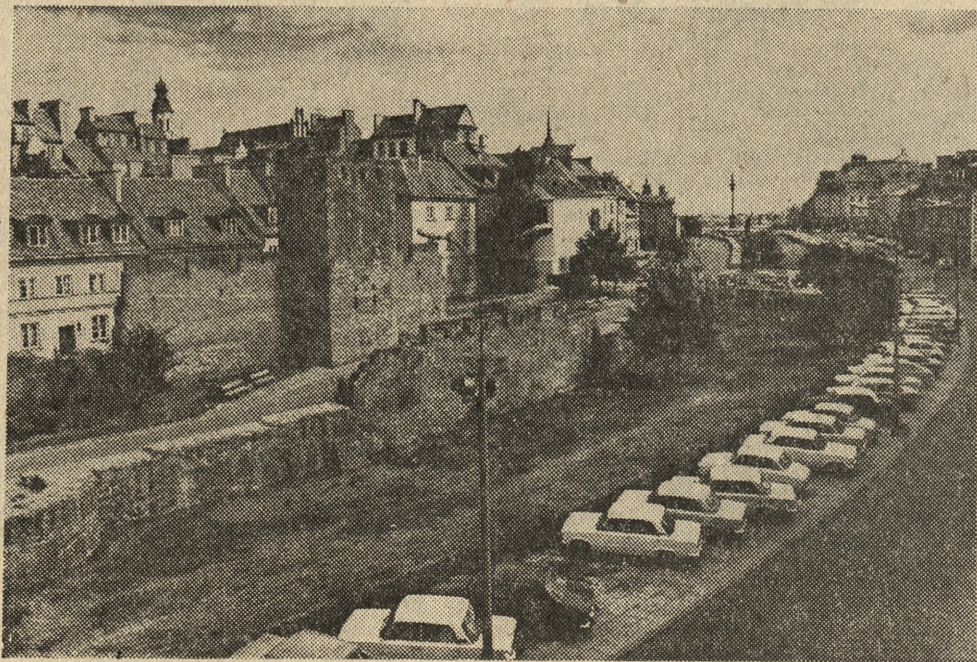
Jeśli zaś wspomnieliśmy o utrudnieniach sprawianych władzom, to mam tu na względzie ich plany w zakresie zapewnienia ośrodkom takich warunków, aby bytowanie w nich, choć krótkie, zgodne było z obowiązującymi wymogami. Chodzi o urządzenia wodno-kanalizacyjne, kuchnie, sanitariaty itp. Skoro zatem dochodzi jeszcze tu i ówdzie do dzikiego zabudowywania terenu, może tych urządzeń nie starczy dla wszystkich użytkowników.

Modernizacja wielu miejscowości wczasowo-rekreacyjnych i ośrodków prowadzi do jednego celu: zapewnienia wszystkim przyjeźdźcom i wygodnego w nich pobytu, do stworzenia bazy, której trwałość oraz wyposażenie pozwalają będzie na wydłużanie okresów eksploatacji. Rzecz w tym, by sezon dla licznych ośrodków trwał dłużej niż tylko przez okres od maja do końca września (niekiedy nawet zaczyna

się później, a kończy wcześniej). Bo przecież mamy i w Wielkopolsce miejscowości na dające się do spędzania urlopu także w innych porach roku. Nadto mamy część wolnych sobót, które znaczna liczba mieszkaników miast pragnie wykorzystać na przyjemny odpoczynek nad wodami czy w lesie.

Rozbudowa i modernizacja bazy wczasowo-wypoczynkowej w naszym regionie powinna przebiegać coraz szerzej uwzględniać wymogi czasu. Obok trwających już i zamierzonych inwestycji należałoby dokładnie przeglądać teren i — tam gdzie to jeszcze konieczne — wyeliminować prowizoryczną jego zabudowę. „Psie budki”, drewniane domki campingowe (nie chodzi tu o tak przestronne, wygodne i masywne obiekty, jak popularne już „trampy” w Strzeszynie) powinny co szybciej zniknąć.

Zbliża się jesień i zima, okres najwygodniejszy dla dokonania przeglądu wszystkich wielkopolskich ośrodków wypoczynku i wczasów. Do wiosny można sporządzić inwentaryzację obiektów i zdecydować co z czym zrobić, by najbliższa przyszłość nie straszyła już prowizorkami z drewna i z dachami krytymi prymitywnie „papą”. Nie od razu da się wszystko usunąć i zmienić, ale rzecz w tym, by przyspieszyć likwidację wszystkiego, co szpeci środowisko i uniemożliwia godziwy wypoczynek wakacyjny.



Dziś mury obronne chronią warszawskie Stare Miasto jedynie przed motoryzacją.

Fot. — CAF

Po pomoc do szkolnego pedagoga

Do kaliskiej „siedemnastki” uczennica ta przysła z innej szkoły (na świadectwie oceny ledwie dostateczne) i od początku zwróciła uwagę swoją „innością” w kontaktach z nauczycielką wykazywała niczym nie umotywowaną nieufność, stroniła od koleżanek, a kolegów panicznie się bała. Już w pierwszych dniach pojawiły się także kłopoty z nauką, ale notatki w dzienniczku, a potem wpisywane do niego próby do rodziców, aby odwiedziła szkołę, pozostawały bez odpowiedzi. Docieklivość nauczycielki wywoływała rzucanie się w oczy reakcje lekowe dziewczynki. Po kilkunastu dniach obserwacji wychowawczyni zwróciła się więc o pomoc do szkolnego pedagoga. Diagnoza brzmiała: silna nerwica szkolna...

Decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania do szkół podstawowych wprowadza się obecnie takie właśnie stanowiska. W Kaliszu wygospodarowano ich dotychczas pięć, w tym trzy w samym Kaliszu. Na jednym z takich etatów drugi już rok pracuje Janina Wasiukiewicz, która za kilka miesięcy bronić będzie pracy magisterskiej na kierunku „pedagogika opiekuńcza”.

Słowa kilka o Szkole Podstawowej nr 17. Znajduje się ona na nowym osiedlu mieszkaniowym, a uczęszcza do niej 1356 uczniów, którzy wywodzą się głównie ze środowisk robotniczych. W dziejach tej placówki obecny okres zapisze się z pewnością jako najtrudniejszy. Mieszkańcy „Kalińca” przybyli tu z różnych miejscowości, z różnych środowisk kulturowych, nie brak więc problemów i kłopotów. Najwięcej przysparzają ich uczniowie, pochodzący z domów wychowawczych zaniedbanych — wagarowicze i kilkulatki, notowane w milicyjnych kronikach — oni też stanowią grupę podopiecznych pani pedagoga. Nazywa ich fachowo: „niedostosowani społecznie” nie ukrywając, że problemy natury wychowawczej są najczęściej bardzo skomplikowane i trudne do zlikwidowania.

Pani Janina musi trafić do każdej rodziny. Ponieważ z początku nie zawsze było to możliwe („co się pani wtrąca w czyjeś prywatne sprawy?”), została kuratorem sądowym, dzięki czemu w przypadkach najbardziej drastycznych może dziś ingerować w majestatyczne prawa. Najpierw jednak trzeba było rozpoznać aktualną sytuację dydaktyczno-wychowawczą każdej klasy. Współzawodniczącymi przeprowadzono więc zakrojoną na szeroką skalę akcję weryfikacji.

cyjną, która pozwoliła wyodrębnić grupę uczniów z zaburzeniami charakterologicznymi. Potem były żmudne badania z udziałem pracowników poradni wychowawczo-zawodowej. Kolejne etapy działania to diagnoza i terapia.

Czy są już pierwsze oznaki zmian na lepsze? Tak — twierdzi p. Janina, a jej opinie potwierdza dyrektor szkoły. Sukcesem uzasadniającym potrzebę powoływania szkolnych pedagogów można z pewnością nazwać znaczne zmniejszenie się liczby drobnych przestępstw, które z reguły stają się pierwszym ogniwem łańcucha życiowych niepowodzeń. Ale poważniejszych problemów nie rozwiąże się w okresie jednego roku. Nie pomoże nawet pedagog i psycholog, na nic współdziałanie z wychowawcami i pierwsze oznaki porozumienia z uczniami, sprawiającymi największe kłopoty, jeśli do współpracy nie włączy się rodzice. Janina Wasiukiewicz liczy więc na pomoc szkolnej komisji wychowawczej (powstała ona w najbliższych tygodniach) oraz na dodatkową możliwość oddziaływania poprzez rady zakładowe, do których także zwraca się już o pomoc.

Wśród podopiecznych szkolnego pedagoga znajdują się ponadto dzieci, u których w wyniku badań psychologicznych stwierdzono wadliwą percepcję wzrokową, słuchową

lub zaburzenia lateralizacji, co wywołuje narastające trudności w nauce, a w konsekwencji prowadzi do drugoroczności. Dla takich uczniów zorganizowano w szkole tzw. grupy wyrównawcze oraz specjalne zajęcia prowadzone przez reedukatora.

Pedagog opiekuje się także grupą młodzieży z opóźnieniami w nauce, organizuje pomoc materialną dla dzieci znajdujących się w trudnych warunkach oraz indywidualną pomoc dla uzupełnienia braków natury dydaktycznej. Czy jak na jedną osobę zadań tych nie jest zbyt wiele?

— To prawda, że na brak pracy nie narzekam — odpowiada p. Janina. — Wcale to jednak nie oznacza, że wyręczę moich kolegów — wychowawców klasowych i załatwiam za nich wszystkie sprawy, które dotyczących należały do ich obowiązków. Przeciwnie: uważam, że w obecnej sytuacji odpowiedzialność nauczycieli znacznie wzrosła. Jeśli decydują się prosić mnie o pomoc, sami muszą przecież dobrze poznać swych podopiecznych — ich rodziny, codzienne kłopoty i powiązania koleżeńskie. Nasza szkoła pracuje w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Gdy idzie o liczbę dzieci, jest to prawdziwy kombinat. Z pewnością dlatego zawsze mogę

Dokończenie na str. 6

ZYGMUNT ROLA

Lecznictwo przeciwalkoholowe

Ucieczki od trzeźwości

krada; wynosi też z domu różne przedmioty i sprzedaje je, by mieć za co pić”.

Po trzymiesięcznym postępowaniu Komisja stwierdziła, że Janusz Boryński jest nałogowym alkoholikiem i postanowiła poddać go przymusowemu leczeniu odwykowemu w poradni przeciwalkoholowej. Boryński niezbyt długo respektował tę decyzję. Już w kwietniu 1967 roku poradznicę kategorycznie orzekła, że pacjent nie kwalifikuje się do leczenia ambulatoryjnego. Jednakże Komisja dopiero po 8 miesiącach wystąpiła do Sądu z wnioskiem o zastosowanie przymusowego leczenia Boryńskiego w zakładzie zamkniętym, a w styczniu 1968 roku Sąd wydał postanowienie o takim leczeniu w zakładzie otwartym (identyczną decyzję podjęła Komisja Społeczno-Lekarska w październiku 1966 roku). Po tym postanowieniu Boryński znowu rozpoczął leczenie w poradni. Przerwał je w lipcu 1968 roku, w związku z czym jego sprawa znowu trafiła do Sądu, który tym razem zdecydował się poddać Boryńskiego

przymusowej kuracji w zakładzie zamkniętym. Było to postanowienie spóźnione co najmniej o rok, bowiem w kwietniu 1967 roku stwierdzono, że Boryński nie nadaje się do leczenia ambulatoryjnego. W każdym razie postępowanie to zaczęło się w sprawie Boryńskiego w latach 1966—1968 na leży uznać za opieszałe, przewlekłe i nazbyt tolerancyjne.

Wróćmy do faktów. 2 listopada 1968 roku Boryński rozpoczął przymusowe leczenie w zakładzie w Charcicach, a 9 grudnia tegoż roku samowolnie opuścił ten zakład. 4 lutego 1969 roku został tam ponownie doprowadzony. Po następnych dwóch ucieczkach z Charcic i sześciu ze szpitala w Dziekanówce przestano „niepokoić” Boryńskiego. Ten zaś w dalszym ciągu prowadził tryb życia alkoholika — pasywno. W 1971 roku w wyniku zdecydowanej interwencji Wydziału Zdrowia Boryński został umieszczony w Dziekanówce. Po kilkumiesięcznym pobycie zwolniono go stamtąd i przekazano pod opiekę poradni. Kontynuował w niej leczenie, ale — jak zwykle — krótko. Od

1973 do końca 1975 roku powtarzały się stale te same sytuacje: umieszczenie w zakładzie leczniczym — ucieczka — awantury w domu — pobyt w Izbie Wytrzeźwień — umieszczenie w zakładzie w Charcicach lub w Dziekanówce. W Izbie Wytrzeźwień był 25 razy, z Dziekanówki uciekł dwukrotnie, z Charcic — tyle samo, po czym kierownik zakładu nie przyjął Boryńskiego na kolejną kurację. Stwierdził, że alkoholik nie nadaje się do leczenia w tym szpitalu, bowiem ucieka zeń, łamie regulamin, jest agresywny wobec współpacjentów.

Pod koniec 1975 roku Boryński za włamanie został aresztowany. Za to przestępstwo i znęcanie się nad rodziną wyznaczono mu niedawno karę dwóch lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kiedy odbyła się wolność, zapewne wszyscy koło rozpoczęli się od nowa. Do takich pesymistycznych rokowań skłania przebieg dotychczasowej przymusowej kuracji Janusza Boryńskiego. W jego sprawie wielokrotnie angażowały się: poradnia przeciwalkoholowa, komisja społecz-

no-lekarska, MO, zamknięte zakłady lecznictwa antyalkoholowego, izba wytrzeźwień, prokuratura i sąd (Boryński był 13 razy karany). Dodatkowo do „akcji” włączył się raz po raz inne instytucje, m. in. kolegium do spraw wykroczeń, wydział zdrowia i opieki społecznej, sąd dla nieletnich, komitet blokowy. A jednak niczego nie działo. Boryński nadal byłby jednostką uciążliwą dla otoczenia, gdyby nie popełnił przestępstwa. Dopiero ono bowiem zadecydowało o odizolowaniu go od społeczeństwa, o zapewnieniu spokoju rodzinie alkoholika, o uwolnieniu instytucji od zajmowania się tą wielce kłopotliwą sprawą. Relacjonując ją tak szczegółowo dlatego, że ilustruje ona jeden z najbardziej złożonych problemów lecznictwa antyalkoholowego.

Faktem jest, że alkoholicy asocjalni — ludzie pokroju Boryńskiego — nie mogą być leczeni w zakładach odwykowych, w których zgodnie z regułami nowoczesnej psychoterapii — obowiązuje zlagodzo-

Indiańska pieśń i postanie

Nieczęsto Indianin gości w Poznaniu. Gdy więc przyjechał nad Wartę poeta indiański, Tony Schreer, trudno było, spolkawszy go, nie rozpocząć z nim rozmowy.

— Kilka słów o pana życiu...

— Pracowałem piętnaście lat w amerykańskiej telewizji. Zaczynałem tam od przenoszenia kabli, potem kilka lat — reżyserowałem. Jednak szczerze mówiąc, do którego należą, wchodził mnie z powrotem do siebie. Posłuchałem tego wezwania.

— Dlaczego?

— Chcę służyć jak najlepiej swemu narodowi... Prowadziłem teatry indiańskie. Wyjaśniałem przy pomocy komputerów tajemnicę kamiennych tablic — dawnego kalendarza Inków. Napisałem o swoim narodzie kilka książek.

— Czy dzisiaj sztuka indiańska może być jeszcze czymś żywym, autentycznym?

— Jeśli jakiś naród nie tworzy swojej sztuki, przestaje być narodem. Sztuka jest potwierdzeniem jego istnienia. Ona jest wewnątrz każdego narodu. Sztuka Indian wyrasta z ich obrzędowości. Jeśli one przestały istnieć, fałszywe byłoby jej kontynuowanie. Sztuka ta byłaby nieprawdziwa, robiona na pokaz, dla turystów. Ale przecież te obrzędy są żywe nadal — bo istnieje nasz naród. My, Indianie, słynni jesteśmy w świecie ze swego języka znaków. Teatr, który prowadziłem, był zrozumiały nawet dla głuchych. Mamy chyba zresztą z nimi coś wspólnego. Indianie też muszą się uczyć „mimiki” otaczającego nas współczesnego świata.

— Czy jednak w spragnym społeczeństwie tę odległość kulturową Indian w USA da się zachować? Czy to nie są bezowocne wysiłki?

— Indianie lubią mówić obrazowo. Odpowiem panu opowieścią. Pewien człowiek usłyszał z daleka piękny, przejmujący dźwięk. Szedł za jego głosem, a potem już tylko za echem. Szedł długo, aż na wierzchołek wysokiej i stromej góry. Po wielkim trudzie i męczarni, gdy tam zaszedł, spotkał na szczycie drugiego człowieka. Tamten, zobaczywszy wędrowcę, powiedział: „Oto, w jakim celu tutaj siedzę”. I uderzył w dzwon, który wydał przepiękny, przejmujący głos. Jakże

krótko trwał ten dźwięk, jednak wędrowcowi nie było go za mało. Zachowanie tożsamości kulturalnej swego narodu jest większym celem, niż usłyszenie przedziwnego dźwięku. A to, co już osiągnęliśmy, potwierdza, że cel ten można zrealizować.

— Co w takim razie według pana winno być sensem życia człowieka?

— Służenie jeden drugiemu.

— Bardzo to ogólne stwierdzenie...

— Znowu odpowiem opowieścią. Do wielkiego stołu zastawionego wszelkim jedzeniem podeszli ludzie bardzo głodni. Gdy jednak wyciągnęli ręce po pożywienie, nie byli w stanie nimi przenieść potraw do ust. Ręce im zeszytniały. Ci ludzie umarli z głodu. Ale to działo się w ich śnie. Po wielu latach naprawdę umarli i zjawili się w tym miejscu, gdzie już powinni być na zawieszonych szkieletach. Zobaczyli ten sam stół. Gdy jednak po raz wtóry wyciągnęli ręce po je-



Tony Schreer

Fot. — H. Kamza

Teatralnego ITL. W Polsce jestem na zaproszenie waszego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pierwszy raz opuściłem swój kraj. Przez swoich wodzów zostałem wybrany, by w dwustulecie Stanów Zjednoczonych zaświadczyć o tradycji Indian. Noszę zawsze ze sobą swój flet. Dał mi go mój dziadek. Sam go wyrzeźbił, skonstruował. Grałem na nim w różnych miejscach Europy. Na Akropolisie, na Krete, w Awinionie, koło katedry Notre Dame, wśród pradawnych kamieni Bretanii, na wrzosowiskach Szkocji. Grałem na tym flecie pieśń matki-ziemi. Mój naród jest wieki całe ciemiony. I moja pieśń zawiera postanie Indian do mieszkańców Europy. To postanie jest bardzo proste — musimy przestać kontem plować a zacząć pracować, bar dzo pracować, dla pokoju na świecie.

— Odwiedził pan też Paha...

— Zaprosili mnie tutaj moi przyjaciele z Teatru Nowego. Polska stała się teraz dla mnie specjalnym światłem duchowym. Jak wyjeżdżałem do Europy, mój szczerp dał mi na drogę nowe, grube mokasyny. Gdy powrócę, moje mokasyny będą zdarte od dróg, które tu w Europie przeszedłem. Ale moje serce — poszerzone będzie o nowych przyjaciół. Także tych z Poznania. I tutaj, w waszym mieście, grałem na swoim flecie pieśń matki-ziemi. Zwyćielki nas wszystkich, połączonych wspólnym braterstwem ludzi.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Procesy integracyjne od dawna są już za nami, ale przecież nie tylko ja (może silnie związany wie lu więzami z Nadodrzem i Północą) odczuwam od tych regionów szczególny jakiś sentyment. Z satysfakcją zatem obserwuję, jak ich odbicie w literaturze staje się coraz pełniejsze i szersze.

Nakładem Lubuskiego Towarzystwa Kultury ukazał się kolejny, piąty już tom pamiętników i wspomnień — wynik konkursu, zorganizowanego przez Instytut Zachodni. Tytuł tomu „Mój dom nad Odrą”, ze wstępem w wyborze i opracowaniu Zygmunta Dujczewskiego. Tym razem tom mieści kilkanaście wspomnień ludzi zamieszkałych na terenie regionu zielonogórskiego, wspomnień dobranej specjalnie dla ukazania pewnych znamienych zjawisk, a mianowicie treści przeobrażeń zachodzących w świadomości społeczno-politycznej mieszkańców Nadodrzy i ich aktualnego udziału w pracach nad gospodarczym i społeczno-kulturalnym rozwojem regionu. Wybor jest wyjątkowo interesujący, obrazuje postawy ludzi różnych zawodów, różnego poziomu wykształcenia. Ich wspólną cechą jest osobiste zaangażowanie, zdawanie sobie sprawy, z tego, że przysięż na te ziemie nie tylko po to, by tam mieszkać, ale także, by aktywnie uczestniczyć w przyspieszaniu tempa ich przemian. Niektóre życiorysy i relacje są tak pasjonujące, dramatyczne, że czyta się je jak dobrze napisaną, fascynującą opowieść. Bardzo ważna jest praca poznawczego ośrodka socjologicznego i bezcenne wyniki ogłoszonego przez konkursu, który dał ogromnie

bogaty ładunek faktów, relacji, impresji. Nakładem „Ossolineum” ukazały się arcykreatywne wspomnienia zmarłego przedwczoraj Wielkopolańczyka z pochodzenia, Bolesława Królikowskiego pt. „Czas wrastać”. Autor sięgnął tam pamięcią do pierwszych lat 1945—46, wspomagając swój tekst, interesująco zbeletrizowany, oryginalnymi dokumentami, zdjęciami, aktami, które udało mu się przechować.

Z książką na ty

Na ziemiach bliskich

Jest to pozycja bardzo interesująca z tej przyczyny, iż na problem osadnictwa i budowania władzy Królikowski spojrzął z perspektywy małej miejscowości, dolnośląskiego Wągrowa, gdzie pełni obowiązki sekretarza Zarządu Miejskiego. Jest w tej żywo napisanej książce, życie w tamtych latach — samo z siebie aż nadto pełne emocji. Ukazuje je autor, świadom zresztą wagi takiego właśnie spojrzenia, w skróconym niekiedy celowo obrazie, nasyconym, pełnym barw, znoju, zmagani, jakich współcześni młodzi nie byli-by skłonni nawet się domyślać.

Znamienne, jak dużą rolę w procesie integracji Nadodrzy i Północy odegrali Wielkopolańczycy. Tropi ich znaleźć można w każdym zakątku zachodnich i północnych obszarów. Z dużym zainteresowaniem

przeczytałem nową powieść debiutującą przed wojną w Poznaniu Leonarda Turkowskiego pt. „Start”. Autor, jeszcze po wojnie jakiś czas mieszkał w Wielkopolsce, przeniósł się potem na Warmię, pracując tam jako nauczyciel, dyrektor biblioteki. Obecnie prezesuje oddziałowi filologicznemu Związku Literatów. Z poezji, którą startował w Poznaniu, przerzucił się na prozę. Jego nowa powieść, to ciekawa kompozy-

cja, gdzie rozdziałami są dni jednego tygodnia, w którym następuje jakby kondensacja wydarzeń w niewielkiej wiosce opodal Biskupca i Reszla. Poprzez postać głównej bohaterki i jej rodziny autor ukazuje współczesność społeczności wiejskiej, normalną w złym i dobrym, w dramatach i sukcesach, podobną do przeżyć każdej podobnej społeczności w kraju. Książkę wydała Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, a dodatkowy jej walor stanowią bardzo ciekawe, ciepłe w tonie i świetnie oddające charakter regionu ilustracje Barbary Kasien.

Skoro mowa już o Turkowskim, to nie można nie wspomnieć o retrospektywnym tomiku jego wierszy, opatrzonego wstępem Edwarda Maruszewskiego — „Talerz z jabłkami”. Wiersze te, bardzo

roznorodnie w konwencji — od jakby reportażowych po bardzo liryczne — uzupełniają się wzajemnie, stwarzając zwiartą całość. Pisze o tym tomiku również dlatego, by wskazać na cykl wierszy zamieszczających tomik wydany przez „Pojezierze”, cykl napisany w sierpniu przed dwoma laty, nazwany „Panoramą Poznania”. Poezja to dojrzała, nasycona liryzmem, zarazem głęboką refleksją, stanowi jak by powrót poety do miejsc rodzinnych, jakby swoiste wyznaczenie wiary. Interesujące jest to widzenie Poznania z trzech niejakich perspektyw: tej, zapamiętanej z okresu górnej i chmurnej młodości, tej zapadłej w pamięć i serce, odzywającej się tęsknotami i tej wreszcie, jakby odkrywanej współcześnie od nowa.

Dobry był pomysł znanego prozaika, Jerzego Pluty, związanego od lat z Wrocławiem, by dokonać wyboru i opracowania reportaży, artykułów i wypowiedzi Henryka Worcella pt. „Noc, kiedy przychodzi świnia” (wydanie „Ossolineum”). Są to najciekawsze, zwłaszcza od strony poznawczej, prace Worcella publikowane po czasopiśmie, związane głównie z problematyką ziem zachodnich (drobna część tylko łączy się z szerszymi aspektami biografii twórczej autora „Najmłodniejszego języka świata”). Z jednej strony znajdujemy tutaj tę fascynującą swym realizmem wierność autora autentycznie przeżytych faktów, z drugiej zaś obserwować możemy narastanie procesu tworzenia, wiele bowiem wątków, zmodyfikowanych, odnalezionych bez trudu można w książkach Worcella.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Co z przejściem?

Kiedy w Poznaniu likwidowano prowizoryczny most nad Cybiną, zastępując go nowoczesnym mostem Mieszka I na trasie E-8, obiecano mieszkańcom Śródky „przejście dla pieszych”. Byłoby ono zresztą potrzebne nie tylko dla poznaniaków, ale i dla turystów; ci bowiem mogliby swoje autobusy, którym nie wolno podjeżdżać pod samą katedrą, zostawiać na Śródce, odciążając wąską ulicę Marii, wiodącą od mostu Chrobrego do elektrociepłowni. Bardzo prosimy o odpowiedź na pytanie: Czy będzie przejście dla pieszych? (3315)

STANISŁAW RATAJCZAK

Poznań

Wyrzucić?

Posiadam własne ujęcie wody — hydrofor. Niestety zepsuł się basen do wody o poj. 300 l. Od przeszło pół roku szukam, nie tylko w naszym województwie, takiego basenu, lecz nigdzie nie mogę go otrzymać. Cena około 2000 zł. Mogę natomiast prawie wszędzie otrzymać komplet, tj. basen do wody plus motor — pompę elektryczną. Cena około 10 000 zł.

Czy naprawdę nie produkuje się oddzielnych basenów na wodę? Czy chcąc urządzenie uruchomić, muszę konieczne wyrzucić na złom mój elektryczny motor-pompę i kupić komplet za tak wysoką cenę? (3056)

STANISŁAW KYPKA

Puszczykowo

5 minut nie zbawi

Byłam ostatnio w kinie na amerykańskim filmie „Straceńczy”. Oto ostatnia scena filmu — piękny zachód słońca nad jeziorem. Niejeden z widzów miałby ochotę chociaż przez chwilę kontemplantować ten widok. Nic z tego. Część publiczności kina starannie zatroszczyła się, aby sobą zastąpić ekran. Chyba wesoło bowiem w krew wielu widzów, że salę kinową należało konieczne opuścić przed końcem seansu. Obowiązkowo przy tym jest trzaskanie krzesłami i wypowiadanie głośnych uwag.

Takie sytuacje, bardzo denerwujące w kinie, są wręcz nie do zniesienia w operze czy teatrze. Jakże często pod koniec spektaklu myślą przewodnią niejednego „kulturalnego” widza jest jak najszybsze dotarcie do szatni. Czy kogoś zbawi zaoszczędzonych w ten sposób 5 minut? Kultura bycia obowiązująca także pod koniec spektaklu i to zarówno w teatrach, jak i w kinach. (3261)

ANNA PLENZLER

Poznań

Dla reszty obojętne?

Zainteresowała mnie wiadomość, wydrukowana w „Głosie” z 11. bm. pt. „Współ zawodniczą taksówkarze”, o ponownym wystąpieniu Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług do ogólnokrajowego konkursu taksówkarzy, nazwanego „Zawsze do usług”. Bardzo to słuszna i potrzebna inicjatywa, należy jej więc przyklasnąć, bo jakże, niestety, często może się wydawać, że to raczej pasażerowie pozostają „zawsze do usług” wobec taksówkarzy, zamiast na odwrót. Popatrzmy na postoje taksówek — te w Poznaniu, z których dość często zmuszony jestem korzystać, będąc w stolicy województwa i te w mniejszych miastach. Mimo że taksówek jest wiele (sądząc po numeracji na drzewiach) rzadko udaje się bez długotrwałej

go oczekiwania zostać pasażerem. Szczególnie brak ich zawsze na dworcach. Spotkane na ulicy wolne auta z napisem „taxi” rzadko reagują na próbę zatrzymania, chociaż do postoju jest daleko i nie ma możliwości ich „podbierania” ich czekającym. Często też uprzejmość kierowców pozostawia dużo do życzenia. A w ogóle można mniemać, że większości napis „taxi” do niczego nie zobowiązuje. Jeżdżą rzadko i chyba nie ta praca jest ich źródłem utrzymania.

Nie to jednak powoduje, że piszę do redakcji. W artykule, o którym wspominałem, jest bowiem informacja, wzbudzająca niewesołe refleksje: „W Poznaniu i województwie poznańskim zgłosiło się do konkursu 180 taksówkarzy”. To znaczy, że tylko tyłu na całym ich rezerwie, pragnie zasłużyć sobie na dobrą opinię pasażerów. Czy wszystkim pozostałym jest ona tak obojętna, że nie warto się trudzić przystąpieniem do konkursu? Nikiły to przecież procent tych 180. Uważam, że za samo zgłoszenie się do konkursu, a więc za gotowość umiarkowanego i rzeczywiście zgodnego z przeniesiami wykonywania usług należałoby im wszystkim przyznać dyplomy uznania. (3399)

PRZEMYSŁAW SZYMANSKI

Swarzędz

Przerzedzić ławki

W związku z listem w sprawie braku wiat i ławek („Głos” z 28. VIII — rubryka OPO) donoszę, że ławek nie brak, trzeba tylko „przerzedzić” te, które co kilka metrów ustawiono na al. Stalingradzkiej vis a vis Pałacu Kultury, gdzie na palcach można policzyć osoby tam siadające. Natomiast przy przystanku autobusowym nr 71 i 68 ludzie siadają na kamiennym ogrodzeniu. W poprzednich latach stały tam ławki więc prosimy o ponowne ustawienie ich tamże.

A w ogóle to ktoś powinien kontrolować, gdzie pracownicy ustawiają ławki aby nie gromadzili ich hurtem w jednym miejscu. Również popieramy postulat z listu ob. Kowalewskiego o wiaty na przystankach przy Rondzie Koneńskiej. (3218)

N.B.

Poznań

Gastronomia

wyjaśnia

Odpowiadając na notatkę w „Głosie” Wielkopolskim z dnia 19 lipca br. pt. „Gastronomia nie wszędzie na piątkę” wyjaśniamy uprzejmie, że w barze „Pod Sosnami” w obecnych warunkach lokalowych brak jest miejsca na zaінstalowanie dodatkowego urządzenia chłodniczego.

Z agentem baru „Pod Sosnami” przeprowadzono rozmowę, w czasie której zobowiązano go do bezwzględnej zwiększenia nadzoru nad czystością w sali konsumpcyjnej. W sprawie baru kawowego „Campaning” informujemy, że działalność handlowa została rozpoczęta od 7 maja 1976 r.

Zapewniamy, że dokończymy starań, aby w przyszłości nie było podobnych nieprawidłowości w działalności naszych zakładów. (3020)

mgr S. PIETRZAK
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-859 Poznań.

Filmowa przygoda Jerzego Kuleja

Jerzy Kulej, dwukrotny mistrz olimpijski w boksie, wielokrotny mistrz Polski i Europy, gra główną rolę w filmie fabularnym Marka Piwowskiego — „Przepraszam, czy tu biją?”

— Wystąpiłem — mówi J. Kulej — właśnie dlatego, że nie jestem aktorem. Reżyserowi szczególnie zależało na tym, aby ten film choć fabularny, nasycony był autentyzmem. Zaangażowano aktorów niezawodowych, ludzi, którzy mieli zagrać samych siebie. Jest np. w filmie scena, w której grają kieszonkowcy. Realizatorzy dotarli do „specjalistów” z tej branży kiedyś uprawiających tę profesję czynnie, którzy po odbyciu kary roz-

ny reżym. Praktyka potwierdza prawidłowość właśnie takiego leczenia. A co z Borynskimi? Otóż dla nich powinny być specjalne placówki lecznicze o obojętnym rygorze. Dlatego też w 1972 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o organizacji dwóch — pierwszych w kraju — zakładów odwykowych dla alkoholików asocjalnych. Jeden z tych zakładów do końca bieżącego roku miał być utworzony w Poznaniu.

Piszemy, „miał być”, bowiem — jak poinformowało nas kierownictwo Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — wskutek tzw. niedoboru mocy przerobowej najprawdopodobniej dopiero pod koniec 1978 roku w miejscowości Łęczeski zostanie zakończona budowa obiektu. Koszt 20 mln zł, powstaje oddział (Zakładu Odwykowego w Charcicach), który pomieści 80 osób, przy czym dotychczas brak bliżej sprecyzowanej koncepcji leczenia alkoholików asocjalnych. Zakłada się jedynie, że będzie to placówka do świadczenia o obojętnym rygorze.

Oddanie do użytku obiektu w Łęczesku oznaczać będzie, że leczenie alkoholików trudnych ruszyło z martwego punktu.

MICHAŁ LUCZAK

poczęli normalne, uczciwe życie. Zaproponowali im pokazać swych dawnych umiejętności. Niektórzy zgodzili się i w filmie mamy scenę działalności szajki „dolinarzy” na Dworcu Centralnym. Chciałbym dodać, że obok ex-zawodowców w scenie tej występują także osoby o nieposzlakowanej przeszłości...

Język rozmów jest też autentyczny. Nie trzeba było ich uczyć na pamięć, bo byli to nasze własne słowa, których używamy w codziennych sytuacjach. Podobnie z charakterystyką. Np. w filmie jest sekwencja, w której pokazany jest podczas pełnienia kilkunastogodzinnej dyżuru przy telefonie; byłem wtedy po kilkunastu godzinach zdjęt tak zmęczony, że nie potrzebna była żadna charakterystyka. Właściwie w całym filmie nie ma ani jednego aktora zawodowego poza Ryszardem Faronem, który zresztą jest dopiero studentem PWST. Na ekranie będziemy go oglądać też w roli studenta tyle, że AWF-u.

— Jaka jest pana rola i dlaczego właśnie pan ją gra?

— Gram rolę pozytywnego bohatera, inspektora Mildego z MO. Prowadzę walkę o dużą stawkę z wielkim gangiem przestępczym. O treści filmu mówi sam tytuł: „Przepra-

szam, czy tu biją?”. Tytuł roboczy chyba jeszcze ją lepiej oddawał: „Traktat o mokrej robocie”. I rzeczywiście, przeciwnik nie przebiera w środkach. Bardzo często mogę polegać tylko na samym sobie, zdany jestem nie tylko na swoją głowę, ale i mięśnie. Moje umiejętności bokserskie w wielu sytuacjach okazały się nieocenione.

— Jak pan trafił do filmu?

— Zadzwońla kiedyś do mnie asystentka reżysera i zaproponowała mi zdjęcia próbne. Kiedy przyjechałem do wytwórni byli już tam moi koledzy z ringu: Jan Szczepański, Kazimierz Paździor, Józef Grudzień. Odgrywalismy scenkę przesłuchiwania na komendzie — raz ja przesłuchiwałem Grudnia, to on przesłuchiwał mnie, z kolei Szczepański badał Paździora, a ja Szczepańskiego itd. Była to zabawa... Obejrzałem później te zdjęcia. Owszem, podobały mi się, ale uznałem, że moja rola na tym się skończyła. Aż tu dzwonią: — Wyjeżdżamy na dwa tygodnie do Wrocławia na zdjęcia... A ja właśnie rozpoczynałem nową pracę. Nową pracę chciałoby się zacząć przyzwicie, a tu od razu zwalnianie się. Zaczęli mnie jednak namawiać, mówiąc, że najlepiej wypadłem na zdjęciach próbnych, że be-

„PREMIA”. Przez bezdroża wiekiej budowy przebiega się ogromny samochód z jednym, wiozącym ogromną ciężką pasażerem. Dookoła szkielety konstrukcji, błoto, ciężarówka, sporo nieładu. Człowiek z teczką to mój, który przyjechał wypłacić premię. Wypłaca i wszystko idzie normalnie. Tylko, że jedna z brygad nie chce premii odebrać. Brygadziści powiada, że wszystko wyjaśni na zebraniu zakładowego komitetu partii. Wydarzenie to uruchamia cały łańcuch przeróżnych reakcji, wynikających z ciekawości, pomieszanej z niepokojem. O co chodzi? Do czego oni zmierzają?

Tak zaczyna się nowy radziecki film pt. „Premia” w reżyserii Sergieja Mikaeliana, film, który poprzedziły znakomite recenzje, zamieszczone nie tylko w na-

szej prasie. Traktuje on o ważnym, choć nienowym problemie ujmując go w przenikliwe zobrazowanych kategoriach moralnych. Brygada uważa, że na premię nie



zasługuje, bo pomimo, iż wskazani planu zostali przekroczeni, zachowane zostały reguły uczciwej gry. Plan bowiem uprzednio zanotowano, bo w normalnym wymiarze był nie do wykonania. Zgo-

da, ale w trakcie jego realizacji było tyle przeszkód i bałaganu, że kto wie, czy nie można było wykonać wyższego planu. Rozpoczęła się więc dyskusja, w której nie ma miejsca na kompromisy. Bohaterowie filmu muszą zdecydować o tym, po czyjej stronie jest racja. W ich motywacjach ekonomia zderza się z moralnością, interes własny z ideowymi pryncypiami.

„Premia”, zrealizowana nad wyraz oszczędnymi środkami, bez ozdób, znakomita pod względem realizatorskim i gry aktorów jest wydarzeniem w dziejach kina socjalistycznego. Jest „produkcyjniakiem” pozbawionym wszystkich przykrych cech tego gatunku. Zdobyla nie tylko uznanie krytyki, lecz i widzów, bo bardzo jest współczesna, „żywcowa” i — prawdziwa. (ask)

MAREK GAJEWSKI

W samochodowej „branży”

Coraz trudniej, zwłaszcza w tzw. szczycie przecisnąć się ulicami Poznania, coraz trudniej też znaleźć odpowiednie miejsce do zaparkowania samochodu. Najbardziej to widoczne ze znaków, że liczba pojazdów jedno- i dwuosobowych w mieście systematycznie wzrasta. Większość z nich — nie mogąc uzyskać stosownego locum — właściciele garażują „pod chmurką”. Jest wszakże coś niezrozumiałego w mentalności niektórych posiadaczy „czterech kółek”, które w końcu nie tak łatwo jest zdobyć. Z jednej strony są młodzi w ich rodzinie zajmują pozycję nader uprzywilejowaną — czyści się go, pielęgnują.

Pilskie wykonało plan skupu zbóż

Jako jedni z pierwszych w kraju o całkowitym wywiązaniu się z zadań skupu zbóż z tegorocznych zbiorów zameldowali wczoraj rolnicy województwa pilskiego. Ich szybkie wykonanie jest rezultatem przede wszystkim zaangażowania rolników, sprawnego przebiegu zniw, mimo ich przeprowadzenia w trudnych warunkach oraz dobrej pracy wszystkich służb tamtejszego rolnictwa.

Plan zostanie wykonany z nadwyżką, bowiem dostawy ziarna do magazynów jeszcze trwają. (bop)

Projekt konwencji o zakazie stosowania broni chemicznej

W Genewie podano, iż opracowanie tekstu międzynarodowej konwencji o zakazie stosowania śmiertelnych chemicznych środków prowadzenia wojny będzie jednym z głównych tematów kolejnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego. Nastąpi to zgodnie z zaleceniem Zgromadzenia Ogólnego, które obok całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, uznało ten temat za priorytetowe zadanie w najbliższych negocjacjach rozbrojeniowych.

Projekt konwencji o całkowitym zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów wysunęła Polska i inne kraje socjalistyczne w 1972 roku. Nad merytorycznymi szczegółami realizacji tego projektu przeprowadziła szerokie prace powołana przez Komitet Rozbrojeniowy specjalna grupa ekspertów. (PAP)

nuje troskliwie i upiększa najrozmaitszymi detalami, a każda drobna rysa na karoserii przeżywa jak osobista „tragedia”. Z drugiej jednak strony tenże „pieszczoch” bywa pozostawiony często byle gdzie, bez zamknięcia, nie mówiąc już o właściwym zabezpieczeniu go przed amorem cudzego mienia. Mało tego — samochód służy wielokrotnie jako „szafa” do przechowywania cennych, nieraz bardzo przedmiotów.

Niestety, potwierdza się stare przysłowia, że okazja czyni złodzieja. A, że jest w czym wybierać, przeto nie ma praktycznie dnia, aby w milijonach meldunkach nie figurowały doniesienia o kradzieży pojazdu, jego — jak to określa kodeks karny — zabiorze w celu krótkotrwałego użytku oraz o włamaniach do samochodu, z którego znikają kosztowne częstokroć, pozostawione tam lekkomyślnie rzeczy.

Sprawcy tych przestępstw nie mogą wprawdzie liczyć na bezkarność, trudno wszakże, aby każdego pojazdu pilnował funkcjonariusz MO. Najbardziej chyba mogą to czynić sami właściciele.

W aktach Komendy Miejskiej MO odnalazłem ostatnio — pośród wielu innych — dwie sprawy, które warto są szerszego zrelacjonowania.

41-letni Andrzej L. z Krakowa, wielokrotny recydywista, bez stałego zatrudnienia, tuż po kolejnym opuszczeniu zakładu karnego przybył „na występ” do Poznania. Tutaj zetknął się z 27-letnim Lechem N., także karany i nie pracującym. Złoczyli ich... brak gotówki. Baczeli od drobniejszych oszustw, potem przeczuli się do „branży” samochodowej. Wpadli szybko, ale też i bilans miesiecznej ich działalności przedstawiał się wcale imponująco: 13 przestępstw, na terenie Poznania, w tym głównie włamania do samochodów i kradzieże. Andrzeja L. zatrzymano na Wildzie; nie mając prawa jazdy i będąc w dodatku pijany, zabrali z ul. Kilińskiego „Warszawę”, przejechał — na szczęście! — zaledwie kilkanaście metrów i zderzył się z ciężarówką „Star”.

A oto inny przypadek. 19-letni Romuald R. pochodzi z przyszłowiej dobrej rodziny, nie musiał sobie właściwie nigdy niczego w życiu odmawiać. A jednak. Kiedy droga w szkole średniej zaczęła zbyt mocno piąć się dłużej pod górę — zmienił zainteresowania również przeszedł do „branży” samochodowej? Proszę bardzo. Upatrywał sobie wóz zagranicznej marki, podjeżdżał „fiatem” tatusia bez jego wiedzy, jedna chwila, bez większych kłopotów i po robocie. Straty z tytułu jego przestępczej działalności wyniosły około 60 000 zł, milii-

cji zaś udało się odzyskać 42 000 zł. To bardzo dużo, ale przecież nie wszystko.

Kradzieży oraz włamań do samochodów nie wyeliminujemy całkowicie i od „zaraz”. Właściciele pojazdów jedno- i dwuosobowych mogą natomiast i powinni wykazać nieco więcej troski o nie. Należy zamknąć oraz zabezpieczyć samochody, czy motocykle, „domowym” sposobem lub też przy pomocy dostępnych w handlu środków — to przede wszystkim ich własny interes. Ale nie tylko. Mniej „okazji” i spodziewany w związku z tym spadek liczby przestępstw z samochodowej „branży” — pozwoli milicji skoncentrować się na sprawach, niepomniernie ważniejszych.

I jeszcze jedno. Amatorzy po kręceniu sobie cudzą kierownicą są najczęściej nieatrakcyjni i nie posiadają prawa jazdy. Nie trzeba dodawać, że wiele zagrożeń wynika stąd dla bezpieczeństwa innych kierowców i przechodniów. (res)

Po pomoc do szkolnego pedagoga

Dokończenie z str. 4

liczyć na wsparcie ze strony dyrekcji. Wygospodarowano już miejsce na prowadzenie zajęć reedukacyjnych, jestem więc dobrej myśli, że i dla mnie — często z uczniami i rodzicami muszę rozmawiać o bardzo osobistych sprawach — także znajdzie się jakiś kącik. Przyznaję, że odczuwam pewne braki w przygotowaniu do tej nie najłatwiejszej pracy. Nam, pedagogom szkolnym przydałaby się gruntowna wiedza z zakresu niektórych wąskich specjalności, przede wszystkim z logopedii i reedukacji. W ubiegłym roku uczestniczyłem w Poznaniu w kilku pierwszych zajęciach kursu zorganizowanego dla osób pracujących na takich, jak ja, stanowiskach, ale nie wiem, dlaczego został on nagle przerwany....

To prawda, że każdy nauczyciel i wychowawca jest także pedagogiem. A jednak wprowadzenie do dużych placówek stanowisk pedagogów szkolnych, których zadania polegają na organizowaniu i koordynowaniu działalności ze wspólnot nauczycielskich w zakresie wychowawczej opieki nad dziećmi oraz służenie pomocą uczniom, nauczycielom i rodzicom, wydaje się inicjatywą bardzo potrzebną i ze wszelkich miar pożyteczną. Ale pomocy oczekują także oni — szkolni pedagodzy. Dla dobra dzieci nie należy im jej odmawiać.

ZYGMUNT ROLA

leżałoby radykalnie rozwiązać, co Ministerstwo Oświaty i Wychowania proponuje uczynić przez powołanie w każdym województwie po kilka przedsięwzięcia, które w miesiącach wakacyjnych remontowałyby wyłącznie szkoły.

W „TYGODNIU” — Jan Korze niekiedy pisze o budowie na Warcie zbiornika wodnego w Jeziorisku.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — za powódz kolejnych wypowiedzi o wybitnych utworach klasyki narodowej, należących do lektur obowiązkowych. W ten sposób tygodnik zamierza przyjąć z pomocą szkołom.

W „PRZEKROJU” — pięć rozmów z Wilhelminą Skulską z psychologiem, socjologiem, psychiatrą, kardiologiem i gastrologiem na temat problemów ludzi czterdziestoletnich. Całość nosi tytuł „Między pierwszym a trzecim wiekiem”.

W „KULTURZE” — rozmowa z Zygmuntem Huebnerem, aktorem, reżyserem.

W „RAZEM” — specjalizującym się w publikowaniu wielkich fotoreportażów — tym razem fotoreportaż Krzysztofa Barańskiego i Leszka Fidusiewicza zatytułowany „Co jest grane?”, poprzedzony tekstem na temat dyskotek i potrzeby zorganizowania formy rozrywki nieco bardziej ambitnej niż dyskotekowa bierność, usypiająca i ubiegająca.

LEKTOR



Sobota 18 IX

PROGRAM 1

- 6.00 — Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — Matematyka: „Zbiory liczbowe”, 1. 2;
- 6.30 — Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — Biologia: „Komórka w mikroskopie”, 1. 2;
- 8.35 — „To jeszcze nie miłość” — film fab. prod. NRD;
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka: „Potencjał elektryczny”, 1. 15;
- 14.15 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin: „Przygotowanie roli i sadzenie ziemniaków”, 1. 25;
- 14.45 — Redakcja Szkolna zapowiada;
- 14.55 — Program 1 proponuje;
- 15.15 — „Pięć pytań o Rumunię” — teleturizm;
- 15.45 — „Stróży na czesie misia o bardzo małym rozumku” — film dla dzieci (kol.);
- 16.10 — Dziennik (kol.);
- 16.20 — „Obiektyw”;
- 16.40 — „Za kierownicą”;
- 17.00 — Sobota Młodych;
- 17.55 — Transmisja II połowy meczu piłki nożnej: Górnik — Legia;
- 18.50 — „Portret profesora” — program o prof. Julianie Krzyżanowskim;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Arabeska” — film kryminalny prod. USA (kol.);
- 22.00 — Dziennik (kol.);
- 22.20 — Wiadomości sportowe;
- 22.35 — Lucjan Kydryński przedstawia — Demis Roussos (kol.).

PROGRAM 2

- 15.35 — Telereklama;
- 15.40 — „Z koszar i poligonów”;
- 16.25 — Program 2 proponuje;
- 16.40 — „Na kogo popadnie” — program publ. kult. (kol.);
- 17.15 — Muzyczna teleteka (kol.);
- 18.00 — Godzina Wilhelma Szewczyka;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — Koncert inauguracyjny „Warszawska Jesień 1976” — transmisja bezpośrednia; w przerwie: 20.55 — „24 godziny” (kol.);
- 22.20 — „Agent RQ-35” — rum. film kryminalny (kol.).

Niedziela 19 IX

PROGRAM 1

- 6.15 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka: „Potencjał elektryczny”, 1. 15;
- 6.45 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin: „Przygotowanie roli i sadzenie ziemniaków”, 1. 25;
- 7.15 — TV Kurs rolniczy;
- 7.50 — „Przypominamy, radzimy”;
- 8.00 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — Z cyklu: „Bieg po zdrowie” — sport dla wszystkich;
- 8.50 — Wiadomości sport. (kol.);
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.40 — W Starym Kinie: „Komicy niemiego ekranu” — ang. film archiwalny;
- 11.35 — „Kraj złota i słońca — Montania” — film dok. S. Szware-Bronikowskiego (kol.);
- 12.10 — Dziennik (kol.);
- „TYLKO W NIEDZIELĘ” — blok programowy Redakcji Publicystyki Kulturalnej w tym:
- 12.35 — 25 klatek na sekundę;
- 12.50 — Rewia i piosenki pani X;
- 13.05 — Zwiędzaj razem z nami (rep. z Muzeum Narodowego);
- 13.15 — 25 klatek na sekundę;
- 13.30 — Zwiędzaj razem z nami;
- 13.40 — Za i przed progiem;
- 13.55 — 25 klatek na sekundę;
- 14.15 — Zwiędzaj razem z nami;
- 14.25 — „Jesteś potrzebny tej ziemi” — program dla dzieci;
- 14.50 — Za i przed progiem;
- 15.00 — Losowanie Totolotka;
- 15.15 — 25 klatek na sekundę;
- 15.40 — Na kogo popadnie?;
- 16.10 — 25 klatek na sekundę;
- 16.25 — „Powstały z garści wiadr...”;
- 16.50 — Nie tylko rozrywka;
- 17.35 — Propozycje;
- 17.45 — Mistrz Sempoliński i jego uczniowie;
- 18.15 — „Spotkanie z...”;
- 18.35 — Program rozrywkowy;
- 19.15 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Nagie miasto” — film fab.;
- 22.00 — Rewia i piosenki pani X;
- 22.15 — Program rozrywkowy;
- 23.00 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2

- 15.00 — „Bitwy, kampanie, dowódcy” — szlakami pancernych;
- 15.35 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
- 16.20 — Jarmark Pieśni i Tańca — Mielec 76 — Zespół Ziemi Bytowskiej (kol.);
- 16.50 — „Kasze szczęścia” — polski film fab.;
- 18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
- 19.15 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Telewizyjne Studio Debiutów — „Przeboje i standardy”;
- 21.05 — Z cyklu: Czas i ludzie —

„Indie w 1973” — włoski film dok. (kol.);

Poniedziałek 20 IX

PROGRAM 1

- 15.50 — NURT — Nauki polityczne: „Jakość pracy — jakość życia”, Wykład prof. dr. Alojzego Melicha”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);
- 17.40 — Echo stadionu (kol.);
- 18.10 — „Po prostu życie” — film ser. prod. TV ZSRR (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr TV — Jerzy Wyrzak: „Patron dla bocznej ulicy”;
- 21.20 — Spotkanie z Leonardem Mrozem (kol.);
- 22.05 — „X Y Z” — cz. 2;
- 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 17.10 — „Tajemniczy świat przyrody” (kol.);
- 17.45 — „Gruza” — film APN (kol.);
- 18.15 — „Taniec, pieśń i piosenka” — program TV ZSRR (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Raport z nad jezior” — program publ. (kol.);
- 20.35 — Spotkanie przy fortepianie — Ryszard Sielicki;
- 21.20 — „Inter Arma” (kol.);
- 21.35 — 24 godziny (kol.);
- 21.45 — Nie tylko piosenka: „Życie jest tangiem” — program publ. kult.;
- 22.20 — NURT — Pedagogika: Szkoła i środowisko wychowujące. Wykład prof. dr. Ryszarda Wroczyńskiego.

Wtorek 21 IX

PROGRAM 1

- 7.30 — „Nagie miasto” — film fab. prod. USA;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Program publicystyczny;
- 17.25 — Fakty, opinie, hipotezy: „Przygoda zdrowego rozsądku”;
- 17.55 — Spiewa Elena Kamburawa;
- 18.20 — Studio Telewizji Młodych;
- 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 20.20 — „Być kobietą” — radz. film fab. dramat psychologiczny;
- 21.50 — Świat i Polska (kol.);
- 22.35 — Wieczorne serenade;
- 22.25 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 17.05 — Motomagazyn — „Zderzak”;
- 17.20 — Kino Miniatur — Rumuński film animowany (kol.);
- 18.00 — Teatr TV — Jerzy Wyrzak: „Patron dla bocznej ulicy” (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Wtorek melomana;
- 21.25 — Malarstwo i Film — Malarstwo europejskie (kol.);
- 22.10 — 24 godziny (kol.).

Środa 22 IX

PROGRAM 1

- 9.00 — „Być kobietą” — radz. film fab. (dramat psychologiczny);
- 15.50 — NURT — Psychologia: „Rozwój samooceny i jej wpływ na postępowanie”. Wykład prof. dr. Teresy Szustrowej;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Dla dzieci — Zgadywanki obrazkowe;
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 — Lektury Pegaza;
- 18.00 — Godzina gawędy;
- 18.50 — „Bajka” — rep. (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Kobiety czekają” — szwedzki film fab.;
- 22.10 — „Niezapomniane melodie” (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 17.00 — „Statek wchodzi do portu” — program publ. (kol.);



W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski, Jarocin) — g. 10-16 (21. IX. parter nieczynny).

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 18. IX zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie g. 9) — Galeria Sztuki Średniowiecznej; Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Polskiej Sztuki Współczesnej; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie g. 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. zamknięte.

17.30 — Dla młodych widzów — Poradnia młodych;

18.00 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturzysto?”;

18.30 — Piosenki Bogdana Chorażuka — program publ. kult. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „W rytmie walczyka i polki” — program TV CSRS (kol.);

20.55 — Notatnik kulturalny — program publ. kult.;

21.10 — 24 godziny (kol.);

21.20 — Dla młodych widzów — Proscenium;

22.05 — „Zastanów się kochanie” — film fab. prod. NRD;

23.15 — NURT — Pedagogika: „Osobowość człowieka, jej rola i właściwości”;

Czwartek 23 IX

PROGRAM 1

- 9.00 — „Kobiety czekają” — szw. film fab.;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Dla dzieci: „Bratek przy kominku”;
- 18.15 — Poligon (kol.);
- 18.45 — Program publ.;
- 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Columbo” — odc. pt. „Łabędzi śpiew” — film kryminalny prod. USA (kol.);
- 21.55 — Pegaz (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 17.20 — „Morze wokół nas” — Kolobrzec; Amator;
- 17.50 — Chór Słucki prowadzi 8 Symfonię Dzworaka — program muzyczny;
- 18.25 — „Gwiazdy w kregu artystów” — franc. film rozrywk. (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Międzynarodowy Konkurs Tańca Towarzystwa — program TV NRD (kol.);
- 21.20 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — Polski Film Dokumentalny — Filmy krakowskiego festiwalu.

Piątek 24 IX

PROGRAM 1

- 7.25 — „Columbo” — odc. pt. „Łabędzi śpiew” — film fab. prod. USA (kol.);
- 15.50 — NURT — Psychologia — Dwa oblicza Malinowa. Wykład doc. dr. Marka Piłkiewicza;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Pora na Telefora”;
- 17.20 — Dla młodych widzów — „Skrydła”;
- 18.00 — Eureka (kol.);
- 18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Solo i w duecie”, czyli spotkanie z Henri Seroką (kol.);
- 21.05 — Teatr Małych Form — Władysław Terlecki: „Herbatka z nieobecnych”;
- 21.40 — Żywoty instrumentów — „O smyczku, który uczył instrumenty śpiewać” (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 17.10 — Pegaz (kol.);
 - 17.55 — Program oświatowy;
 - 18.25 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
 - 19.00 — „Teleskop”;
 - 19.20 — Dobranoc (kol.);
 - 19.30 — Dziennik (kol.);
 - 20.20 — „U kresu” — weg. film fab. (dramat społeczno-obyczajowy);
 - 21.55 — 24 godziny (kol.);
 - 22.05 — „Milion pogodnych nut” — program rozrywk. TV węgierskiej (kol.);
 - 22.30 — NURT — Nauki polityczne: „Jakość pracy — jakość życia”;
- Ponadto w programie 1. TV Technikum Rolnicze — w poniedziałek — godz. 13.25, we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45, w środę — o godz. 6.00 i 14.30, w piątek — o godz. 6.00; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — w poniedziałek, środę i piątek — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.00, w środę — o godz. 12.45 (b).



W „POLITYCE” — komentarz Jana Bijaka na temat IV Plenum KC PZPR zatytułowany „Fabryka pod gołym niebem”. Autor pisze: — Jedną myśl zawartą w materiałach plenum chciałbym jeszcze zaakcentować. Wszyscy dostrzegają związek rolnictwa z własnym losem, gdy myślimy o sklepach, rynku i domowym stole. Znaczenie mniej dostrzega ten związek w miejscu pracy. A tymczasem rolnictwo współczesne w coraz większej mierze staje się sprawą powszechną, zależy od przemysłu, handlu zagranicznego, organów administracyjnych i samorządowych. Min. Barcikowski podał na plenum, że 50 do 60 proc. wzrostu plonów zawiadza rolnictwo nawozem mineralnym, a dalsze 10 — 15 proc. środkami ochrony roślin. To tylko chemia. A maszyny? Systemy irygacyjne? Cement i eternit na obory i chlewnie? Transport? (...) Chodzi o to, aby na wieś trafiło

wszystko, co program 5-letni zapowiada i żeby zostało tam jak najrozsądniej wykorzystane.

W „WALCE MŁODYCH” — reportaż Jana Wójcika pt. „Wszystkie kwiaty dla Stęszewa” o pracy tamtejszej młodzieży zorganizowanej w ZSMP, którego Zarząd Miejsko-Gminny otrzymał doroczną nagrodę „Trybuny Ludu”.

W „PERSPEKTYWACH” — artykuł Wojciecha Krasuskiego „Trudne bytowanie” rozpoczyna cykl publikacji pod hasłem „Czas na usługi”. Autor przedstawia wiele wątpliwości i problemów dotyczących usług, dochodzących do wniosku: — Jedno jest bezsporne, że nadszedł czas na usługi, i to czas najwyższy; że nie ma odwrotu od konieczności ich rzeczywistego rozwoju lepiej odpowiadającego wzrastającym potrzebom.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Zbigniew Szopliński w artykule „Z żołnierzem w herbie” zajmuje się problemem remontów obiektów oświatowych. Co roku sytuacja się powtarza — remonty tych nie kończy się na czas lub nawet nie rozpoczyna w stosownej porze (wakacji). Sprawy na-

Odwrót od socjaldemokracji?

Wybory w Szwecji przez wiele lat nie budziły większego zainteresowania zagranicznej opinii publicznej, a ich wynik nie był nigdy trudny do odgadnięcia. Przez wiele bowiem lat na pozycji pewnego zwycięzcy znajdowało się najsilniejsze w Szwecji ugrupowanie — Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (SAP). Sytuacja zmieniła się przed trzema laty, kiedy to w wyborach parlamentarnych partie opozycji burżuazyjnej zdołały uzyskać połowę mandatów. Także przed nadchodzącymi wyborami powszechnymi (nie-dziela — 19 września) w kraju naszych bałtyckich sąsiadów, wielu komentatorów wstrzymuje się z typowaniem zwycięzcy.

Przyczyna takiego stanu rzeczy jest spadek popularności w społeczeństwie partii rządzącej. W sondażach przedwyborczych uzyskała ona znacznie mniej głosów niż dotychczas. Jakkolwiek wyników tych sondaży nie należy przeceniać („przed wyborami wszyscy prorokują, że socjaldemokraci stracą, a potem nie sprawdza się to” — mówi premier Olof Palme), to jednak prawdą jest, że szanse głównych przeciwników politycznych są raczej wyrównane. Z pewnością też uzyskanie przez partię opozycyjną przewagi w parlamencie nie byłoby zaskoczeniem.

Socjaldemokraci, którzy pozostają u władzy nieprzerwanie od 44 lat, są w odczuciu większości społeczeństwa autorem sukcesów. Dzięki rozważnej polityce ich rządu Szwecja uniknęła ostatnio poważniejszych skutków recesji gospodarczej, która dała się mocno we znaki społeczeństwom innych państw zachodnich. Czym tłumaczyć więc fakt, iż kapitał popularności partii socjaldemokratycznej wyraźnie stopniał, podczas gdy ugrupowaniom opozycyjnym przybyło zwolenników?

Zasadniczym powodem są kontrowersje narastające w społeczeństwie wokół niektórych posunięć socjaldemokratycznego gabinetu. W polityce fiskalnej z krytyką spotkała się działalność podatkowa. Na znak protestu przeciwko niebotycznemu podatkowi doszło do buntu wśród intelektualistów dotychczas współpracujących z rządem. Najbardziej spektakularnym tego przejawem stała się emigracja Ingmara Bergmana.

W polityce energetycznej rządowi socjaldemokratów nie udało się zdobyć wystarczają-

cego poparcia dla programu rozbudowy sieci elektrowni jądrowych w Szwecji. Obawy społeczeństwa przed konsekwencjami rozwoju tej gałęzi energetyki umiejętnie wykorzystywała opozycja. Premier Palme nie zdołał przeciwstawić się jej dosyć skutecznie. W rezultacie — od socjaldemokratów odsunęła się spora liczba ich młodych zwolenników stawiających sobie za cel pierwszoplanowy działalność w obronie środowiska naturalnego.

Starając się odzyskać popularność, partia socjaldemokratyczna dostosowała swój program do poglądów i oczekiwań ogółu wyborców. Odrzucając naciski lewego skrzydła, premier Palme poprowadził swą partię w bój wyborczy pod hasłem „socjaldemokracja w centrum”. W programie wyborczym partii znalazło się wprawdzie kilka sformułowań o potrzebie społecznej i państwowej kontroli nad funkcjonowaniem gospodarki oraz o działalności reformistycznej w interesie całego narodu. Wszakże główny nacisk położony został na stabilizację gospodarczą oraz bezpieczeństwo społeczne, a więc sprawy na co dzień interesujące wszystkich Szwedów.

Oczywiście program ów jest daleki od hasła o konieczności przekształcenia stosunków produkcji, jakie głosi socjaldemokracja. Fakt ten zresztą nie wykorzystywał w kampanii przedwyborczej przywódca mieszczańskiej Partii Centrum, Thorbjörn Fällding, utrzymując, iż socjaldemokraci widzą nie wierz w własne idee skoro przez tyle lat sprawowania władzy nie mogli się odważyć na socjalizację. W trosce o wynik wyborów partia socjaldemokratyczna nie podjęła dyskusji w tej bodaj najważniejszej kwestii dla przyszłego rozwoju społecznego Szwecji.

Odmawiając prawa dalszego rządzenia socjaldemokratom, partie opozycyjne nie reprezentują jednolitego stanowiska. W wielu podstawowych sprawach poglądy ich są zdecydowanie odmienne. Żadne z tych ugrupowań nie zdołało przedstawić alternatywy wobec programu partii Olofa Palme.

Partia Centrum pod wodzą Fälldinga, który kreowany jest na ewentualnego premiera rządu burżuazyjnego, zapowiada likwidację energetyki jądrowej w Szwecji oraz rozmaite ubezpieczenia społeczne i indywidualne. Liberalna Par-

tia Ludowa, kierowana przez Per Ahlmarka pragnie kontynuacji reform socjalnych, ale bez socjalizacji. Umiarkowana Partia Koalicyjna (dawni konserwatyści), której przewodniczą Goesta Bohman, chciałaby całkowicie zniesić podatki. „Pod rządami socjaldemokratów zmierzaliśmy do biurokracji, koncentracji władzy i socjalizmu — powiada sekretarz generalny konserwatystów Lars Tobisson. To co oferujemy, to zmiana kierunku.”

Ugrupowaniem, które odcina się zarówno od socjaldemokratów jak i opozycji jest Szwedzka Partia Lewicy-Komunistów (VPK). Program tej partii głosi konieczność klasowych reform, uspołecznienia środków produkcji, zmniejszenia podatków od grup ludności najmniej zarabiających, zahamowania drożyzny oraz pełnego zatrudnienia. Mimo braku jednolitości, partia ta — jak wskazują sondaże przedwyborcze — ma szanse uzyskania liczby głosów wystarczającej do utrzymania dotychczasowej pozycji w parlamencie, co nie jest bez znaczenia dla przyszłego układu sił. Nawet bowiem jeśli socjaldemokraci zdobędą mniej niż połowę mandatów, mogą liczyć na utworzenie rządu pod warunkiem, iż — tak jak dotychczas — po ich stronie opowiedzą się komuniści.

Żądna z partii uczestniczących w wyborach nie neguje konieczności kontynuacji dotychczasowej linii szwedzkiej polityki zagranicznej. Neutralność sprzyjająca utrwalaniu pokojowego współistnienia stanowią — potwierdzają to programy wszystkich partii — do robek i wytyczną ogólnonarodową. Niemniej, sądząc z treści przemówień przywódców opozycji wygłoszonych w parlamencie podczas debaty na temat polityki zagranicznej (tradycyjnie debata taka odbywa się raz na rok), porażka socjaldemokratów w wyborach odbiłaby się ujemnie na tej polityce, nawet jeśli jej istota zostałaby zachowana.

„Z nami opłaca się zacząć od nowa” — głosi slogan wyborczy partii burżuazyjnych. Dla większości Szwedów jest to jednak niepewna perspektywa. Głoszący na socjaldemokratów, wiedząc co ich czeka, oddanie władzy partiom burżuazyjnym zawiera w sobie pewne ryzyko. Świadomość tego będzie z pewnością towarzyszyła Szwedom w trakcie głosowania, a jej skutki mogą się okazać decydujące dla wyników wyborów.

JERZY WALASEK



Obiekty handlowe potrzebne jak mieszkania

Temat inwestycji handlowych stał się już niemal klasyczną pozycją w dziennikarskim repertuarze. Wobec konfrontacji potrzeb z wykorzystaniem szans istniejących w tej dziedzinie — trudno się temu dziwić.

Warunki, w których dokonujemy codziennych zakupów, dalekie są od tego, czego byśmy sobie życzyli. Co prawda stopniowo zmniejsza się rozpiętość między tempem wzrostu obrotów a liczbą i powierzchnią placówek handlowych, ale nadal dokuca niedostatek sklepów, domów towarowych, pawilonów handlowo-usługowych. Wydawałoby się, że w takiej sytuacji każda zatwierdzona handlowo-inwestycyjna złotówka, każdy obiekt, który trafił do planu — powinny być ośrodkiem zainteresowania tych wszystkich, którzy w tej sprawie mają coś do powiedzenia i zrobienia. Niestety, praktyka od lat do- wodzi czego innego. Inwestycyjne plany handlu na ogół

nie są wykonywane, a terminy oddawania do użytku różnych obiektów nie są dotrzymywane. Sytuacja taka powtórza się i w tym roku.

Szacunki wykonania planu za okres I półrocza upoważniają do ponownego zajęcia się tematem. Z grubsza biorąc, nie oddano w terminie ponad 80 dużych sklepów i pawilonów handlowych, niemal 90 zakładów gastronomicznych, około 30 domów handlowych i towarowych, 22 pawilonów handlowo-usługowych, bardzo wielu magazynów. Są to poważne niedociągnięcia i zrozumiemy jest niepokój, czy uda się je do końca roku nadrobić.

Nowe placówki — zgodnie z długoterminowymi planami handlu — miały być większe, miały pozwalać na zgromadzenie zapasu towarów na zapleczu i na swobodne poruszanie się klientów oraz sprzedawców. Dotychczasowa przewaga małych sklepów, w których

ilości i wybór asortymentowy towarów, znacznie utrudnia zakupy. Nowe obiekty byłyby więc cenne podwójnie: wzbogaciłyby ilościowo sieć placówek handlowych, a jednocześnie podniosłyby ich standard.

Kłopoty z budownictwem dla handlu nie zmieniają się od lat, a i przyczyny są wciąż te same. Wobec ograniczonych możliwości budowlanych na pierwszym miejscu stoi budownictwo mieszkaniowe... Tym tłumaczą się budowlani oraz władze terenowe, odpowiedzialne za koordynację i nadzór nad wykonaniem wszystkich planów inwestycyjnych dla danego regionu. Od lat też opinia publiczna i władze handlowe domagają się od gospodarki terenu większej troski o likwidację białych plam na handlowej mapie; bywa, że w nowych osiedlach brak nawet podstawowych placówek handlowo-usługowych.

Niedawna reforma handlu przyniosła zmiany w planowaniu inwestycji dla poszczególnych rejonów kraju, dała też większe szanse na ich właściwą lokalizację, podział branżowy itp. Wydaje się jednak, że sami wojewodowie i ich większa lub mniejsza troska — nie wystarczą. Niechęć budowlanych wynika z dużej pracowitości, jakiej wymagają obiekty handlowe. Placówki te bywały na ogół obiektami małymi, budowanymi w sposób tradycyjny, bez możliwości zastosowania coraz powszechniej używanych metod budownictwa przemysłowego. Obecnie długoterminowe handlowe plany inwestycyjne zakładają generalnie budowę większych obiektów oraz tworzenie miejskich i osiedlowych centrów handlowych. Sprzyja to koncentracji prac budowlanych i może wpłynąć na poprawę sytuacji w handlu. Do tego potrzeba chyba jeszcze postawienia kropki nad „i”, czyli typowych projektów uwzględniających nowoczesne metody budownictwa handlowego. Jest to jeden z warunków ekonomicznej opłacalności tego budownictwa. Wiemy, że niejednokrotnie decyduje ona o terminowości, likwidacji opóźnień i poślizgów, tak niekorzystnych dla klientów i gospodarki.

ELŻBIETA DĄBEK

Czytelnicy dość często w swych listach do redakcji powtarzają pod naszym adresem pytanie: dlaczego, pisząc w rubryce „Telefony do nas”, o wypadkach, nie podajecie nazwisk osób, które padły w nich ofiarą własnej, lub cudzej lekkomyślności, nieuważności, czy łamania przepisów drogowych?

Inni czytelnicy zadają podobne pytania, ale w odniesieniu do sprawców przestępstw, odnotowanych tylko imieniem i inicjałem nazwiska w „Refleksjach z sali sądowej”. Dlaczego — oburzają się — kryje się tych, którzy zasłużyli na imienne napiętnowanie? Dopuścili się złodziejstw, chuliganii, spowodowali czyjeś nieszczęście — a więc nie wstydzili się kalandrii swej opinii i swego nazwiska. Dlaczego zatem prasa je ochrania?

W reportażach, pisząc o kimś — czytamy w liście p. Eugenii M. — autorzy często zmieniają jego imię i nazwisko, a nawet czasem miejscowość i zawiadamiają o tym odpowiednią notką na końcu artykułu. Czym to jest uzasadnione?

Rzeczywiście, bywa tak, jak stwierdzają czytelnicy, ale przy czynach, dla których prasa nie zawsze ujawnia dane personalne osób, o których pisze, są zróżnicowane. Spróbujemy je wyjaśnić na najbardziej typowych przykładach.

Ktoś przez nieuwagę padł ofiarą ulicznego wypadku. Jego najbliżsi, powiadomieni przez milicję lub szpital, przeżywać trudne, dramatyczne chwile, są zdenerwowani. mają kłopoty i wiele spraw do

załatwienia. Czy personifikowanie wydarzenia ułatwi, czy utrudni ich sytuację? Czy nie będzie dla nich dodatkową przykrością otoczka nadmiernej i wynikającej raczej z ciekawości zainteresowania ze strony mieszkańców bloku, po bliskich ulic, miasteczka?

Dochodzi jeszcze jeden aspekt. Informacje o wypadkach otrzymuje redakcja na ogół do piero wieczorem, do drukarni i przez telefon. Łatwo wtedy

Nad listami czytelników

„Nazwisko znane redakcji“

o zniekształcenie nazwiska, które zresztą dla informacji prasowej w tym przypadku ma znaczenie drugorzędne.

Akt oskarżenia zarzuca komuś popełnienie przestępstwa; podczas rozprawy sąd ujawnia jego winę i wydaje wyrok skazujący, lub uniewinnia oskarżonego z powodu braku dowodów. Rozprawa była publiczna, a więc może się stać tematem informacji prasowej, chociaż wyrok nie jest jeszcze prawomocny i każda ze stron może odwołać się do wyższej instancji.

Opublikowanie meritum sprawy jest ze społecznego punktu widzenia uzasadnione, ale podanie do publicznej wiadomości na łamach prasy nazwiska (choćby usankcjonowane prawnie) niekiedy — do czasu uprawnocznienia się wyro-

ku — może budzić zastrzeżenia. Bo a nuż sprawa, po powrocie na wakacje, przybierze inny obrót i skazany w pierwszej instancji oskarżony, w drugiej zostanie oczyszczony z zarzutów? Oczywiście, ukaże się wówczas w prasie informacja o zmianie wyroku. Jednak w niektórych przypadkach względy humanitarne — obawa przed wyrządzeniem krzywdy — nakazują szczególną ostrożność i wówczas stosujemy nie-

ku — może budzić zastrzeżenia. Bo a nuż sprawa, po powrocie na wakacje, przybierze inny obrót i skazany w pierwszej instancji oskarżony, w drugiej zostanie oczyszczony z zarzutów? Oczywiście, ukaże się wówczas w prasie informacja o zmianie wyroku. Jednak w niektórych przypadkach względy humanitarne — obawa przed wyrządzeniem krzywdy — nakazują szczególną ostrożność i wówczas stosujemy nie-

ujawnianie w publikacjach nazwisk. Dlaczego zaś niekiedy autorzy artykułów, reportaży, czy informacji zmieniają nazwiska osób, o których piszą pozytywnie? Najczęściej proszą o to sami zainteresowani, motywując, że nie lubią rozgłosu i wolą występować anonimowo. Zdarza się nam wtedy słyszeć taką (nie pozbawioną zresztą pewnej słuszności) argumentację: „bo to wie pan, może być tak, jak z tym Kowalskim, którego okradziono, a po jakimś czasie nikt nie wie na pewno — okradziono go, czy przeciwnie, to on ukradł?”

Różne powody kierują piszący do redakcji czytelnikami, którzy załączyszy swe dane personalne, zastrzegają jednak, by nie zostały one opublikowane. Redakcje to ho-

norują i zamiast nich stosują formułę: „nazwisko znane redakcji”.

Mimo iż życzenie, by nie ujawniać autora listu, jest przez nas przestrzegane bardzo ściśle, niektórzy czytelnicy nie podają nam nazwiska i adresu, co oczywiście zwalnia redakcję od zajmowania się tego rodzaju anonimową korespondencją. Tylko wyjątkowo — gdy list dotyczy sprawy społecznie ważnej — badamy

prawdziwość anonimu i jeśli potwierdzają się zawarte w nim informacje, przeprowadzamy interwencję a czasem również opracowujemy na tej podstawie materiał do publikacji.

Zdarzają się jednak również listy, których autorzy zachowują swe incognito wobec redakcji, mimo że proszą o jakąś potrzebną im informację, lub o poradę. Jeśli chcielibyśmy my spełnić — w miarę naszych możliwości — prośbę również takiego anonimowego korespondenta, musielibyśmy go przez łamy wzywać do nadania adresu, na który można by wysłać wyjaśnienie. Sprawy bowiem, dotyczące np. tylko jednej osoby nie mogą być omawiane na łamach, choćby ze względu na konieczność oszczędzania miejsca.

Szczególnie zaś nieuzasadnione byłoby publikowanie porad prawnych, gdyż każda z nich najczęściej odnosi się wyłącznie do osoby i sytuacji, opisanej nam szczegółowo w liście. Opieranie się zatem na odpowiedzi prawnika w innej, chociaż pozornie podobnej sprawie, prowadzi tylko do nieporozumień i niesłusznego powoływania się, że „przecież w gazecie pisali”.

Przyjmujemy więc jako zasadę, zgodną z podstawowymi wymogami savoir vivre'u, że gdy ktoś zwraca się do redakcji (a tym bardziej w sprawach interwencyjnych, poradnictwa, wymagających pomocy itp.) podaje swe nazwisko i dokładny adres; jeśli tego nie uczyni, nie może oczekiwać odpowiedzi lub wyjaśnienia.

Na zakończenie przytaczamy kuriozalny przykład: autor listu do redakcji, który sugerował publikowanie na łamach nazwisk i innych danych personalnych osób, które uległy wypadkom, podpisał się tylko „Czytelnik z Leszczyńskiego”. Wzywając nas zatem do ujawnienia nazwisk w gazecie, sam ukrył swoje pod kryptonimem i to nawet w korespondencji do redakcji. Czy on byłby zadowolony, gdybyśmy z jakiejś okazji (np. z powodu nieprawidłowego przejścia jezdni i wywołania na skutek tego perturbacji w ruchu ulicznym) wydrukowali jego nazwisko? Bardzo wątpliwe.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Wojskowi i Dynamo zwycięzcami w pierwszym dniu turnieju w „Arenie“

W piątek w sali „Areny“ w Poznaniu rozpoczął się 3-dniowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o puchar przedchodni dowódcy Wojsk Lotniczych. Otwarcia imprezy z udziałem czterech zespołów: Dynamo Berlin i Wismuta Aue z NRD, Pogoni Szczecin, która w ubiegłym roku zdobyła puchar i reprezentacji Wojsk Lotniczych opartej na zawodnikach Grunwaldu, dokonał prezes Grunwaldu — pik Henryk Szymanski.

W pierwszym pojedynku reprezentacja WL grając bez: Z. Dybala, J. Kuleczki, Rozmiarka (przebywają na turnieju Armii Zaprzysiężonych w Odessie), Roesslera i Sojkina (uczestniczą w turnieju w Trnawie w CSRS) oraz kontuzjowanego Z. Kuleczki pokonała Wismut 25:21 (11:9). Było to ładne, w dobrym tempie rozegrane spotkanie, pełne szybkich, skutecznych akcji i udanych parad bramkarzy, zwłaszcza Leszczaka w drużynie polskiej. Z satysfakcją obserwowaliśmy postawę wojskowych, w zespole w którym grało przecież kilku młodych, mniej doświadczonych zawodników. Widać skutki rzetelnej pracy trenera Grunwaldu — Bolesława Olejniczaka. Wprawdzie zdarzały się jeszcze wojskowe wymowy momenty przestojów, ale dynamicznych, sprawnie przeprowadzanych akcji było znacznie więcej. Bramki dla WL zdobyli: Jarzyński i Ratajczak po 8, Baśkiewicz i Karpiński po 3, Zieliński 2 i T. Dybala 1 dla Wismutu w którym najlepiej grał zdobywca 7 bramek Rothenburger, Steinbach 5, Fuchs 4, Groh i Rentsch po 2 oraz Goerner 1.

Teresa Zarzeckańska jednak płynie!

Dokończenie ze str. 1

nak podjąć próbę dwukrotnego przepłynięcia Kanału przez pierwszą kobietę. Termin startu Teresy Zarzeckańskiej wyznaczono na godz. 18.30.

Podstawę do zmiany decyzji wycofania się z próby i przełożenia jej na następny rok dała nieoczekiwana poprawa pogody. Temperatura wody na Kanale wzrosła w ciągu ostatnich godzin z 14 do 17 stopni, jednocześnie zmniejszyła się siła wiatru i falowanie wody. O godzinie 14 w piątek polska ekipa dokonała analizy najnowszej prognozy pogody i uznała, że warunki są dobre. Na najbliższe 24 godziny pogoda na Kanale, jeśli nie zajdzie jakiegoś nagle widzialnego zmiany, będzie następująca: temperatura powietrza w dzień 19—20 stopni, w nocy 9 stopni, wody od 15 do 17 stopni, słabnące wiatry o sile początkowo trzech stopni w skali Beauforta, skręcające później na kierunku południowo-wschodni. Wybrano też dzień teoretycznie najkorzystniejszy warunków hydrologicznych — dzień najbliższemu stanowi wód. Podczas przepływu siła prądów morskich powinna być mniejsza niż zazwyczaj.

Pływaczka, która wystartowała z Dover towarzyszy kuter prowadzony przez doświadczonego pilota wypraw przez Kanał la Manche Mickle Lawsa. Sędzią z ramienia organizacji brytyjskiej zajmującej się organizacją pływania przez Kanał jest Mickle Morford.

W kuterze znajduje się cała polska ekipa — kierownik, Teofil Różański, trener Mirosław Rybkowski i lekarz Zbigniew Michalak. Płyną także dwaj dziennikarze — red. Krzysztof Blaut z Przeglądu Sportowego, którego redakcja patronuje wyprawie i red. Andrzej Bajorek z Interpressu.

Teresa Zarzeckańska stwierdziła przed startem, że czuje się dobrze i jest zadowolona ze zmiany warunków atmosferycznych, które umożliwiły przystąpienie do próby. Poprzedzona ona była wieloma miesiącami ciężkich przygotowań i cierpliwego, prawie sześciotygodniowego oczekiwania na korzystniejsze warunki atmosferyczne. (PAP)

Szachiści Lecha przegrali z Rumunami

W Domu Kultury Kolejarskiego odbyło się spotkanie szachowe między Lechem, a rumuńskim zespołem Politechniki Bukareszt. Mecze zakończył się zwycięstwem gości 8:6, a najwięcej punktów dla nich zdobyli: Siolak i Armas po 2, oraz Nacht 1,5. Dla Lecha: Nowak 2, Doda 1,5; Stępiński (mistrz Polski juniorów do lat 17) i Dembecka-Sobierajewicz po 1 oraz Bernard 0,5. (wil)

W drugim spotkaniu Dynamo wygrało z Pogonią 19:17 (9:5). Był to brzydki mecz, bardzo ostry i dość statyczny. Pogoń, choć występowała w silnym składzie, nie sprostała skuteczniejszej drużynie berlińskiej, w której najlepszym był Rost. W zespole szczecińskim zawiódł bramkarz Łakomy oraz obrona. Bramki dla Pogoni zdobyli: K. Ciesla 7, Brzozowski 5, Błażewicz i Józwiak po 2 i Szymański 1, dla Dynamo: Rost 5, Keller i Melzer po 4, Woytkowski 3, Brutschin 2 i Bamberg 1. (ad)

Turniej koszykarek rozpoczęły

Wczoraj w sali przy ul. Świerczewskiego rozegrano pierwsze mecze międzynarodowego turnieju w koszykówce kobiet. W inauguracyjnym spotkaniu rezerwy po znanej Olimpii niespodziewanie pokonały II-ligowy zespół Sprotavil (występujący bez reprezentantki kraju Linki) 69:63 (30:35). Najwięcej punktów dla po znanianek zdobyły: Wozniak 19 i Borowczyk 16, a dla gości Jaworska i Badocka po 18.

Bardziej interesowało nas spotkanie gdańskiej Spójni (występującej w turnieju poza konkursem) z Olimpią Bukareszt, z uwagi na fakt, że gdańszczanki będą przeciwnikiem naszych dziewczyn w rozgrywkach ligowych. Potwierdziły się wiadomości o dużych zmianach kadrowych w Spójni. Wczoraj zespół ten wystąpił bez Szeib, Maliszewskiej, Ceynownej i Michalak. Z nowych zawodniczek ujrzymy Jadwigę Lewkowską (dawniej Czarni Szczecin), która pojawiła się na parkiecie po okresie karencji, Zagórska (AZS Rzeszów) oraz reprezentantkę Francji Maltois (przyjechała na pewien okres grać w polskiej lidze). Jeśli dodac do tego przybyły do Spójni z innych klubów Gorzelana i Bogdańska, to jest to prawdziwa „armia zwycięstwa“.

Spójnia szczególnie w pierwszej połowie potwierdziła duże potencjalne możliwości, grając szybko i agresywnie, choć w niektórych momentach nieco chaotycznie. Polki wygrały 107:85 (56:38). Inna sprawa, że Rumunki popełniały wiele błędów w obronie, co znacznie ułatwiło zadanie Spójni.

Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Gorzelana 37 i J. Lewkowska 20. Dla Olimpii: Tomescu 24 oraz Caprita i Bira po 15. (wil)

Tenisowe mistrzostwa Polski

Tenisowe mistrzostwa Polski wkraczają w decydującą fazę. W piątek 17 bm., w trzecim dniu mistrzostw toczono zacięte pojedynki. W grach pojedynczych kobiet wyłoniono finalistki. I tak D. Szwał (Piast) pokonała M. Rejdych (Zagłębie) 4:6, 6:2, 6:2 i w finale zmierzy się z B. Olszą (GKS Katowice), która w półfinałowym spotkaniu wygrała z W. Rybarczyk (SKT) 6:2, 5:7, 6:2.

W grze pojedynczej mężczyzn J. Niedzwiedzki (Legia) dość łatwo zwyciężył G. Nierstora (GKS) 6:3, 6:0, 6:3 i w półfinale spotka się z C. Dobrowolskim (Zagłębie). W drugim półfinale T. Nowicki (Legia) zmierzy się z H. Drzymalskim (Polonia Bydgoszcz).

KTO Z KIM GDZIE?

JUDO. Niedziela godz. 11 okręgowy turniej klasyfikacyjny zawodników do lat 19, sala przy ul. Promiennej.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 10, 11.30, 16, 17.30, mecze eliminacyjne niedziela od godz. 9 spotkania finałowe międzynarodowego turnieju kobiet, sala przy ul. Świerczewskiego 25a.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 14 zawody reprezentacji juniorów i miast o puchar PFS, boisko na Golecinie.

LUCZNICTWO. Niedziela godz. 10 mistrzostwa Poznania w kategorii dzieci, tory Surmy przy ul. Reymonta 35.

PILKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Grunwald — Flota Świnoujście, boisko przy ul. Promiennej; godz. 15.30 Warta — Dąb Dębno, stadion im. 22 Lipca; mecze o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej.

PILKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 Wismut Aue — Dynamo Berlin, godz. 18.15 Grunwald — Pogoń Szczecin, niedziela godz. 11 Pogoń — Wismut, godz. 12.15 Grunwald — Dynamo Berlin, mecze mężczyzn II międzynarodowego turnieju o puchar Dowódcy Wojsk Lotniczych sala „Areny“; sobota godz. 15 niedziela godz. 9 Przemysław — Sparta Gniezno, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala „Areny“.

RUGBY. Niedziela godz. 11 towarzyski mecz ołdboyów Poznania z zespołem I-ligowym tego klubu, stadion AZS przy ul. Pułaskiej.

WRZESIEŃ	Ireny Józefa
18	Konstancji Januarego
Sobota	
19	
Niedziela	Święto: 5.21—17.46

TEATR

OPERA — sob. g. 19 — przedst. zamkn.; niedz. g. 11 — przedst. zamkn.; g. 19 „Człowiek z La Manzy“.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Cygańska miłość“.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu“.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Kozienice“ (Teatr z Kalisza).

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz“.

STARY RYNEK — sob., niedz. g. 20 „Światło i dźwięk“.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Nocny kowboj“ (USA 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Tak szalona, że może zabić“ (fr. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Pirat“ (meks. b. o.), g. 17.30, 20 „Amarcord“ (fr. — w. 18 l.).

APOLLO — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15 „Zawód: reporter“ (w. 15 l.), g. 17.30, 20 „Smuga cienia“ (pol.-ang. 12 l.), sob., g. 22.15 „Werydyt“ (fr. — w. 18 l.).

BAŁTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Trzęsienie ziemi“ (USA 15 l.), sob. g. 22.30 „Od siedmiu wzwyż“ (USA).

GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Rywalka“ (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 16 „Czarodziejskie dary“ (NRD b. o.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 16 „Na tropie sokola“ (Jug. b. o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 19 „Król, dama, walet“ (RFN 18 l.), niedz. g. 12 „Błękitny kaczor“ (pol. b. o.).

GWIAZDA — sob. g. 10.30, 13, niedz. g. 10.30, 13, 15.30 „Zorro“ (w. — fr. b. o.), sob. g. 15.30, niedz. g. 18 „Westerplatte“ (pol. b. o.), sob. g. 18, 20.15, niedz. g. 20 „Balada o Cable'u Hogue'u“ (USA 15 l.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 17.30, 20 „Tragedia Posejda“ (USA 15 l.).

MALTA — g. 16.30 „Złoto dla zuchwałych“ (Jug. b. o.), g. 19 „Romy jakich wiele“ (w. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Pippi w kraju Tuka Tuka“ (szwedz. b. o.), g. 17.30, 19.30 „Szaleństwo miłości“ (norw. 18 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 bajki, g. 13.30 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej“ (RFN b. o.).

OSIEDLE — g. 16 „No i co doktor“ (USA b. o.), g. 19 „Hazardzista“ (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17 „Niewyżłok przegrydy Włochów w Rosji“ (radz. — w. b. o.), g. 19.30 „W środku lata“ (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Czarny kot“ (pol. b. o.).

RIALTO — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Chinatown“ (USA 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Czy Lucynda to dziewczyna“ (pol. 12 l.), niedz. g. 14 „Pies, kot i zagroda“ (pol. b. o.).

TECZA — sob., niedz. g. 15.30, 17.15 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie“ (fr. 15 l.), g. 19 „Con amore“ (pol. 12 l.), niedz. g. 14.30 — Zestaw bajek.

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14, 16 „Mój brat ma fajnego brata“ (czech. 12 l.), sob. g. 12, 14, 16, 20, niedz. g. 18, 20 „Policjanci“ (USA 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Kolorowy promyk“ (pol. b. o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15.30, 18.15 „Dzień szakala“ (ang. 15 l.), niedz. g. 14.30 „Czarny król“ (pol. b. o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Motylem jestem czyli romans czterdziestolatka“ (pol. b. o.), sob. g. 22.15 „Od siedmiu wzwyż“ (USA 18 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15.30 „Przygody Hucka Fina“ (radz. b. o.), g. 17 „Odrzynał“ (USA 12 l.), g. 19 „Tak szalona, że może zabić“ (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Agent nr 1“ (pol. b. o.), niedz. g. 15 „Królewna z długim warkoczem“ (radz. b. o.), g. 17, 19.15 „Z podniesionym czołem“ (USA 15 l.).

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—18.

GYZURY

SZPITALA: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-06; nagie zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Pastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 582-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 203 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1, dyżurny: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni Pawilon 141, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10

Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kieleski konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wch. muzyczne), „Rytm i piosenka“; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Hiszpańskie Canto Flamenco; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Grób Nieczu“ — pow.; 10.40 Muzyka; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Z nagrań H. Czerny-Stefan-skiej; 12.25 Nasze ludowe rytmy; 13. Zesp. B. Ciesielskiego; 13.15 Konc. życzeń; 13.35 Na południe od Czantorii z Katowic; 14 Zespoły Coleman Hawkinsa; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Muz. i poezja; 16.08 U przyjaciół; 16.11 Kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych Radiokurier; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Przeboje filmowe gra Ronnie Aldrich; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Popularne

utwory mistrzów baroku; 8.35 Sprawy codzienne; 9. Wakacje melodyczne; 9.40 Muzyka baletowa z opery „Faust“; 10. „Karczmia pod Biblijnym Moczarzem“ — słuch.; 10.45 Concertino na trąbkę i ork. smyczkową z fortep.; 11. Dla kl. VII (wch. ohywalskie); „Tradycje, które warto rozwijać“; 11.20 Muzyka; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni; 12.05 Czas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Brzmienie naszej drożby“ — pow.; 12.45 M. Spisak — Serenada; 13. Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Krajobrazy, krajobrazy“; 13.20 Muzyka; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chóru PRITV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Świeckie kantaty barokowe; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 X Festiwal Pianistyki Polskiej — „Ślupsk 76“; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z operetki; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiorexpress; 17. Utwory I. Strawińskiego gra Ork. Wytwórni Płytowej „Columbia“; 17.20 „Dycha z Kopernikiem“ — pow.; 17.40 „Czarta“ — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.55 Reportaż z Festiwalu w Bydgoszczy; 18.40 „Czas i ludzie“; 19. „Matysiakowie“; 19.30 Beethoven: 3 Sonata A-dur; 19.45 Przegląd filmowy—Kamera 20

WIADOMOŚCI: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30

Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Muzyka; 10.25 Lista Przebojów; 11. Dla dzieci młodszych „Portret kasztelanki“ — słuch.; 11.25 Radiowa Musicorama; 12.05 „W samo południe“; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13. Magazyn Literacki „To i owo“; 14. Recital z pauzą — J. Strzelecka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — J. Strzelecka; 14.30 „W Jeżorianach“; 15. Konc. życzeń; 16.05 „Opowieści starego trenera“ — słuch.; 16.46 Rep. z IX Międzynar. Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3X-R-Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radioteatr 73; 22.00 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.35 Radioproble-

my; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9

„Ogrody“ — proza; 22.20 Transm. konc. inauguracyjnego XX Międzynar. Festiwalu „Warszawska Jesień“; 21.35 Wiadom. sport.; 21.40 D. c. koncertu; 22.35 Jak zostać dziennikarzem — magazyn; 23.40 Co słychać w świecie; 23.45 Kącik starej płyty.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.20, 22.15, 23.35.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz

piłt Wytwórni „Melodia“; 8.30 Co kto lubi; 9. „Psy wojny“ — pow.; 9.10 Ballady z westernów; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Interadio — magazyn aktualn. muz.; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11. Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne ork. jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Młode warszawiaki zapiski z urodzin“ — pow.; 14. Kwartety „hajnadowskie“ Mozarta gra Kwartet Via Nova; 14.30 XIV Bydgoski Festiwal Muzyczny; 15.10 Przypomniany W. Brzezińskiego; 15.30 Rozrywka; 16.30 Trzy przeboje zespołu Led Zeppelin; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Świadectwo czasu przeszłego — rep.; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Od młodości do rock-opery; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Aida“ — opera; 19.50 „Psy wojny“ — pow.; 20. Zapraszamy do Trójki; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Leonard Cohen; 22.15 „Nad Niemnem“ — pow.; 22.45 Soliści teatru „Romen“; 23. „Lambro“ — poemat J. Siłowackiego; 23.05 Ork. T. Jonesa i M. Lewisa na fort. „Jazz Janitar-76“; 23.50 Gra W. Nahorny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress;

7.10 Witaj dniu; 8. Transm. z Pr. 1; 7.10 Dla szkół średnich (wch. ohywalskie) cykl „Ludzie na miarę czasu“; 11.30 Młodzi śpiewacy węgierscy wyruszają na podbój świata; 11.55 Gra zespół S.P.P.T. „Chalturnik“; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13. Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic. (załącza fakultatywne grupy geograficzno-ekonom.); „Czym jest ziemia“; 14.25 „Pan Geldhab“ — komedia A. Fredry; 15.25 „Zrzędnosć i przekora“; 16.06 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne“; 16.40 Z cyklu „Listy spod lipy“ — felieton; 16.50 Radioexpress; 17. Śpiewają Z. i Z. Framerowie; 17.15 Public. zagran.; 17.25 Śpiewają: Andrzej i Eliza oraz 2+1; 17.40 „Powrót na wyspę“ — pow. G. Górnickiego; 18. Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Urlopy pracownicze — cz. I; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — Polska elektrownia atomowa; 19 Rozmowy o filozofii — Tropami pewnych maksym.; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Program stereo; 1) Konc. dla melomanów; 2) Z nojowej płyty; 22.35 Radiowe Portrety Polaków-Norbert Barlicki; 22.55 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30

Kantata „Ich habe genug“; 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Muzycz. ny poranek; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci pt. „Kompozytorzy warszawscy dzieciom“; 11 Nowości płytoteleki radiowej; 12 Grand Standard Orchestra; 12.05 „W samo południe“; 12.35 Muzyka; 13 Teatr Klasyki dla Młodzi — „Gaiur“ poemat George'a Byrona; 14 Studio stereo zaprasza (stereo); 16.05 Panorama kulturalna Wielkopolski; 17 „W co się bawicie?“, 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18 Laureaci Międzynar. Radiowych Konkursów Na grań Muzyki Ludowej; 18.30 Między fantazją a nauką — „Kolory ciemności“ (cz. I.) słuch. fantastyczno-naukowe wg opow. Zelezny'ego; 19 S. Rachmaninow; III Konc. fort. d-moll op. 30. 19.48 B. Goodman z kwartetem smyczkowym bostońskiej Ork. Symf.; 20.30 W stuletnią rocznicę urodzin Bruno Waltera — Gustaw Mahler: II Symf. c-moll „Zmarłych wstanie“; 22 Wielkopolski kalejdoskop sport.; 22.10 Płyty, o których się mówi.

WIADOMOŚCI: 8, 16,

„Bilans uczuć“ — magazyn literacki; 9.30 Utwory organowe; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 „Moje aud. na podst. książki Katii Mann; nie napisane wspomnienia“ — 11 Studio Młodych; 11.40 Program IV zaprasza; 12.05 Pieśni i tańce znad Morza Śródziemnego; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek symf. muz. hiszpańskiej; 14 Poeta i jego świat — Heinrich Heine; 14.30 Symf. F-dur; 14.50 Kronika „Warszawskiej Jesieni“; 15 Dla dzieci i młodzieży „Ballada znad Skawany“; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 „Szeherazada“ i „Don Kichot“ do Duleynej — dwa cykle pieśni; 18 Konc. polskiej muz. kameralnej; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 „Słowo“ — słuch.; 19.40 D. i I. Ojstrachowie w repert. koncertowym; 20.10 Muz. na instrum. dęte i ork.; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozowi nowej muzyki; 22.30 Metamorfozy; 23 Msza „Ecce ancilla Domini“; 23.35 Poemat symf. „Hungaria“.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

SKORZYSTAJ Z SZANSY!

28-10 Ochotniczy Hufiec Pracy F. S. Z. M. P.
przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego
w Obornikach Wlkp., ul. Armii Poznań 27

OGŁASZA ZAPISY

młodzieży męskiej, w wieku od 16 do 19 lat

W Ochotniczym Hufcu Pracy zdobędziesz kwalifikacje

w zawodzie:

- ♦ MURARZ - TYNKARZ
- ♦ MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- ♦ BETONIARZ - ZBROJARZ

oraz wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej
lub zawodowej.

Warunkiem przyjęcia do hufca jest ukończenie minimum
5 klas szkoły podstawowej. Pobyt w hufcu trwa dwa lata.

Młodzież w wieku powyżej 17 lat z ukończoną szkołą pod-
stawową ma możliwość odbycia służby wojskowej w oddzia-
łach samoobrony.

W hufcu działają sekcje sportowe oraz kółka zaintereso-
wań.

Zgłaszający zobowiązany jest przedstawić następujące
dokumenty:

- podanie i życiorys,
- świadectwo szkolne,
- dowód osobisty,
- zgoda rodziców na kontynuowanie nauki,
- 4 zdjęcia,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do
pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela dokładnych informacji Ko-
menda 28-10 OHP przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rol-
niczego w Obornikach, z siedzibą w Rożnowicach k. Obornik
— adres: 64-608 Parkowo, tel. Oborniki 125.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30 września 1976 r.

2106-K2

Przetargi

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w
Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 174/176, ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
dż samochodów dostawczych „Zuk A05”
z nadwoziem blaszanym:**

1. Nr silnika ZNMR-3475, nr podwozia 95470
— cena wywoławcza 42.500,—
2. Nr silnika 307880, nr podwozia 103475
— cena wywoławcza 42.500,—

Przetarg odbędzie się w dniu 1. 10. 1976 r.
o godz. 11 w pokoju 5.
W przypadku niedojścia do skutku pierw-
szego przetargu, w godz. po jego zakończeniu,
odbędzie się drugi przetarg.

Samochody można oglądać dzień przed prze-
targiem w godzinach od 8—11 w siedzibie In-
stytutu i w.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić do dnia poprzedzają-
cego przetarg, w godz. 8—10 w kasie Instytutu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny. 4251-K1

**Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza**

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż samochodów marki:**

1. W-wa osob. typ 204 nr ewid. J-586
— cena wywoławcza 25.200,— zł
2. W-wa furgon, typ 224p nr ewid. J-746
— cena wywoławcza 23.100,— zł
3. W-wa furgon, typ 224p nr ewid. J-443
— cena wywoławcza 23.100,— zł
4. Zuk furgon, typ A05 nr ewid. J-729
— cena wywoławcza 35.700,— zł
5. Zuk furgon, typ A05 nr ewid. J-045
— cena wywoławcza 35.700,— zł
6. Zuk furgon, typ A03 nr ewid. J-160
— cena wywoławcza 35.700,— zł
7. Zuk furgon, typ A03 nr ewid. J-199
— cena wywoławcza 35.700,— zł
8. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-726
— cena wywoławcza 36.750,— zł
9. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-309
— cena wywoławcza 36.750,— zł
10. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-363
— cena wywoławcza 36.750,— zł
11. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-097
— cena wywoławcza 36.750,— zł
12. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-019
— cena wywoławcza 36.750,— zł
13. Nysa towos, typ 501 nr ewid. J-312
— cena wywoławcza 36.750,— zł

**I PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
dż samochodów marki:**

1. Star A25L skrzyniowy nr ewid. J-017
— cena wywoławcza 35.700,— zł
2. Star A25 furgon nr ewid. J-096
— cena wywoławcza 42.000,— zł

**II PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
dż samochodu marki:**

Star A25 furgon nr ewid. J-343
— cena wywoławcza 21.000,— zł
Przetarg odbędzie się w dniu 5. X. 1976 r.
o godz. 9 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Samochody oglądać można we wtorek i piątek
w godz. od 9—12, po uprzednim zgłoszeniu się
na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić w kasie Przedsiębior-
stwa lub na konto bankowe w NBP I Oddział
Poznań nr 63018-563, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z prze-
targu któregokolwiek z wymienionych pojaz-
dów bez podania przyczyny. 4230-K1

**PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10**

PILNIE

POSZUKUJE MIESZKANIA

— pokoju z kuchnią, łazienką,
względnie pokoju, umeblowanego
— samodzielnego na okres — zaraz
do 31 sierpnia 1977 roku.

Zgłoszenia kierować do Dz. Adm. i Se-
kretariatu, w godzinach od 8 do 15, tele-
fon 556-27, 564-95. 4260-K1

**Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Olmin” Poznań,
ul. Głogowska 137 — ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na prze-
budowę dachu kotłowni naszego oddziału
produkcyjnego w Poznaniu, ul. Majakow-
skiego 92a — polegający na:**

- rozbiorze dachu drewnianego o pow. ca
63 m²,
- ułożeniu nowego dachu na konstrukcji
stalowej,
- poszerzeniu jednej ściany z cegły,
- wykonaniu fundamentów pod kocioł c. o.

Realizacja robót w terminie do 30. X. 1976 r.
Wszelkich informacji dotyczących zakresu
robót udzieli Dział Techniczny Spółdzielni —
tel. 610-19.

Oferty należy składać w zalakowanych kop-
ertach pod adresem: Chemiczna Spółdzielnia
Pracy „Olmin” — Poznań, ul. Głogowska 137.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu
po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w dziale
technicznym.

Zastrzega się prawo dowolnego wyobru ofer-
enta, jak również unieważnienie przetargu
bez podania przyczyny. 4190-K1

**Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu,
ul. Klasztorna 17/18 — ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie w roku 1976/77 — odbudowy ka-
mieniczki przy ul. Ślusarskiej 5.**

Odbudowa obejmuje:

- roboty budowlane,
- roboty instalacji c. o.,
- roboty instalacji elektrycznej.

Pełna dokumentacja znajduje się w Dziale
Inwestycji Spółdzielni — ul. Garbary 96, tel.
517-18, tam też można otrzymać szczegółowe
informacje dotyczące warunków i zakresu ro-
bót.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w Sekretariacie Spółdzielni przy ulicy
Klasztornej 17/18, w terminie 14 dni od daty
ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie przetargu nastąpi w 15 dni od dnia
ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.
4238-K1

Praca • Nauka

Poszukuję opiekunki do
pórnocnego dziecka. Os.
Lecha 87 m. 10. 8783g

Przyjmę ucznia do zawo-
du krawieckiego. Poznań,
Os. Powstań Narodowych
57 m. 1. 9166g

Panią do półrocznego
dziecka przyjmę. Warun-
ki dobre. Zgłoszenia po
godz. 18. Nad Wierzb-
kiem 29 b m. 1. 8831g

Poszukuję opiekunki do
dwojga dzieci, 5 godzin,
3 razy w tygodniu. Gór-
czyn, ul. Stęszewska 1.
8833g

Zatrudnimy panią przy
produkcji galanterii wio-
śnienniczej, z utrzyma-
niem oraz kandydatkę na
projektantkę i modelkę.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8854g.

Przyjmę ślusarza lub to-
kacza do produkcji na sta-
łe. Poznań - Osiedle War-
szawskie, Łęczyńska 4.
8949g

Przyjmę sumienną opie-
kunkę do dziecka z goto-
waniem. Najchętniej z go-
towania. Możliwość zamiesz-
kania. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8988g.

Warsztat ślusarski przy-
jmuje ucznia, chętnie z pro-
winę, możliwość zamiesz-
kania. Gorecka 164, Gry-
ziński. 8955g

Dziwiarka poszukuje
pracy. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9581g.

Malarzy przyjmę. Czecho-
słowacka 19 m. 11. 9635g

Pani mogąca pełnić funk-
cję pomocy domowej dla
dwóch osób potrzebna na
stałe, wolny pokój, ewen-
tualnie dochodząca. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9447g.

Kowal na pół etatu, mo-
że być rencista lub eme-
ryt potrzebny. Poznań,
Dąbrowskiego 196 a. 9444g

Potrzebna kulturalna pa-
ni do 8-miesięcznego
dziecka na korzystnych
warunkach. Winogrody,
tel. 446-61. 9466g

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka 3 razy
w tygodniu. Bonin 6 m.
22, Winiary. 9518g

Zatrudnię krawcowe lub
panienki umiające szyć.
Tel. 33-30-42, od godz. 10.
9168g.

Przyjmę pracownika do
gospodarstwa rolnego. Ko-
narzewo koło Poznania,
Szkoła 15. 9527g

Przyjmę elektryków. En-
gla 12 m. 3. 9529g

Panią do odprowadzania
dwojki dzieci do przed-
szkoła poszukuję, dla uc-
zennia i studentek moż-
liwość zamieszkania. Pod-
komorska 12 m. 1. 9573g

Pani do sprzątania 3-4
razy tygodniowo potrzeb-
na. Tel. 67-96-68. 9582g

Gospoś, najchętniej samo-
tą do samodzielnego
prowadzenia domu, na
bardzo dobrych warun-
kach (pokój) przyjmę na
stałe, referencje wyma-
gane. Świerczewskiego
113 a. 9388g

Potrzebne dwie panienki
do prac w ogrodzie, pie-
czarkarni. Warunki do
omówienia na miejscu.
Juszczak, Poznań, Ostrow-
ska 336. 8972g

Opiekunka do starszego
niemowlęcia potrzebna.
Poznań, ul. Solna 25 m. 7.
8992g

Fryzjerka potrzebna, wa-
runki pracy i płacy do
uzgodnienia. Owńska,
plac Przemysława 6, do-
jazd autobusem nr 111.
9012g

Pomoc domowa do rocz-
nego dziecka pilnie po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9037g.

Potrzebna bieliźniarka.
Winogrody 102 a. 8842g

Małżeństwo lekarzy spoza
Poznania poszukuje sa-
motnej pani na pobyt
stały, do prowadzenia do-
mu. Warunki bardzo do-
bre. Może być z provin-
cji. Informacje: Poznań,
tel. 66-06-65, od godz. 16
do 22. 9108g

Ślusarz przyjmie dozorcę
stosów, warunk mieszka-
nia. Może być pokój z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9139g.

Zatrudnię panią do my-
cia włosów w zakładzie
fryzjerskim. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9168g.

Pracownik znający prace
w ogrodnictwie potrzebn-
y, może być z pokojem
na miejscu. Nowy Dwór
koło Poznania, 62-006 Ko-
bylnia, Gnieźnieńska 7
(za Bogucinem naprzeciw
ko Ligowca). 9172g

Potrzebny pracownik na
wykopki. Góratowo 7,
poczta Śwarczew. 9170g

Przyjmę do pracy ślusar-
za, spawacza elektrycz-
nego z uprawnieniami, o-
raz monter i pomocnika
montera Inst. wod.-kan.,
c. o. Zgłoszenia osobiste
w godz. od 7—18 w Za-
kładzie przy ul. Selnaw-
skiej 26. 9210g

Zatrudnię ślusarza, ko-
biętę, oraz pracownika
do przyuczenia. Warszt-
at — Jelonek, Orzech-
owa 2, autobusem 110, kie-
runek Złotniki, Złotkowo.
9223g

Potrzebne zaraz bufeto-
we, pomoce kuchenne,
niewykorzystane reńcistki.
Dzwonić: tel. 32-12-72.
9233g

Przyjmę uczniów. Warszt-
at samochodowy, ul. Stę-
szewska 1. 9247g

Inżynier automatyk, elek-
tronik przyjmie dodatko-
wą pracę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9280g.

Przyjmę pracownika i
ucznia do ślusarni. Ku-
diński, Poznań-Płakowo,
Suszko 9. 9285g

Modystykę przyjmę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9334g.

Pracownia obuwia, Wiry-
k. Poznań, ul. Laskow-
ska 57 (przy stacji kole-
jowej) zatrudni szewca.
Praca stała. 9377g

Magister angielski udzieli
lekcji korepetycji. Tel. 565-72.
Weiss. 9458g

Fachowo przygotowuję
z fizyki do egzaminów ma-
turalnych i wstępnych.
Jankowiak, tel. 522-81.
9096g

Kto nauczy dwie licealist-
ki dobrze i szybko języ-
ka angielskiego. Informa-
cje: tel. 66-04-59. 9143g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel.
440-60 od godz. 16—18.
8938g

Kupię wózek głęboki nie-
miecki, sygnały, fanfary
włoskie. Tel. 453-32.
9165g

Kupię wtryskarkę do two-
rzyw sztucznych. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9053g.

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8862g.

Dmuchawę średnicy 30
do 35 cm. kupię. Zgłosze-
nia: tel. 531-26. 9546g

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9414g.

PRZYJMUJEMY ZLECENIA NA WYKONANIE PRAC:

dla indywidualnych odbiorców
w ramach usług dla ludności

w następującym zakresie:

- budowa studzien wierconych dowolnej
głębokości,
- budowa studzien wierconych typu „abisynka”,
głębokość 5 m, w cenie 5.525,— zł z pompą
ręczną, głębokość 10 m. w cenie 6.200,— zł z
pompą ręczną plus koszty transportu,
- budowa studzien kopanych,
- montowanie urządzeń hydroforowych i drobne
rozprowadzenie wody w gospodarstwach indy-
widualnych,
- czyszczenie studzien kopanych,
- konserwacja studzien i urządzeń hydroforo-
wych,
- usługi warsztatowe w zakresie obróbki metali,
usługi kowalskie, spawalnicze i ślusarskie.

ZLECENIA PRZYJMUJE oraz UDZIELA INFORMACJI
DZIAŁ PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI GEOLOGI-
CZNO - GÓRNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY —
„HYDROWIERT”, Oddział w Jelonce k. Poznania
kód. 62-002 Suchy Las, tel. Poznań 560-29, Suchy Las 12.

USŁUGI ZLECONE NAM WYKONUJEMY Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH LUB POWIERZONYCH SZYBKO,
TANIO, FACHOWO Z ROCZNĄ GWARANCJĄ.

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG!

2137-K2

Kupię bony PeKaO. Tel.
20-37-91. 9438g

Kupię garaż blaszany —
przenośny, około 3 x 5 m.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9109g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
20-22-29. 9476g

Kupię ciagnik „Dzik” z
narzędziami lub bez. J.
Postulski, Poznań, ul. Ra-
tajskiego 7. 9162g

Kupię zbiór znaczków za
granicznych. Poważne o-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 9194g.

Kupię szafę chłodniczą
około 2 ton. Zgłoszenia:
Gnieźnieńska 1 m. 3.
9256g

Kupię betoniarke na 220
V napędz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9582g.

Kupię lampę błyskową
Minilux. Tel. 553-04. 9577g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9609g.

Zegarek słoneczny, zega-
rek kieszonkowy dobrej
firmy np. Glashütte oraz
repetier dzwoniący godzi-
ny, także inny ciekawy
nawet tylko mechanizm
lub kopertę kupi kolek-
cjoner. Oferty z opisem:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9299g.

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9732g.

Kupię zbiór znaczków
pocztowych i przedwojen-
ne monety polskie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9302g.

Sprzedam sypanie empi-
re, pianino, żyrandol, sty-
lizator, lampę, plecy e-
lektryczny, różne meble,
27 Grudnia 12 m. 10. 8793g

Sprzedam 25 m² plotu w
ramach. Dąbrowskiego
257, Kubrak. 8796g

Sprzedam ciagnik Zetor-
Super 50. Wacław Jani-
kowski, Górzewo koło
Śwarczewa, poczta Tilce.
8811g

Sprzedam tanio pianino.
Szamotyły. Powstańców
Wielkopolskich 34. 8816g

Sprzedam 2 maszyny wa-
likowe do pisania. Knie-
skiego 29 m. 9. 9430g

Tanio sprzedam futro ka-
rakulowe. Osiedle Kraju
Rad 8 F m. 59, Winogro-
dy, od godz. 17. 9448g

Wykładzinę — lenteks 50
m², magnetofon kaseto-
wy niemiecki, blam oce-
lotowy na futerko ko-
zystnie sprzedam. Tel.
565-72. 9457g

Młocarnię 10 A z prasą
PS 1 i młocarnię 7 b —
sprzedam. Edward Suchor-
ski, Wrzembórz, poczta
Borzykowo k. Wrześni.
9104g

Z powodu likwidacji mie-
szkania sprzedam bardzo
tanie różne meble. Jan-
kowiak, Słowackiego 17
m. 2, oglądać w dniach
21 i 22 września w godz.
od 14.30 do 17. 9462g

Cebulki frezji pochodze-
nia holenderskiego do u-
prawy szklarniowej prze-
dam. Poznań, ul. Glebo-
wa 11. 9473g

Sprzedam młocarnię —
MSC 6 z prasą, snopowia-
załkę WC 3. Kazimierz
Janka, Kązopole 2, 64-611
Gościejewo. 9397g

Tanio sprzedam motocykl
WSK-175. Pułtowska 15.
9438g

Sprzedam wózek głęboki
czeski. Osńska, Bogu-
sławskiego 26 m. 1. 9510g

Kożuch zagraniczny —
sprzedam 170 cm, średni.
Szamotyły 100 m. 64.
9514g

Sprzedam — zgrzewarkę
W-cz do folii 1100 W. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 9515g.

Nutrie — skóry wygarbo-
wane, pastele, szafyry,
standardy, szafę nowo-
czesną — bieliźniarkę, tap-
czan

UWAGA - RZEMIEŚNICY!

z województw: poznańskiego, kaliskiego,
konieńskiego, leszczyńskiego i pilskiego

W dniach od 4-11 grudnia br. — odbędą się
w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA RACJONALIZACJI I WYNALEZCZOŚCI RZEMIEŚNICZEJ

— (połączona z giełdą),

która obejmie trzy działy:

- I. Wyposażenia warsztatowe,
- II. Artykuły rynkowe,
- III. Wyroby zaopatrzeniowo-inwestycyjne
(szczególnie antyimportowe).

W wystawie uczestniczyć mogą rzemieślnicy - wynalazcy
i racjonalizatorzy, którzy posiadają eksponaty z tych dzia-
łów:

- a) chronione prawem wynalazczym (patenty i wzory
użytkowe),
- b) mające charakter wybitnych osiągnięć racjonaliza-
torskich.

Zgłoszenia rzemieślników do udziału w wystawie i giełdzie
przyjmują odpowiednie cechy w Poznaniu i w terenie, które
udzielają szczegółowych informacji. Ostateczny termin zgło-
szeń: 4. 10. 1976 r.

Wystawa jest honorowana nagrodami rzeczowymi i dyploma-
mami uczestnictwa. 4204-K1

Praca • Nauka

Małżeństwo lekarzy poszu-
kuje opiekunki do male-
go dziecka w godzinach
przedpołudniowych. Zgło-
szenia od godz. 18-21 w
ul. Siemiradskiego 19 m. 5.
9810g

Mistrza, czeladnika - po-
mocnika na stałe przy-
jmuje Zakład Elektroinstal-
acyjny. Wojciechowo 4,
tel. 82, po godz. 19. 9490g

Technik dentystyczny -
przyjmuje prace zlecenia.
Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7504g.

Malarzy, uczniów, także
rencistów, przyjmie. Mar-
chlewskiego 58 m. 9, od
godz. 16-19. 9704g

Uczeń cukierniczy lub u-
czennica. Zgłaszać się
Bulgarska 60. 9796g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 7588g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel.
401-95, po godz. 20. 9686g

Kupię tapczan jednoosob-
owy z szufladą. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9804g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
647-44. 9672g

Sprzedam okna kastowe,
8 szt., lampy jarzeniowe,
baterie umywalkowa i
zlewomywalkowa. Ostro-
noga 51, tel. 67-40-02.
9699g

Sprzedam nowe organy z
gwarancją. Ryszard Bi-
liński, ul. F. Ratajczaka
16 m. 7, 61-813 Poznań,
tel. 534-68. 9674g

Sprzedam kaloryfery, ru-
ry i płytki ceramiczne.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 9681g.

Kobiety, mężczyźni, przy-
jmę, praca w ogrodnic-
twie. Kasztelanska 69.
8875g

Sprzedam betoniarke 400 l.
Czesław Sierpowski -
Wschowa, Westerplatte 6.
9019g

Aparat do wzmacniania
słuchu firmy SONY 4 (ja-
sności) sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9009g.

Sprzedam swarzędzie -
nowe meble, kanapę z
przystawką, dwa fotele,
6 krzeseł. Kościelna 8.
9086g

Sprzedam ciągnik Zetor
25 K. Poznań - Staroleka,
Zeglarska 6, Kwiatkowski.
9092g

Sprzedam maszynę do pi-
sania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9758g.

Minikalkulator wieloczo-
noscowy - korzystnie
sprzedam. Poznań, Żydow-
ska 26 m. 11, po godz. 16.
9149g

Sprzedam stal na szklarnie,
ceownik 80, ceownik
30, ceownik 40, 45, 35 oraz
szkło 3 mm. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9870g.

Sprzedam krzewy Carina
pod szkło. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9893g.

Sprzedam kopaczkę cią-
gnikową do ziemniaków.
Ireneusz Swojak, Dąb-
kowo koło Poznania. 9605g

Sprzedam młocarnię -
MCC-10 B. Kazimierz Ci-
chy, gmina Czarniejewo
koło Gniezna. 9155g

Sprzedam okazyjnie kal-
kulator kieszonkowy 35-
działaniowy inżyniersko-
mat. Wiadomości, telefon
33-33-03, wieczorem. 9160g

Pianino „Legnica” i no-
we meble kuchenne z
NRD sprzedam. Telefon
425-60. 9217g

Sprzedam nową meblo-
ściannę (poliester) pro-
dukcji Koźmickiej. Telefon
33-15-97. 9239g

Sprzedam SHL, 3 biegł.
Tel. 588-09. 9235g

MZ TS/250 sprzedam. Po-
znań, ul. Fabryczna 9 m.
16. 9315g

Minikalkulator 10-dział-
niowy tanio sprzedam.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9265g.

2 piece centralnego ogrze-
wania, produkcja 1975 r.,
12,5 m² - sprzedam. Tel.
20-00-76 wieczorem. 9268g

Sprzedam okna dachowe
ocynkowane nadające się
również na dachy z eter-
nitu falistego. Tel. 445-29.
9273g

Sprzedam dębowe biurko
i szafę biblioteczną trzy-
drzwiową. Tel. 516-96, w
godz. 18-21. 9276g

Japoński minikalkulator,
nowy, 23-działaniowy -
sprzedam pilnie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9301g.

Minikalkulator wysokiej
klasy okazjnie sprze-
dam. Poznań, tel. 33-05-69.
9303g

Sprzedam encyklopedię
powszechną nową, 4-to-
mową. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9362g.

Sprzedam nowy pierścień
damski - duży owal-
ny kamień naturalny, o-
nyks ciemny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9364g.

Sprzedam 2 piece kaflowe
w ramie. Tel. 67-13-83.
9064g

Okazyjnie sprzedam kal-
kulator 23-działaniowy.
Tel. 20-26-01, po godz. 16.
9247g

Sprzedam kożuch damski.
Kościełna 18 m. 17, w po-
dwożu, wejście C, par-
ter. 8335g

Sprzedam komplet mebli
swarzędzkiej, cieniowa-
nych brąz w bardzo do-
brym stanie. Sowińskiego
28 m. 1. 1235g

Samochody

Sprzedam nową Skodę
S 100 L. Tel. 439-27. 8903g

Trabant 601 zdecydowa-
nie kupię. Tel. 609-60.
9866g

Sprzedam P-70 wraz z
częściami zamiennymi.
Mosina, Czarnieckiego 4.
9274g

Sprzedam Syrenę 105, rok
1974. Tel. 719-24. 9277g

Sprzedam „Zukę”, stan
B. dobry. Komorniki, ul.
Stawna 5. 9739g

Kupię nową Skodę, Zapo-
rożca albo zamiennie z roz-
liczeniem na Flata 125, z
Palmozbytu. Tel. 477-61.
9818g

Sprzedam Moskwicę 408.
Piękna 49 m. 1 (niedzie-
la). 9809g

Sprzedam Skodę z Pol-
możbytu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9876g.

Sprzedam Zastawę 1100,
1976 rok. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9493g.

Sprzedam Flata 125 p -
1300, rocznik 1974. Poznań,
ul. Sarmacka 8 m. 7, tel.
20-06-61, w. 263, po godz.
17. 9790g

Sprzedam Skodę Octavię
Super, silnik po remon-
cie. Kudłiński, Poznań-
Piątkowo, Suszko 9. 9284g

Sprzedam Flata 125 p -
1500, produkcja 1975 rok.
Leonarda 9, po godz. 16.
9293g

Warszawa 203, stan do-
bry, sprzedam. Zgłosze-
nia w niedzielę, po godz.
16, Naramowice, Sarmac-
ka 10 a m. 2. 9285g

Flata 125p - 1500, rok 1973
i Wartburga - sprzedam.
Wieżowska 12 m. 3 (De-
biec). 9297g

Zamienię nowego Zapo-
rożca odbiór Polmożbytu,
na nowego Trabantę Com-
bi. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9304g.

Sprzedam Flata 500 - 1936
rok. Stan bardzo dobry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9266g.

Sprzedam Syrenę. Odbiór
Polmożbytu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9326g.

Sprzedam Wartburga 311
w bardzo dobrym stanie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9329g.

Sprzedam Syrenę 104, w
bardzo dobrym stanie
technicznym. Tel. 20-18-03,
od godz. 16. 8391g

Sprzedam rozbite nadwo-
zie Flata 125 p, na części.
Osiedle Oświecenia 14 m.
7, godz. 16-19. 9440g

Sprzedam samochód Hon-
da S-800 Sport Kabriolet.
Tel. 454-69, po godz. 18.
9484g

Sprzedam Flata, rocznik
1970, oraz Zuka. Kołacz-
kovo 21, koło Wrześni. 9519g

Sprzedam Dacie, rocznik
75, przebieg 22.000 km. O-
glądać w godz. 16-18, ul.
Za Groblą 3/4 w podwo-
zu. 9381g

Sprzedam Alfę Romeo
Giulia, 1967 r., stan bar-
dzo dobry. Tel. 32-11-35.
9844g

Sprzedam Syrenę 104,
1972 r. Listopadowa 9.
8313g

Sprzedam nowego Flata
126 p. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9823g.

Sprzedam silnik Volkswa-
gena. Tel. 67-99-09 do go-
dziny 15. 9391g

Moskwicz 407 po remon-
cie, okazjnie sprzedam.
Tel. 401-58. 8934g

Zuka AO-3 pilnie sprze-
dam. Szamotuły, Długa
61. 8959g

Sprzedam Opla Commo-
dore 2500. Tel. 596-33, od
godz. 14-20. 8999g

Sprzedam tanią Syrenę,
rok 1972. Poznań, ul. Bel-
wederska 35 m. 1. 9055g

Flata 127 w doskonałym
stanie, korzystnie sprze-
dam. Tel. 701-97. 8797g

Kupię Flata 126 p nowo-
go. Tel. 67-36-85, po godz.
17. 8364g

Sprzedam Skodę S-100,
rok 1971. Poznań, ul. Cho-
ciszewskiego 50 m. 5 -
Kasprowicz. 9148g

Volkswagena Combi 1500,
stan pierwszorzędnym, zu-
życie paliwa 8/100, zamie-
nię na Skodę S 100, Dacie,
Flata. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
9156g.

Moskwicza 408 sprzedam.
Poznań, Arciszewskiego
31 m. 4. 9167g

Sprzedam Flata, 1969 r.
Poznań, ul. Prądzyńskiego
50a m. 7. 9178g

Sprzedam Stara 25. Gra-
barczyk, Wronki, Rolna 4,
tel. 291. 9186g

Mercedesa 200 D - sprze-
dam. Czerwonej Armii 41
podwórze. 9211g

Volkswagena 1200, rok
produkcji 1965, sprzedam.
Poznań, ul. Orna 70, lub
tel. 402-71. 9219g

Kupię Flata 125. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9249g.

Lokale

Zamienię dwupokojowe
spółdzielcze mieszkanie w
Opolu na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 92-B.

Kupię lub wynajmę sple-
nie własnościowe miesz-
kanie 2 lub 3-pokojowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9449g.

Małżeństwo z dzieckiem
zamieni umiarkowane, sa-
modzielne 2 pokoje z ku-
chnią. Poznań-Lawica, na
pokój z kuchnią z innym
małżeństwem. Tel. 452-96
lub 522-29. 8670gpr

Absolwentka wyższej uc-
zelni poszukuje jednoos-
obowego, niekrajowego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9493g.

Sprzedam własnościowe
mieszkanie, 6 izb, na par-
terze. Oferty przyjmuję
codziennie w godz. 16-19.
Adres: 67-400 Wschowa,
ul. Boh. Westerplatte 15,
woj. leszczyński. 9664g

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-2, z telefo-
nem, w korzystnym pun-
kie miasta. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9705g.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc
w ciężkiej chwili oraz uczestniczyli w pogrze-
bie mego kochanego męża i troskliwego ojca
— przedwcześnie zmarłego

HENRYKA LABĘDZKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
9350g

Wszystkim, którzy okazali nam serce i po-
moc w tak bolesnych dla nas chwilach oraz
wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych,
sp.

ANIELI KABAT

GORĄCE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z synem
2342-U3

Wszystkim, którzy okazali nam serce w cięż-
kich chwilach, za liczny udział w ostatniej dro-
dze, za złożone wieńce i kwiaty na grobie mo-
jej najukochańszej żony i mamusi

GENOWEY NAPIERAŁY

z domu Kaczmarek
GORĄCE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z córkami
9264g

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc
w ciężkich chwilach, za liczny udział w ostatniej dro-
dze, za złożone wieńce i kwiaty na grobie mo-
jej najukochańszej żony i mamusi, sp.

WALENTYNY POGORZELSKIEJ

z domu Kaczmarek
WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z rodziną
8967g

UWAGA — właściciele i użytkownicy domków
jednorodzinnych, szklarni i innych
pomieszczeń mieszkalno - gospodar-
czych!

Przez właściwe zaizolowanie urządzeń ogrzewczych
jak: rurociągów, zbiorników, kotłów itp. uzyskuje się
50 do 70 proc. oszczędności paliwa.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE IZOLACJI CIEPLNYCH oraz INSTALACJI PIORUNOCHRONNYCH

wykonuje szybko, fachowo i solidnie
dla mieszkańców województw:

poznańskiego, leszczyńskiego, kaliskiego —

Oddział Robót Termoizolacyjnych Kombinat

„BUDMONT” — Spółdzielnia Pracy Wrocław,
ul. Raska 20/21 — telefon nr 382-60, 44-19-76.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje Dział Produkcji
Oddziału Robót Termoizolacyjnych, tel. 44-19-76.

2008-K2

Pani pracująca, członek
SM, pilnie poszukuje mie-
szkania M-2 na okres
dwóch lat, placę z góry.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9700g.

Pracująca, poszukuje pi-
nie pokoju, najchętniej
Wilda lub okolica. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9676g.

Pila — młode małżeństwo
bezdzielne, wynajmie po-
kój na 2 miesiące. Wa-
runki do uzgodnienia. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9712g.

Pracująca po studiach po-
szukuje samodzielnego po-
koju z umeblowaniem i ku-
chnią, łazienką, c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9513g.

Dziewczyna po studiach po-
szukuje komfortowego po-
koju (Łazarz, Jeżyce,
Ogrody, Solacz). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9526g.

Przyjmę pana pracujące-
go lub ucznia na wspólny
pokój. Ul. Czechosło-
wacka 32 m. 2, Debiec.
9528g

Dwa pokoje, kuchnia, bal-
kon — Kwiatowa, ca 52
m², zamienię na 1-2-poko-
jowe w spółdzielni
„Grunwald”. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9534g.

Winogradi — sprzedam
M-4 własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9545g.

Kupię własnościowe mie-
szkanie M-3 lub M-4 w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9378g.

Kupię (dzielnica Winogry-
dy) komfortową willę
lub pół bliźniaka, w roz-
liczeniu może być miesz-
kanie własnościowe, M-4
Łazarz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9412g.

Uczennica poszukuje wy-
godnego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9418g.

Przyjmę na wspólny po-
kój młodszego pana pra-
cującego. Poznań, ul. Ko-
zia 15 m. 2. 8930g

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w
ciężkiej chwili, za liczny udział w ostatniej dro-
dziej naszej najukochańszej żony i matki

MARI RATAJCZAK
z domu Thiem

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z rodziną
53-B

Wszystkim, którzy w ciężkiej chwili okazali
nam serce, pomoc, opiekę oraz za liczny udział
w ostatniej drodze, złożone wieńce, kwiaty i
serdeczne słowa pożegnania nad grobem na-
szego ukochanego męża i tatulusia, sp.

EDWARDA CHLEBOWSKIEGO

SKŁADA PODZIĘKOWANIE
żona z synem
9251g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci
w ciężkiej dla nas chwili, złożyli wieńce
i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie mo-
jego ukochanego męża, sp.

adw. KLEMENSA NOWICKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
9456g

Członkowi Rady Spółdzielni
kol. TEODOROWI MOTAŁE

i jego RODZINIE
WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO
WSPÓŁCZUCIA

z powodu tragicznej śmierci syna
Rafała

składają:
Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,
Zarząd i członkowie
Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA”
w Poznaniu 2353-K3

Praca Nauka

Pracownicy przyjmie Mechaniczna Pracownia. Byczyńska 3. 1315g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa Kobylniki Małe, dojazd autobusem kierunek Szamotuły, 4 przystanki od Poznania. Roman Ciesielski. 1077g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni (goździki). Luboń 3, ul. Traugutta 9, koło ementary. 1160g

Pani do pracy w ogrodnictwie — Ławica, potrzebna, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1165g.

Uczeń, uczennica potrzebna do cukrowni. Poznań, Wawrzyniaka 6. 1095g

Francuskiego ucze nowoczesną metodą. Kędziora, tel. 505-19. 1192g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam tapczan. Tel. 614-58. 1115g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1082g.

Kupię kompletne urządzenia do napełniania na bojów autostopowych. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1126g.

Kożuch damski popielaty sprzedam. Tel. 462-04. 1121g

Jamniki krótkowłose — szczeniaki do złotych medalistów, sprawdzonych użytkowo, sprzedam. No wacki, 61-054, Poznań, Ludmily 52. 1178g

Sprzedam większą ilość obornika. Piątkowo, Hulewiczów 7. 1129g

Tunel foliowy 30 x 6 m, kompletny, nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1177g.

Samochody

Samochód „Saab 60” po wypadku na części kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1133g.

Kupię Fiat 126 p po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1138g.

Star 25 — skrzyniowy, po remoncie, sprzedam. Ul. Bułgarska 30 a m. 4. 1199g

Syrę 103 sprzedam. Poznań, Młyńska 13 m. 7, od godz. 15-18. 1216g

Lokale

Odstąpię pokój z kuchnią, samodzielnie, płatne rok z góry, oraz przyjmie pana pracującego na pokój. Małoszyńska 16, od godz. 16. 1104g

Członek SM (1 osoba) wynajmie samodzielnie mieszkanie, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9296g.

Centrum, kwaterekowe, stare budownictwo, 50 m², 2 pokoje, kuchnia, wc, gaz, ciepła woda — zamieszkać na pokój z kuchnią, łazienką, e. o., może być nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9279g.

Wynajmę umeblowany pokój z telefonem, starszemu, kulturalnemu, solidnemu panu (emeryt, inwalida) na Osiedlu Piastowskim. Władomości: telefon 745-22. 9353g

Oddam w dzierżawę pokój i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9272g.

Dwie panienki poszukują pokój niekierującego do państwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9278g.

Małżeństwo (pracownicy naukowcy)

poszukuje mieszkania lub niekierującego części mieszkania, na 1-2 lata. Tel. 459-45, godz. 19-20. 9323g

Zamienię mieszkanie M-2 z telefonem w Ursusie k. Warszawy, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1114g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju lub mieszkania na 6-7 miesięcy. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9296g.

M-3 własnościowe, wyższy standard, X piętro — Winogrody, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9273g.

Student prawa, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9765g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju z użytkownikami kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9753g.

Sprzedam M-2, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9767g.

Poszukuję mieszkania jedno lub dwupokojowego, od 10. X. na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9797g.

Mieszkanie M-3, Srem — Jeziorany — zamienię na podobne w Kórniku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9810g.

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogrodem 824 m². Poznań — Osiedle Piawiska, Grunwaldzka 53. 1109g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym, dzielnica Poznań-Wola. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1125g.

Sprzedam dom jednorodzinny, woda, c. o., działka 0,37 ha. Tarnowo Podgórne, ul. Nowa 23. Po sprzedaży mieszkanie wolne. 1218g

Sprzedam willę dwurodzinną parter do wykonania, materiał, piętrowo wykonane, całość 200 m², ogród nadaje się na ogrodnictwo, po kupnie wolne. Leszno, ul. Świeciechowska 60. 1219g

Kupię dom bliźniaczy, może być do wykonania. Tel. 66-04-91 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1316g.

Sprzedam dom 2 pokoje z kuchnią, wolny. Poznań, ul. Kotowo 12. 9459g

Sprzedam domek parterowy 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, sadem i garażem — na peryferiach Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9531g.

Sprzedam parter domu dwurodzinnego. Ostrów, Słowackiego 29 m. 1. 9535g

Sprzedam pół domu bliźniaczego na Jezycach — przy tramwaju. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9384g.

Kupię domek z ogrodem, względnie domek do wykonania, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9581g.

Kupię parcelę oraz pół willi wylazowej, wolnej, Grunwaldzka, Jezycy, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9571g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, sklep prywatny — możliwość prowadzenia. Po kupnie wolny. Stanisława Cichowska, Borek Wlkp., Kilińskiego 1. 9589g

Kupię w Poznaniu, nowy dom jednorodzinny lub do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9628g.

Sprzedam willę jednorodzinną z ogrodem, ładna dzielnica Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9630g.

Sprzedam tanio parcelę 1000 m², domek szklarni 400 m², przedmieście Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9669g.

Kupię działkę budowlaną, dzielnica Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9411g.

Ogródnictwo szklarniowe, ca 1800 m², przy granicy miasta, z wyposażeniem i domkiem mieszkalnym — sprzedam. Kupującemu poprowadzę lub pokieruję produkcją przez pół roku. Poznań, tel. nr 467-58, po godz. 18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8990g.

Sprzedam z powodu choroby parcelę 3.000 m², z rozpoczętą budową mieszkalną i pomieszczeń na różnorodną produkcję lub hodowlę. Tel. 740-50. 9020g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9027g.

Działkę budowlaną, leżącą odległości, wezmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9071g.

Sprzedam domek gospodarczy 80 m², z wszystkimi wygodami, w Poznaniu, ul. działka 800 m², garażem i sadem, po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9090g.

Ogród działkowy przy ul. Lutyckiej — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9105g.

Działka budowlana z prawem zabudowy w Krotoszynie, do sprzedania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9145g.

Sprzedam tanio dom piętrowy, garaż, ogród, ul. Żytnia 20. Warunek mieszkanie dwupokojowe. 9199g

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący z budynkiem gospodarczym oraz sadem 1.500 m² w Mosinie k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9250g.

Sprzedam działkę pod ogrodnictwo z rozpoczętą budową kotłowni w Suchym Lesie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9572g.

Sprzedam pół domu — parter, z ogrodem. Konieczność zamiany mieszkalną lokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9252g.

Sprzedam w Poznaniu, działkę 4500 m², z prawem podziału i zabudowy domkami jednorodzinnymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9292g.

Mosina! Sprzedam parcelę zadrzewioną, 1200 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9305g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wylazony z ogrodu — Wila. Warunek mieszkanie. 2-pokojowe Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9336g.

Domek jednorodzinny z działką — ewentualnie szklarnią do 200 m², kupię — do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9059g.

Kupię działkę z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9689g.

Wezmę dzierżawę domu z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9658g.

Sprzedam zagospodarowaną parcelę budowlaną — 1000 m² w Nowej Wsi, w pobliżu lasu, dojazd autobusem miejskim 55. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9688g.

Sprzedam domek jednorodzinny przy trasie E-8. Maria Rybacka, Psary Małe, koło Wrzesni. 9715g

Sprzedam w Swarzędzu działkę budowlaną, 1500 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9721g.

Sprzedam dom czynszowy z dużym ogrodem w Swarzędzu, możliwość wybudowania domu jedno rodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9722g.

Sprzedam działkę, zabudowa jednorodzinna z bakiem do rozebrania. Grudzień 58. 9727g

Kupię działkę w Jelonce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9738g.

Sprzedam działkę budowlaną w Obornikach z kom. piętnym budulcem na dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9486g.

Bechemiczna uprawa ziemniaków jadalnych. Sprzedam w niewielkich ilościach z plantacji. Noskie wicz, Rożnowice, 64-608 Parkowo. 9487g

Wezmę w dzierżawę — szklarnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9522g.

Zguby Różne

Dnia 1 września zaginęł pudel czarny, nieduży suczka „Flora”, wysoka nagroda. Kopernika 5 m. 10. Apel do nabywców. 1143g

Zgubiono kwit PP „Desa” nr 6036, wydany przez Salon nr 1 — Poznań, na nazwisko Longina Majdrowicz. 9375g

Prace lastrykarskie, tynkarskie — zlecę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9610g.

Betoniarke, dam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9331g

Dziurawkę zamienię na cement. Tel. 407-82. 1238g

Sklep z galanterią, poszukuję dostawców — spodnie, spodni, swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8968g.

Tapetowanie pomieszczeń: Borowczak, Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 9612g

Wykonuję na zamówienie pisemne wg zezwoleń wymiarów z drzewa liściastego i iglastego: deski podłogowe i stopnie do schodów oraz balustrady. Stołarnia Metzler — 64-207 Kaszecz, woj. leszczyński, tel. 83. 1092p

Przystąpię do zespołu z organami i wzmacniaczem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9146g

Telewizory naprawiam. Tel. 629-61, Cyfer. 9308g

Telewizyjne pogotowie — dla mieszkańców dzielnicy Grunwald. Tel. 67-13-94 po godz. 16 — inż. Plank. 9325g

Zakład Usługowy — Wieloletni Mistrzowie — bezpyłowe cyklinuje parkiety, malowane podłogi, la kieruje. Tel. 67-46-28. 1376g

Naprawa lodówek. Hajdych, tel. 33-16-07. 6611g

Gotuję na uroczystościach. Tel. 745-96 — Kaziemierz Teretyka. 9775g

Wykonuję żaluzje między szynowe wg wzoru szwedzkiego. Tomkiewicz, tel. 613-63, po godz. 16. 9702g

Zlecę zrycie cholewek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1369g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Tel. 465-12, niedziela. 1211g

Matrymonialne

Dokucz Ci samotność? Pomóż Ci Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusla 9. 1100g

Znudzona samotnością — przystojna, emerytka, do brego charakteru, posłubi kulturalnego wdowca do lat 70. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1086g.

Wdowa po 40, przystojna, inteligentna, samodzielna — pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9780g.

Samotna, niezależna posiadająca mieszkanie willowe, pozna pana lat 55-60, wdowca, lub kawaler (chętnie reemigranta), przedsiębiorczego, wolnego zawodu, z samochodem, lubiącego sport kulturalny. Dzieci bardzo mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8273g.

Panna 35-letnia, zgrabna, niezależna, posiadająca własne mieszkanie, pozna pana uczciwego, bez nałogów, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9057g.

Pani 48-letnia, materialnie niezależna, z mieszkaniem — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9706g.

Rozwiedziony, zapewni pogodną jesień życia, pani, wiek 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8659g.

Przetargi

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu

ODDZIAŁ USŁUG RÓŻNYCH

Os. Przyjaźni bl. 12 W, telefon 20-23-62

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW, że w ramach usług dla ludności URUCHOMIŁA

na OSIEDLU LECHA blok 3/91 A oraz przy ul. URBANOWSKIEJ 30 (Os. USO)

MAGIEL ELEKTRYCZNY

czynny w dni powszednie od godz. 12-22, oprócz sobót.

Zapewniamy szybką i fachową obsługę!

4213-K1

Przetargi

Spółdzielca Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Star typ A-27 (na ropę), nr rej. 19-15 PJ.

Cena wywoławcza — 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dni od daty ogłoszenia, w siedzibie Zrzeszenia w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 290.

Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem, w godzinach od 10-14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Zrzeszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4261-K1

Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa w Tarnowie Podgórny

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

ZE Z DNIEM 1 LIPCA 1976 ROKU NAZWA PRZEDSIĘBIORSTWA ULEGŁA ZMIANIE

i OBECNIE BRZMI:

PRZEDSIĘBIORSTWO GENERALNYCH DOSTAW i KOMPLETOWANIA URZĄDZEŃ

FERM HODOWLANYCH

62-080 Tarnowo Podgórne

woj. poznańskie, nr tel. 55, 56, 57, telex 0412446,

konto bankowe Bank Gospodarki Żywnościowej

O/W w Poznaniu nr 863038-1241-131.

2032-K1

Panna 28-letnia, magister, nieuczyniła, dobrze sytuowana, z prowincji, pozna odpowiedniego pana do lat 45. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9111g.

Kawaler 28-letni, wzrost 175 cm, wykształcenie średnie, bez nałogów, pozna miłą, zgrabną, gospodarną, uczciwą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9056g.

Pani 48-letnia, materialnie niezależna, z mieszkaniem — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9706g.

Rozwiedziony, zapewni pogodną jesień życia, pani, wiek 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8659g.

Przetargi

Spółdzielca Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. betoniarki 250 l — szt. 2.

Cena wywoławcza — 3.000 zł

2. stolów wibracyjnych — szt. 2.

Cena wywoławcza — 6.575 zł

3. spawarki elektrycznej — szt. 1.

Cena wywoławcza — 16.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dni od daty ogłoszenia w siedzibie Zrzeszenia w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 290.

Sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godzinach od 10-14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Zrzeszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4262-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmą następujących pracowników:

— robotników do obsługi automatycznych urządzeń rozlewniczych,

— robotników magazynowo-transportowych,

— mechaników samochodowych z prawem jazdy,

— ślusarzy - mechaników maszynowych,

— strażników Zakładowej Straży Przemysłowej,

— magazynierów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w komórkę osobowej — zgłoszenia osobiste — Poznań, ul. Komandoria 5, dojazd tramwajami nr 6, 8, 12, 21, albo autobusem do ronda Śródki. 4327-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, telefon 67-40-51, wewn. 80 — zatrudni zaraz

kobiety i mężczyzn do pracy na oddziałach produkcyjnych.

Wytwórnia posiada żłobek i przedszkole. Dla kobiet zamieszkałych zapewniamy zakwaterowanie. 4322-K1

W dniu 14 września 1976 r. zmarł

STANISŁAW HANSZ

pielęgniarz dyplomowany, długoletni pracownik służby zdrowia.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja i Rada Zakładowa Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu

2395-K3

Dnia 16 września 1976 roku zmarła kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92

Fraszki

ZA PÓŹNO

Gdy już na dachu wiecha
zatknęta,
za późno myśleć o
fundamentach.

NAGROBEK LIZUSA

Zawsze ustawiał się jak
trzeba:
także na klęczkach wszedł
do nieba.

WSPÓŁPRACA

Jak się rozwija współpraca
nasza? —
Niewierny Tomasz rzekł do
Judasza.

Czy nie przesada?



Czy to aby nie przesada? Do tej
pory „nosiło się” tylko dekolty i
odkryte plecy.

Fot. — CAF

CZWARTA MOŻLIWOŚĆ

Kiedy przyjechała policja
z wielkiego, białego „Ca
dillaca” pozostał tylko
dogasający wrak. Bomba, która
rozrywała samochód, mu
siała znajdować się pod sie
dzeniem kierowcy.

— Sprowadź samochód dla
odwiezienia zwłok. Karetka
pogotowia nie ma tu nic do
roboty, z niego zostały tylko
jakieś resztki — powiedział
do kolegi policjant, który zaj
rzał do wnętrza „Cadillaca”.

— To był Jack Lincoln...
Wie pan, „Kulas” Lincoln —
powiedział Morrie Gold, wła
ściciel nocnego klubu „Złoty
Dolar” — To był komik, któ
ry nie miał wrogów.

— Wszyscy mamy jakichś
wrogów — stwierdził filozo
ficznym policjant. Na chodniku
stała płacząc sympatyczna,
ciemnowłosa dziewczyna.

— Kim pani jest, panienko?
— Joan Henderson. Spie
wam w tym klubie.

— Proszę pozostać — powie
dział policjant. — Będziemy
mieli kilka pytań.

Wszystkie krzesła w klubie
były zajęte a z tyłu stało je
szcze sporo osób. Tak było
zawsze, kiedy występował „Ku
las” Lincoln. Spiewał piosen
ki, opowiadał pieprzne dowci
py oraz grał na fortepianie.

Nie był, naturalnie najwięk
szym artystą na świecie, ale
w małych miasteczkach zach
odniego wybrzeża uważany
był za doskonałego. Od dwu
dziestu pięciu lat pracował w
rozrywe. Przezewisko „Kulas”
otrzymał, kiedy rozpoczął ka
rierę na scenie. Gdy go pyta
no, odpowiadał, że kuleje, po
nieważ był nieostrożny na woj
nie. „Stanąłem na drodze od

łamka granatu” — mówił. Że
może chodzić normalnie, jak
każdy człowiek, nie przyna
wał się nikomu. Kiedy bo
wiem kulał na scenie, ludzie
bili brawo, a to było dla nie
go najważniejsze. Nieco sym
patii dla jego kalectwa poma
gało w karierze sceniczej.
Kiedy jednak był jedynie Jac
kiem Lincolnem, nosił ciemne
okulary i utykał na nogę tyl
ko wtedy, kiedy był bardzo
zmęczony.

Jeden z pracowników tech
nicznych powiedział do niego
za kulisami:

— To znów było wspaniałe
przedstawienie, panie Lincoln.
Publiczność była wniebowzię
ta.

— Dziękuję — powiedział
Jack i poszedł do swojej gar
deroby. Łyknął trochę whisky,
kiedy ktoś zastukał do drzwi.
Prawdopodobnie był to Mor
rie Gold. Stary, dobry Morrie,
chce mu pogratulować wystę
pu. Ale mężczyzna, który
wszedł, nie czekając nawet na
sakramentalne „proszę” nie
był Goldem. Był wysoki,
szczerzy i miał wyblakłe oczy.

— Pan Lincoln... — powie
dział.

— Zgadza się. Czym mogę
służyć.

— Chciałem prosić pana o
pewną przysługę. Nazywam
się Thane. Jim Thane. Mam
nadzieję, że słyszał pan o
mnie.

— Tak, pańska fotografia
dość często znajduje się w ga
zetach.

— Nie częściej niż „Kulas”
Lincolna — powiedział Thane
uśmiechając się nieszczerze.

Buntownicy nie są tak popu
larni jak komicy. Starożytni
Grecy zgładzili Sokratesa, a
nie Arystofanesa.

— Porównuje mnie pan z
Sokratesem? I przyszedł pan
jedynie po to, aby rozmawiać
o starożytnych Grekach? Za
dziesięć minut muszę wrócić
na scenę...

— Potrzebujemy pańskiej
pomocy, panie Lincoln. Lu
dzie, którzy mnie zatrudniają,
potrzebują pańskiej pomocy,
jak kiedyś...

— Nie mam już nic do czy
nienia ze światem podziem
nym.

— Brzydkie słowo: świat
podziemny. Jesteśmy ludźmi
interesu. Przed dwudziestu

sześciu laty, pan również na
leżał do tego interesu.

— Dwadzieścia sześć lat to
szmat czasu.

— Ale my nie zapomnieli
śmy, panie Lincoln. Mamy na
dzieję, że podejmie się pan
dla nas pewnego zadania.

— Narkotyki?

— Ależ co też pan myśli.
Tylko pieniądze, piękne, no
we pieniądze.

— Falszywe?

— Produkt naszej artystycz
nej roboty. Jesteśmy zbyt zna
ni na zachodnim wybrzeżu.
Pana znają jedynie jako ko
mika.

— Właśnie, teraz jestem je
dynie komikiem i całą wiecz
ność nie miałem do czynienia
z gangsterami. Nie chcę też
już nigdy mieć z wami do czy
nienia.

Naturalnie — komik. Niech
pan sobie wyobrazi, że to
wszystko to po prostu znako
mity kawał. Stoi pan na sce
nie i rozśmiesza ludzi a rów
nocześnie przynosi dla nas pa
kiećki. Czy to nie zabawne?
A ponadto zarobi pan trochę
forsy.

Morrie zapukał do drzwi.

— Dwie minuty, Jack.

— Niech Joan zaśpiewa je
szcze jedną piosenkę. Zaraz
przyjdę.

— Nie chcę wywierać na pa
na żadnego nacisku, panie
Lincoln, ale „Cadillac” stoją
cy za klubem należy zdaje się
do pana.

— Tak...

— Może zainteresuje pana
zatem, że pod siedzeniem kie
rowcy leżą dwa granaty po
łączone ze stacyjką. Siedem
sekund po włączeniu stacyjki
samochód wyleci w powietrze.

— Serdeczne dzięki. Czy ma
pan coś przeciw temu, abym
zawiadomił policję?

— Absolutnie nie. Niech
pan wezwie policję a wtedy
koniec z pańską karierą. Wte
dy pańska publiczność dowie
się dlaczego pan kuleje. Bo
przecież nie dlatego, że był
pan na wojnie, na której pan
w ogóle nie był.

— I to pan wie?

— Przed dwudziestu sześciu
laty, chodził pan po swej dziel
nicy z pistoletem w kieszeni.
Napał pan wówczas na bar
Carla Bellosa. Carl został za
bity a pana trafił w kolano
policjant. Nie mógł pan pójść

od razu do lekarza, kolano że
się zagoiło. Wtedy poszedł
pan na scenę. Będzie pan te
raz pracował dla nas?

— A czy mam inny wybór?

— Istnieją trzy możliwości:
pomoże nam pan, albo posta
ramy się, aby policja dowie
działa się prawdy o panu. Ma
my świadków. Wtedy będzie
pan mógł śpiewać w więzi
niu. To byłyby dwie możliwo
ści...

— A trzecia?

— Wsiada pan do samocho
du i przekręca kluczyk. Po
kilku sekundach nie będzie
pan miał już żadnych kłopot
ów. A więc?

— Muszę teraz iść na sce
nę. Proszę na mnie poczekać.

Jack „Kulas” Lincoln wszedł
na scenę, ludzie bili brawo.
Spiewał piosenki, opowiadał
dowcipy, grał na fortepianie.
Przez cały czas myślał co ro
bić.

Był to jego najlepszy wy
stęp, zakończony wspaniałym
aplauzem widów.

★

Kiedy na miejsce wypad
ku przyjechał pierwszy
samochód policyjny, na koń
cu wąskiej uliczki na tyłach
klubu „Złoty Dolar” stał męż
czyzna. Było mu przykro, że
nie zobaczy już Morrie Golda
i Joan. Było mu przykro, że
już nigdy nie będzie Jackiem
„Kulasem” Lincolnem. Zaczę
nało się dla niego teraz nowe
życie. Jim Thane pomylił się:
były cztery możliwości, nie
trzy. Kiedy Jack wrócił do
garderoby, uderzył czytające
go spokojnie gazetę Thane’a
metalową wagą w głowę. Na
stępnie przeciągnął go do swe
go „Cadillaca”, posadził na
miejscu kierowcy, przekręcił
kluczyk w stacyjce i szybko
oddalił się. Nie kulejąc...

EDWARD D. HOCH

Smacznego!

CZA EN TAN

Specjały kuchni Dalekiego
Wschodu trafiły na nasz konty
nent za sprawą obrotnych śred
nowiecznych żeglarzy rodem
głównie z Portugalii i Hiszpanii.
Tajemnicze kompozycje smako
wych przekazywane były „przy
watnie” z pokolenia na pokole
nie, aż wreszcie w czasach no
wożytnych wpadły w ręce profes
jonalistów, czyli kucharzy restaura
cyjnych. Cecha charakterystyczna
kuchni Dalekiego Wschodu, nie
zależnie od narodowości i kraju,
jest olbrzymie bogactwo przy
praw, ziół, korzeni aromatycz
nych i esencji smakowych natu
ralnego pochodzenia. Smak potraw
przeto bardziej zależy od kompo
zycji tych wszystkich elementów
niż od podstawowych artykułów
smakowych. Niektóre z tych
przysmaków mają w Polsce swe
mnie lub bardziej dokładne sub
stituty, inne są jedyne w swoim
rodzaju.

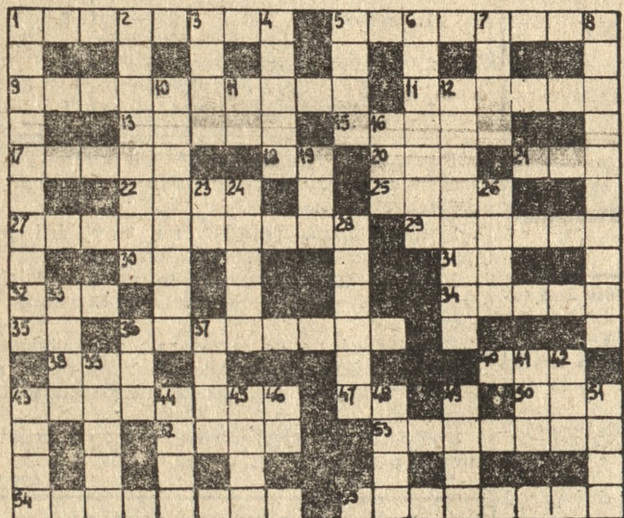
Dzisiaj proponujemy nieco inne
danie, właściwie przystawkę na
bardzo wykwintne przyjęcie do
moe. Nie gwarantuję, że przepis
ten przywiozł do Europy Marco
Polo — choć nie jest on wykluc
zone — ale i tak jest on wystar
czająco egzotyczny.

CZA EN TAN, czyli jajka w so
sie herbacianym. Składniki: 6 ja
jek, 2,5 łyżeczki herbaty, 1 łyżka
tłuszczo roślinnego bądź masła, 2
łyżeczki krochmalu ziemniaczane
go lub maki, 1 łyżka stolowa octu
winnego, 1 łyżka koniaku, sól, cu
kier, anyż do smaku.

Jajka gotujemy przez 10 minut,
ochłodzone w zimnej wodzie obie
ramy ze skorupki. Następnie przy
gotowujemy sos. Zaparza się her
batę (koniecznie suchą i czarną) w
2 szklankach wrzątku. Osobno
w rondelku przygotowujemy za
smakę z 1 łyżki tłuszczu roślin
nego i 2 łyżeczek krochmalu
ziemniaczanego. Stale miesza
jąc dodajemy 1 łyżkę stolowa octu
winnego i tyleż koniaku. Do ron
dla wlewamy przygotowany napar
herbaciany, dodając do niego sól,
cukier i anyż. Do przyrządzonego
w ten sposób sosu wkłada się
ugotowane jajka. Rondelkę z po
trawą wstawia się do większego
naczynia z gorącą wodą na pół
torę godzinę. Podaje się z do
datkiem gotowanego gorącego ry
żu.

WIKTOR

KRZYŻÓWKA NR 35



Pozłomo: 1. wykładowca
szkół wyższych, 5. od „A” do
„Z”, 9. rozwój osobnika aż
do osiągnięcia stanu dorosie
go, 11. format bibliograficzny
książki, 13. pajak wod
ny, 15. odtworzenie oryginału,
17. kwiat jesienny 18. dopływ
Kamy, 20. autor „Myśli nie
uczesanych”, 21. nasze linie
lotnicze, 22. młotem lub dys
kiem, 25. tatarak, 27. księga
opisująca koniec świata, 29.
jego domena jest zło, 30. tuż
na skała osadowa składająca
się z minerałów, 31. rzeka w
ZSRR, 32. skórzany worek
podróżny, 34. modlitwa mu
żańska, 35. tuż, 36. miasto w
woj. radomskim, 38. nad ko
lanem, 40. przeszkód, 43. per
kusyjny instrument muzyczny,
47. nuta, 50. nad wasem, 52.
Mezowiecka, 53. ustna lub pi
semna odpowiedź na zarzuty
w sądzie, 54. prosto z mleczar
ni, 55. nasza metropolia.

Pionowo: 1. znieważenie
przedmiotu kultu religijnego,
2. przyrządy do froterowania,
3. obszar równinny pokryty

roślinnością bezdrzewną, 4.
Warta, Odra, Wisła..., 5. tru
nek, 6. nasza narodowa to
„Pan Tadeusz”, 7. papiery w
segregatorze, 8. bierna ugodo
wość, 10. wódka, 11. symbol
pierwiastka chemicznego o
liczbie atomowej 28, 12. prze
wodnik oprowadzający tury
stów, 16. mała Aleksandra, 19.
ptak przelotny, 23. więzienie,
24. bohater Związku Radziec
kiego, jako drugi człowiek do
konał w Wostoku lotu na or
bitę satelitarną Ziemi, trwa
jącego ponad 25 godzin, 26.
karp, 28. prezydent Francji w
latach 147—1953, 33. praktyka,
zwyyczaj, 36. piłka w siatce,
37. skała podwodna, 39. rozpy
lacz, 41. zaimek osobowy, 42.
365 dni i 6 godzin, 43. boiska
Fibaka, 44. prawa ręka mili
cji, 45. nieobcy dla nich re
dyk, 46. symbol pierwiastka
chemicznego o liczbie atomo
wej 11, 48. nie jedna w ope
rze, 49. z dodaniem numeru
używany przez kompozytorów,
51. opowieść staroskandynaw
ska.

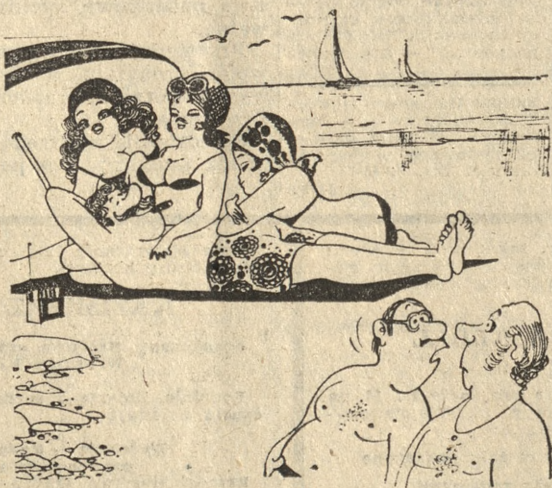
Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej
krzyżówki czekamy do 24
września br. Wśród czyteln
ków, którzy nadesłali prawo
dło we rozwiązanie rozlosujemy
3 bony książkowe po 100 zł.
Nasz adres: „Głos Wielkopols
ki”, skrytka pocztowa 1074,
kod 60-959 Poznań. Rozwiza
nia prosimy przysłać wylacz
nie na kartkach pocztowych
z dopiskiem: „Krzyżówka nr
35”.

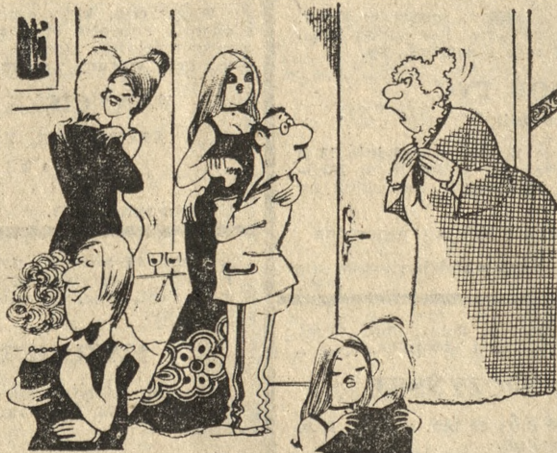
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
NR 33

Hasło brzmi: „Nie zasłaniaj
słońca dymem tytoniowym”.
W wyniku losowania nagro
dy w postaci bonów książko
wych po 100 zł, ufundowane
przez Społeczny Komitet Wal
ki z Gruźlicą i Chorobami
Płuc w Poznaniu otrzymali:
Maciej Kozher, ul. Os. Kos
monautów 18/141 Poznań;
Anna Strzelewicz, ul. Wiel
kopolska 43/Poznań;
Jan Nawrocki, ul. H. Rzepce
kiej 5 Poznań;
Helena Wendlandt, ul. Nieśta
chowska 48/80 Poznań;
Henryk Kozyra, ul. Boh. Sta
lingradu 11 Ostrzeszów.
Nagrody wysłamy pocztą.

Mężczyzna istota nieznana



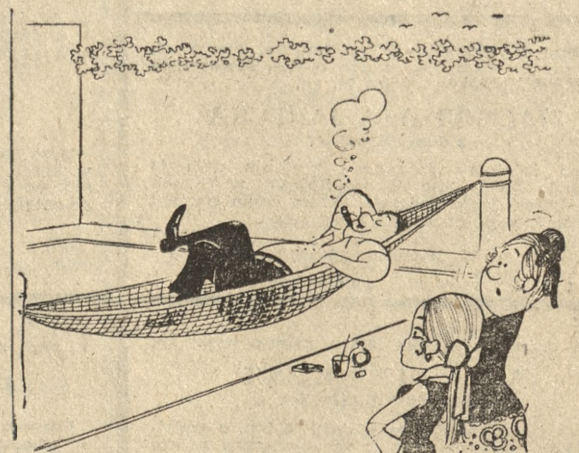
— Od czasu, gdy opuściła go żona jest najszczęśliwszym
mężczyzną na całym wybrzeżu!



— Egonie, wszak posłałam cię na górę tylko po to, byś
zaprosił przeciwko tym nieznosnym hałasom!



— ...nasz ur'op jest fantastyczny! Karol! wypróbujcie wła
śnie swój nowy jacht.



— ...a mnie opowiadał, że chodzi na kort tenisowy dla
podirzmywania formy...